

RADOMSKIE

55 lat
Echo
Dnia

SPORT

ICT Pierrot Czarni Radom rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027 w siatkówce. Podopieczni nowego trenera Michała Masnego spotkali się na pierwszym treningu – **Strona 16**

POWIAT RADOMSKI

Jechała pijana i mimo sądowego zakazu. Została skazana na 8 lat bezwzględnego więzienia – **Strona 4**

Czwartek 30.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Radom

Prokurator z Radomia dotkliwie pobity w jednym z lokali

Sprawcy, dwóch mężczyzn, rzucili się na niego, bo stanął w obronie innych osób. To mieszkańcy Radomia w wieku 32 i 27 lat. Są aresztowani – **Strona 5**

Radom

Historyczny sukces Wydziału Prawa naszego Uniwersytetu

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało wydziałowi najwyższą kategorię naukową A. Po raz pierwszy w historii! – **Strona 4**

Prezydent Radomia po fiasku referendum: - Dziękuję za wsparcie i ludzką życzliwość. Nie triumfujemy, pracujemy dalej – **Strona 3**

Dwa samochody osobowe - Ford i Volksgagen - zderzyły się w środę, 29 lipca, na ulicy Anny Walentynowicz w Radomiu. Nie było rannych. **SOK**



FOT. ALAWOMIR BACZOWSKI

Radom

Na Gołębiowie powstaje mural księdza Romana Kotlarza. Upamiętni bohatera

Antoni Sokołowski

Zaczęły się prace plastyczne na jednym z bloków na radomskim Gołębiowie. Tam powstaje mural z wizerunkiem bohaterskiego księdza Romana Kotlarza.

Sam mural odnosi się także do 50 rocznicy radomskiego Czerwca 1976 roku.

Realizacji muralu w Radomiu podjęła się fundacja Czerwiec 76 imienia Stanisława Kowalskiego. Na jednym z bloków przy ulicy Powstańców Śląskich już zaczęły się prace. Tam powstaje mural z wizerunkiem bohaterskiego księdza Romana Kotlarza.

O założeniach projektu mówił nam wcześniej Łukasz Kowalski z Fundacji Czerwiec 76 imienia Stanisława Kowalskiego.

- W styczniu tego roku powstał pomysł, by w 50. rocznicę robotniczego protestu Czerwiec 76 w szczególny sposób uhonorować jednego z bohaterów tamtych wydarzeń - księdza Romana Kotlarza. Udało się



Już można zobaczyć niemal cały zarys przyszłego murala.

nam przekonać wiele osób do tego projektu, a szczególne wsparcie okazała Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która zgodziła się, by na jednym z bloków należących do RSM powstał mural. Tym samym partnerem projektu została Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa, której serdecznie dziękujemy za zaufanie oraz wsparcie organizacyjne - mówił Łukasz Kowalski.

Powstaje pierwszy w Radomiu mural poświęcony Śłudze Bożemu księdzu Romanowi Kotlarzowi - niezłomnemu kapłanowi, który w czerwcu 1976 roku stanął po stronie protestujących robotników i pozostał wierny prawdzie do końca.

Mural powstaje na ścianie domu przy ulicy Powstańców Śląskich 5 na radomskim Gołębiowie. Mural maluje plastyk Piotr Szczygieł, który jest także członkiem Fundacji Czerwiec 76 imienia Stanisława Kowalskiego. Twórcy chcą zdążyć z wykonaniem muralu do 18 sierpnia. To data śmierci księdza Romana, który zmarł 50 lat temu po zamieszkach w Radomiu.

Radom

Atak maczetą w Radomiu. Kobiecie prawie odrąbał rękę

Izabela Kozakiewicz

Dramat rozegrał się na jednym z osiedli w Radomiu. Sprawca zaatakował swoich sąsiadów. Maczetą niemal odciął rękę kobiecie.

Do ataku maczetą miało dojść na ulicy Masztowej w Radomiu w czwartek, 23 lipca. Sąsiad zaata-

kował małżonków, kiedy podjechali samochodem pod dom. Sprawca mężczyźnie groził odcięciem głowy, na szczęście chybił. Przeciął mu kość szulę. Mniej szczęścia miała kobieta. Jej maczetą napastnik niemal uciął dłoń. Po czym i uciekł.

Kobieta przeszła wielogodzinną operację, podczas której lekarze walczyli o jej rękę. Kończynę udało się uratować.

Sprawa trafiła do prokuratury. Śledczy analizują materiały, jeszcze nie ma formalnej decyzji o wszczęciu postępowania. Jak informuje prokurator Aneta Gózdź, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu, może być ono prowadzone w kierunku spowodowania ciężkiego kalectwa u kobiety, w związku z urazem ręki na skutek użycia maczety.

Trwają też poszukiwania sprawcy, który z miejsca zdarzenia uciekł samochodem. Jak wynika z ustaleń policjantów, mężczyzna może już być poza granicami kraju. Możliwe, że wyjechał do Niemiec.

Jeśli potwierdzą się informacje o wyjeździe sprawcy z kraju, mają być wszczęte międzynarodowe poszukiwania. Śledczy będą też ustalili, jaki był motyw ataku.

POLECAMY

JUTRO: Z czego Polacy są dumni, a czego się wstydzą SOBOTA: Nalewki krok po kroku

30.07.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny mają: Julita, Leopold, Maryna, Ludmiła
Telefon alarmowy: 112

Moim zdaniem
 felieton



Marek Mazurkiewicz: Prezydenckie weto stało się narzędziem politycznej konfrontacji

publicysta

Tydzień temu Karol Nawrocki kolejny raz skorzystał ze swojej najważniejszej prerogatywy - prezydenckiego weta. Tym razem odmówił złożenia podpisu pod dwoma ustawami - o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz powiązanej z nią ustawy, której celem miało być wprowadzenie nowych regulacji do polskiego systemu prawnego. Prace nad nimi rozpoczęły się w październiku 2024 r. Pierwotnie był to projekt o rejestrowanych związkach partnerskich, ale w toku wielomiesięcznych prac legislacyjnych stopniowo tracił ideologiczny i obyczajowy ciężar. Mimo to obóz prezydencki sprzeciwił się ustawie, wskazując m.in. na zagrożenie zrównania statusu związków nieformalnych z małżeństwem.

Prezydent Nawrocki w pierwszym roku urzędowania zastosował weto już 41 razy, aż trzykrotnie w odniesieniu do ustaw, które miały uregulować rynek kryptowalut. Tyle samo ustaw łącznie zawetowali prezydenci Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, choć ich kadencje trwały razem blisko dwie dekady.

Jeśli urzędujący prezydent „utrzyma tempo” wetowania, ok. 1/4 uchwalanych przez obecny Sejm ustaw trafi do kosza.

Prerogatywa weta jest jednym z „bezpieczników” naszej demokracji, ale stała się narzędziem politycznej konfrontacji.

Przegląd ustaw, pod którymi prezydent odmówił złożenia podpisu, wskazuje, że do kosza trafiały głównie te, których znaczenie dało się wpleść w spór między Pałacem Prezydenckim a Kancelarią Premiera.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dzisiaj
 32°C/18°C



jutro
 34°C/21°C



Redaktor naczelny
 Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
 Miłosz Skiba
Wydawcy
 Wojciech Szczepański
 Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
 Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
 26-600 Radom
 tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
 radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
 Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
 tel. 500 324 230
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RADOM

Problemy na budowie restauracji na Borkach. Konieczna będzie zmiana

Izabela Kozakiewicz

Kłopoty na budowie nowej restauracji po starym młynie nad zalewem na Borkach w Radomiu. Woda stoi wokół budynku, musi być nowe odwodnienie.

Postępują prace przy odbudowie starego młyna i restauracji, która ma tam działać. Budynek stoi, ale wokół niego gromadzi się woda. Teraz widać jak na dłoni, co oznaczają parce na terenach z wysokimi wodami gruntowymi. Będzie zmiana projektu i budowa odwodnienia.

Nowa restauracja nad zalewem na Borkach jest budowana w miejscu młyna z lat 30-tych ubiegłego wieku. Pierwotnie zakładano przebudowę starego budynku, ale okazało się, że jest w tak fatalnym stanie, że nadaje się tylko do rozbiórki. Bliskość zalewu, wysoki stan wód podskórnych robiły swoje i usytuowanie młyna w lekkim zagłębieniu sprawiało, że woda systematycznie osłabiała fundamenty i ściany.

Zresztą, w miejscu po rozebranym budynku stale zbierała się woda. Wykonawca musiał ją pom-



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Wokół budynku tworzy się fosa.

pować, osuszać teren używając przy tym specjalistycznego sprzętu. Teren okazał się trudniejszy niż zakładano.

Zmieniono projekt. Konieczne było wzmocnienie gruntu i zastosowanie zabezpieczeń przed wodą. Wykonawca wysypał tam tam tony żwiru, układane były specjalne membrany.

Ale to nie wystarczyło. Wokół budynku stoi woda. Wystarczy deszcz,

żeby zrobiło się mokro. To nie są kałuże, woda otacza mury niczym fosa.

O tą sytuację zapytaliśmy w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Radomiu.

- Chcielibyśmy uspokoić, trwają prace nad rozwiązaniem tego problemu. Projektowany jest drenaż i odwodnienie. To będą dodatkowe prace do wykonania, aby zabezpieczyć budynek na przyszłość - wyjaśnia Dariusz osiej, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

Zgodnie z umową prace na Borkach powinny się zakończyć w kwietniu 2027 roku.

Ja już pisaaliśmy, w miejscu po starym młynie będzie restauracja, to na piętrze. Na parterze ma działać kawiarnia. Będą tarasy widokowe ze stolikami i parasolami oraz panoramą na zalew Borki i jego otoczenie. Teren wokół młyna zostanie uporządkowany i dostosowany do funkcji rekreacyjno-usługowych. Będzie też kino zewnętrzne.

Prace na zlecenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wykonuje Korporacja Budowlana Darco Dariusz Zak z Radomia.

GMINA PROMNA

Spowodował wypadek i uciekł. Został zatrzymany. Był pijany

Julia Sosnowska

Policjanci z Przysuchy zatrzymali 40-letniego kierowcę BMW, który po spowodowaniu kolizji drogowej w Promnej uciekł z miejsca zdarzenia. Badanie wykazało, że mężczyzna był pijany.

Miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Teraz odpowie przed sądem.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 25 lipca, w Promnej na terenie powiatu białobrzeskiego. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, którzy pełnili tam służbę w ramach międzypowiatowej wymiany patroli, interweniowali wobec kierowcy odpowiedzialnego za kolizję drogową. Jak informuje podkomisarz Joanna Golus, około godziny 7 kierujący BMW podczas pokonywania łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu. Samochód uderzył lu-

sterkiem w prawidłowo jadącego opla, którym kierowała 43-letnia kobieta. Po zdarzeniu sprawca nie zatrzymał się i odjechał.

Policjanci szybko ustalili tożsamość kierowcy oraz miejsce jego pobytu. Okazało się, że za kierownicą BMW siedział 40-letni mieszkaniec gminy Promna. Badanie alkomatem wykazało, że miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Policjanci zatrzymali mężczyznę prawo jazdy. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym skierowali do sądu wnioski o jego ukaranie. Odpowie również za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

PRZYSUCHA

Wzruszające pożegnanie wieloletniej pracownicy policji w Przysusze

Julia Sosnowska

Po czterech dekadach pracy zawodowej, w tym ponad 20 latach spędzonych w Komendzie Powiatowej Policji w Przysusze, Iwona Ozdoba przeszła na zasłużoną emeryturę. Podczas uroczystego spotkania nie zabrakło podziękowań, wspomnień i życzeń na nowy etap życia.

W Komendzie Powiatowej Policji w Przysusze odbyło się uroczyste pożegnanie Iwony Ozdoby, wieloletniej pracownicy służby cywilnej i technika Wydziału Kryminalnego. Po 40 latach pracy zawodowej zakończyła ona aktywność zawodową i przeszła na emeryturę.

Spotkanie zorganizowano we wtorek, 28 lipca, w świetlicy przysuskiej komendy. Uczestniczyli w nim policjanci, pracownicy cywilni, emeryci oraz osoby, które wcześniej były związane z jednostką.

W imieniu kierownictwa Komendy Powiatowej Policji w Przy-

susze głos zabrał I Zastępca Komendanta Powiatowej Policji podinspektor Piotr Banaszkiewicz. Podziękował odchodzącej na emeryturę pracownicy za wieloletnią, sumienną pracę oraz wkład w funkcjonowanie jednostki. Podkreślił jej profesjonalizm, zaangażowanie i życzliwość.

Iwona Ozdoba dziękowała z kolei współpracownikom za ponad 20 lat wspólnej pracy w przysuskiej komendzie policji, wsparcie oraz dobrą atmosferę. Podczas spotkania nie zabrakło wspomnień związanych z latami pracy i działalnością jednostki.

Przechodząca na emeryturę pracownica może pochwalić się 40-letnim stażem pracy zawodowej. Ponad połowę tego okresu spędziła w Komendzie Powiatowej Policji w Przysusze, gdzie była związana z Wydziałem Kryminalnym.

Na zakończenie uroczystości współpracownicy złożyli jej życzenia zdrowia, pomyślności oraz realizacji planów i pasji na nowym etapie życia.



Po 40 latach pracy zawodowej Iwona Ozdoba przeszła na zasłużoną emeryturę. Żegnali ją policjanci i pracownicy cywilni.

RADOM

Prezydent Radomia po fiasku referendum: - Dziękuję za wsparcie i ludzką życzliwość

- Mam absolutne wsparcie mieszkańców Radomia. Bardzo im za to dziękuję. Dziękuję też, że nie dali się wciągnąć w polityczną hucpę...

Izabela Kozakiewicz

Tak mówił Radosław Witkowski komentując nieudaną próbę przeprowadzenia referendum przez środowiska prawicy i skrajnej prawicy, w które byli zaangażowani także politycy Prawa i Sprawiedliwości.

Referendum w sprawie odwołania prezydenta Radomia i członków Rady Miejskiej chciał komitet, w którym byli przedstawiciele Stowarzyszenia Lepszy Radom oraz innych prawicowych formacji. Inicjatywę wsparło też Prawo i Sprawiedliwość. Inicjatorzy utrzymywali, że to działania społeczne, podjęte przez mieszkańców niezadowolonych z zarządzania miastem. Ale powiązania polityczne z partiami prawicy i skrajnej prawicy były bardzo wyraźne. Inicjatorom nie udało się w ustawowym czasie 60 dni zebrać wymaganej liczby około 15 tysięcy podpisów i sprawa zakończyła się fiaskiem.

Nieudaną próbę doprowadzenia do referendum skomentował w środę, 29 lipca prezydent Radosław Witkowski. Podczas konferencji prasowej wystąpił w towarzystwie swoich zastępców. - Tak po ludzku z całego serca chciałbym



Prezydent Radosław Witkowski z zastępcami: Martą Michalską-Wilk, Katarzyną Kalinowską i Bartoszem Bednarczykiem.

serdecznie podziękować mieszkańcom Radomia, za wsparcie, za okazaną ludzką życzliwość w trakcie akcji referendalnej. Wszyscy mamy świadomość tego, przed jakimi wyzwaniem stoi nasze miasto. Wszyscy mamy świadomość tej pracy, która już została wykonana, ale także tej pracy, która zostanie przez nas w najbliższym czasie wykonana. Miałem świadomość przez te 60 dni, że mam absolutne wsparcie, jeśli chodzi o mieszkańców Radomia. Mam to wsparcie wszyscy tu wspólnie z wiceprezydentami. Program, na który umówiliśmy się w kwietniu 2024 roku w trakcie kampanii samorządowej jest przez nas realizowany, ale przede wszystkim pokazujemy realny wymiar tych zmian, które wspólnie w trzeciej kadencji, ale także i pierwszej i drugiej zrealizowaliśmy z mieszkańcami Radomia - mówił Radosław Witkowski.

Zapewniał, że on i jego zespół będą realizować inwestycje dla Radomia i mieszkańców. Tłumaczył, że z pokorą podchodzi do „negatywnych komentarzy oraz zwracania uwagi”. Zdaje sobie sprawę z tego, że są pewne rzeczy, które można zrobić szybciej i lepiej. - Będziemy chcieli wykorzystać tę wiedzę, która płynie z tej nieudanej inicjatywy referendalnej - zapowiedział prezydent Witkowski.

Zapewniał, że nie było czasu na świętowanie porażki referendalnej jego przeciwników. - Tak jak spokojnie podchodziłem do tej inicjatywy referendalnej, tak jak widać dziś po mnie i po moich najbliższych współpracownikach nie ma cienia triumfalizmu, że inicjatywa referendalna się nie udała. W dalszym ciągu pokora i praca to są nasze dwa podstawowe pojęcia, którymi kierujemy się w naszej pracy samorządowej - usłyszeliśmy od Radosława Witkowskiego.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KRÓTKO

Radom

Razem walczą o linię kolejową Radom - Rzeszów

Radosław Witkowski, prezydent Radomia oraz Mateusz Tyczyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu uczestniczyli w spotkaniu w sprawie budowy linii kolejowej Radom - Rzeszów. W ministerstwie infrastruktury o inwestycję zabiegali wspólnie z samorządowcami ze Świętokrzyskiego oraz Podkarpacia. Chodzi o Zintegrowaną Sieć Kolejową, która zdeterminuje rozwój połączeń kolejowych w Polsce na długie lata. Problem w tym, że z dokumentu „wypadł” tak zwany centralny korytarz Warszawa - Radom - Starachowice - Ostrowiec Świętokrzyski - Sandomierz - Tarnobrzeg - Rzeszów, który miał stanowić najprostsze i najszybsze połączenie centrum Polski z południowo - wschodnią częścią naszego kraju. Kluczowa dla tego korytarza jest też budowa odcinka linii 84 Radom - Kunów. Aby przywrócić linię do rządowego dokumentu siły połączyły samorządy z Mazowsza oraz województw świętokrzyskiego oraz podkarpackiego. Wspólnie działają władze Radomia, Ostrowca Świętokrzyskiego, Starachowic, Tarnobrzega oraz Rzeszowa. We wtorek, 28 lipca byli na spotkaniu w resorcie infrastruktury i rozmawiali z wiceministrem Piotrem Malepszakiem oraz Piotrem Rachwalskim, członkiem zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego. Radom podczas spotkania reprezentowali prezydent Radosław Witkowski oraz Mateusz Tyczyński, przewodniczący radomskiej Rady Miejskiej. Samorządowcy mieli okazję przedstawić swoje argumenty. Przekonywali, że rozwój połączeń kolejowych to szansa na rozwój dla miast i całych regionów. Będą się odbywały kolejne rozmowy. **IK**

Radom

Zaśpiewają (nie)zakazane piosenki

Wspólne śpiewanie pieśni i piosenek powstańczych, zapalenie zniczy pod pomnikiem Armii Krajowej oraz koncert w muszli w Parku imienia Tadeusza Kościuszki – tak Radom uczci 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Wydarzenie „Radomianie śpiewają (nie)zakazane piosenki” odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia. Obchody rozpoczną się o godzinie 16:30 przy pomniku Armii Krajowej przy budynku Urzędu Miejskiego. Uczestnicy zapalą znicze ułożone w kształt znaku Polski Walczącej, a następnie wspólnie przejdą do muszli koncertowej. Koncert rozpocznie się o godzinie 17:00. Organizatorzy przygotowują dla uczestników śpiewniki, które będzie można otrzymać za symboliczną cegiełkę. Wspólne śpiewanie poprowadzą Zuzanna Okulska-Bożek wraz z zespołem. Na scenie wystąpią także Ziemowit Byzdra (fortepian), Leszek Zelga (instrumenty perkusyjne), Michał Kraska (akordeon) oraz Bartosz Krzyczkowski (trąbka). Z okazji wydarzenia Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu przygotował biało-czerwone opaski oraz inne pamiątki. Uczestnicy będą mogli również nabyć śpiewnik za symboliczną cegiełkę. Dodatkową atrakcją będzie prezentacja przygotowana przez Klub Strzelecki KSK Grot Radom. Odwiedzający będą mogli obejrzeć różne rodzaje broni strzeleckiej. **PAT**

Iłża

Muzyka klezmerska w „Malinowym Chruśniaku”

W niedzielę, 2 sierpnia, w ogrodzie przy ulicy Podzamcze 38 w Iłży odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „W Malinowym...”. Tym razem publiczność usłyszy koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu Nazzar Trio i Sylwii Buchalskiej-Augustyn. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18:00, a udział jest bezpłatny. **PAT**

Radom

Ogólnopolski Festiwal Opowieści

Od 21 do 23 sierpnia Radom po raz szósty będzie gospodarzem Ogólnopolskiego Festiwalu Opowieści. W Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz jej ogrodzie odbędą się spektakle, opowieści, wykłady, spotkania, panel dyskusyjny, Noc Opowieści i Gala Bazarza Roku 2026. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Pierwszy dzień festiwalu, w piątek 21 sierpnia, rozpocznie się o godzinie 17. autorskim spotkaniem z baśnią kazachską „Er To-stik”. O godzinie 19. Gala wręczenia statuetek Bazarza Roku 2026. W programie także Koncert Laureatów z lat poprzednich oraz Wieczór Debiutów. Sobota, 22 sierpnia, rozpocznie się o godzinie 11. spektaklem familijnym „Baśnie Świata”. O godzinie 15. rozgrywki storytellingowej gry karcianej „Baśnie z Sześciu Stron Świata”. O 16:30 Krąg Opowieści. Kulminacyjnym punktem sobotniego programu będzie Noc Opowieści. Pierwsza część od 19. w ogrodzie bibliotecznym, druga przeniesie się do wnętrza biblioteki, tu uczestnicy będą mogli wziąć udział w otwartym mikrofonie i spontanicznym opowiadaniu historii. Ostatni dzień festiwalu rozpocznie się o godzinie 11:00 kolejnym spektaklem „Baśnie Świata”. **PAT**

RADOM

Wydział prawa Uniwersytetu Radomskiego z najwyższą oceną od ministra nauki

Historyczny sukces Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego. Minister nauki przyznał najwyższą kategorię naukową.

Oprac. Izabela Kozakiewicz

Powody do domu mają na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego. Po ocenie działalności naukowej w latach 2022 - 2025 Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało wydziałowi najwyższą kategorię naukową A. Po raz pierwszy w historii!

Przyznanie kategorii A stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w historii wciąż jeszcze młodego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego. Kategoria naukowa A to potwierdzenie wysokiej jakości prowadzonych badań naukowych, znaczącego doboru publikacyjnego pracowników, aktywności w realizacji projektów badawczych oraz rosnącej pozycji Wydziału Prawa i Administracji w krajowym środowisku akademickim.

– Uzyskanie kategorii naukowej A jest dla naszego Wydziału wydarzeniem o wyjątkowym, przełomowym znaczeniu. To pierwszy raz, kiedy Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego został tak wysoko oceniony w ogólnopolskiej ewaluacji działalności na-



FOT. ARCHIWUM

Joanna Smarż, profesor Uniwersytetu Radomskiego, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego.

ukowej. Ta ocena nie jest jednak dla nas zaskoczeniem. Jest ona bowiem efektem wielu lat świadomej, konsekwentnej pracy całej naszej społeczności akademickiej – zwłaszcza pracowników naukowych i dydaktycznych, którzy każdego dnia budowali potencjał naukowy Wydziału. To zatem wspólne osiągnięcie całego naszego Wydziału – podkreśla doktor habilitowana Joanna Smarż, profesor Uniwersytetu Radomskiego, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego.

Jak czytamy w komunikacie z uczelni, przyznanie kategorii naukowej A otwiera przed Wydziałem nowe możliwości rozwoju. Wzmacnia jego pozycję w krajowym systemie szkolnictwa wyższego i nauki, zwiększa potencjał do pozyskiwania prestiżowych projektów badawczych finansowanych ze środków krajowych i międzynarodowych

oraz sprzyja rozwojowi współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi oraz dalszemu umiędzynarodowieniu działalności badawczej. Co istotne, w obszarze umiędzynarodowienia Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego już dziś należy do grona liderów wśród polskich uczelni.

Ocena Wydziału Prawa i Administracji przekłada się również na wzrost prestiżu całego Uniwersytetu Radomskiego. Jest ona potwierdzeniem, że największa i jedyna państwowa uczelnia w regionie konsekwentnie rozwija swój potencjał naukowy oraz umacnia swoją pozycję wśród uczelni wyższych. – Uzyskanie kategorii naukowej A stanowi dla władz Wydziału oraz jego pracowników nie tylko powód do satysfakcji, lecz także motywację do dalszego rozwoju i realizacji ambitnych przedsięwzięć naukowych – dodaje dziekan Joanna Smarż.

SKARYSZEW

Jechała pijana i mimo zakazu. Posiedzi

Julia Sosnowska

50-letnia mieszkanka powiatu radomskiego została zatrzymana przez policjantów ze Skaryszewa. Kobieta prowadziła samochód mając blisko 2 promile alkoholu.

Policjanci z Komisariatu Policji w Skaryszewie zatrzymali 50-letnią kobietę, która kierowała samochodem będąc pod wpływem alkoholu. Jak się okazało, mieszkanka powiatu radomskiego nie tylko była nie-

trzeźwa, ale również złamała obowiązujący ją sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Do zatrzymania doszło w poniedziałek, 27 lipca, na terenie powiatu radomskiego. Funkcjonariusze przeprowadzili kontrolę drogową, podczas której zbadali stan trzeźwości kierującej. Badanie wykazało blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Po sprawdzeniu danych w policyjnych systemach wyszło na jaw, że kobieta ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez

Sąd Rejonowy w Radomiu. 50-latką została zatrzymana i trafiła do policyjnej celi.

Policjanci wdrożyli wobec niej postępowanie w trybie przyspieszonym. Dzięki temu już w krótkim czasie od zatrzymania stanęła przed sądem. Sąd orzekł wobec kobiety 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów oraz obowiązek wpłaty 10 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wyrok nie jest prawomocny.

RADOM



Zakończono budowę nowoczesnych mieszkań Panorama Struga w Radomiu. To jedna z największych inwestycji mieszkaniowych powstających w ostatnich latach w Radomiu.

Panorama Struga w Radomiu gotowa do odbioru. Sprzedano już 180 mieszkań

Julia Sosnowska

To jedna z największych inwestycji mieszkaniowych powstających w ostatnich latach w Radomiu. Panorama Struga przy ulicy Struga jest już gotowa do odbioru przez mieszkańców. Sprzedanych zostało 180 mieszkań.

Panorama Struga, nowoczesna inwestycja mieszkaniowa realizowana przez Trust Investment przy ulicy Struga 60 w Radomiu, osiągnęła kolejny ważny etap. Budowa została zakończona, a lokale są już gotowe do odbioru przez właścicieli. Zainteresowanie inwestycją okazało się bardzo duże, spośród 189 mieszkań sprzedano już 180, jedno zostało zarezerwowane, a do kupienia pozostało zaledwie osiem lokali.

To oznacza, że osoby planujące zakup mieszkania w tej części miasta mają coraz mniej czasu na podjęcie decyzji. Ceny ostatnich dostępnych mieszkań wahają się od 9,1 tysiąca do 9,4 tysiąca złotych za metr kwadratowy.

Panorama Struga powstała w atrakcyjnej części miasta, niedaleko Radomskiego Centrum Sportu, Galerii Słonecznej i centrum Radomia. W pobliżu znajduje się również Park Leśniczówka, do którego można dotrzeć w około 10 minut.

Inwestycja obejmuje 189 mieszkań o powierzchni od 25 do 84 metrów kwadratowych. Projekt od początku był kierowany zarówno do osób poszukujących pierwszego mieszkania, rodzin z dziećmi, jak i inwestorów zainteresowanych zakupem lokalu pod wynajem. W budynku znalazło się reprezentacyjne,

przeszkłone lobby ze strefą wypoczynku oraz fontanną. Zadbano również o bezpieczeństwo, osiedle wyposażono w monitoring i system kontroli dostępu.

Dużym atutem mieszkań są panoramiczne okna i narożne przeszklenia, które zapewniają dobre doświetlenie wnętrz. Z wyższych kondygnacji rozciąga się widok na panoramę Radomia. Mieszkańcy mogą korzystać także z cichobieżnych wind, a właściciele lokali na parterze mają do dyspozycji prywatne ogródki.

W ramach inwestycji przygotowano łącznie 208 miejsc postojowych zarówno naziemnych, jak i zlokalizowanych w garażu podziemnym. Na terenie osiedla powstały również tereny zielone oraz przestrzeń przeznaczona do rekreacji i zabawy dla najmłodszych mieszkańców.

RADOM

Prokurator z Radomia stanął w obronie atakowanych kobiety i mężczyzny. Sam został dotkliwie pobity

Izabela Kozakiewicz

Prokurator został zaatakowany w jednym z lokali w Radomiu. Był bity pięściami, a później powalony na ziemię i kopany. Sprawcy, dwóch mężczyzn, rzucili się na niego, bo stanął w obronie innych osób. Pijani agresorzy zaczepiali, a później bili kobietę i mężczyznę.

Wszystko wydarzyło się w ostatnią niedzielę, 26 lipca w nocy. Jak relacjonuje Aneta Góźdz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu, w jednym z lokali dwaj mężczyźni zaczepiali gości i prowokowali do bójki. W pewnym momencie jeden z nich uderzył pięścią gościa lokalu, kobiecie zadał cios w tył głowy.

- Widząc zachowanie agresorów, w tym wobec zaatakowanej kobiety, obecny w lokalu poza służbą prokurator jednej z radomskich jednostek rejonowych prokuratury podjął się interwencji, przywołując napastników do zachowania porządku. Ernest G. zagroził mu drogę i zaczął stosować przemoc fizyczną. Po chwili do przepychanki dołączył Konstanty B. Obaj zaczęli uderzać pokrzywdzonego i nie reagowali na interwencje innych gości lokalu. Prokurator został powalony na posadzkę i obaj sprawcy dalej uczestniczyli w jego biciu, kopiąc leżącego w głowę - informuje Aneta Góźdz.

Na miejsce został wezwana policja. Obaj sprawcy zostali zatrzymani w niedługim czasie od zdarzenia. Byli nietrzeźwi.

Pobity prokurator został przewieziony do szpitala.

We wtorek, 28 lipca w Prokuraturze Rejonowej Radom-Wschód 27-letni Konstanty B. i 32-letni Ernest G. usłyszeli zarzut udziału, wspólnie i w porozumieniu, w pobiciu pokrzywdzonego mężczyzny, który działając w obronie koniecznej odpiął zamach na część i nietykalność cielesną kobiety i innego męż-

czyzny, chroniąc bezpieczeństwo i porządek publiczny, korzystając w związku z tym z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, w ten sposób, że uderzali go pięściami po głowie i tułowiu, a następnie kopali leżącego pokrzywdzonego obutymi nogami, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując istotne obrażenia głowy.

Jak przekazuje Aneta Góźdz, podejrzanym zarzucono działanie publicznie, bez powodu, okazujące rażące lekceważenie porządku prawnego, która to okoliczność wpływa na zaostrenie odpowiedzialności karnej. Nadto Konstanty B. stanął pod zarzutem uderzenia pięścią w twarz mężczyzny oraz kobiety w tył głowy, publicznie, bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Dodatkowo Konstanty B. podczas legitymowania przez policjantów podał dane innej osoby. To również podlega karze.

- Ernest G. w obecności obrońcy przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że był pijany i częściowo nie pamięta okoliczności tego zdarzenia. Żałował swojego zachowania. Konstanty B. w obecności obrońcy nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień. Podniósł, że z daty zdarzenia nic nie pamięta - informuje prokurator Aneta Góźdz.

Prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Radomiu wniosek o trzymiesięczny areszt tymczasowy dla obu podejrzanych.

W środę, 29 lipca Sąd Rejonowy w Radomiu zastosował wobec nich areszt tymczasowy na trzy miesiące.

- Sąd wyraźnie podniósł, że zachowanie obu podejrzanych było wysoce naganne - informuje prokurator Aneta Góźdz.

Pobity prokurator nadal jest w szpitalu. Z naszych informacji wynika, że ma między innymi obrażenia głowy i wymaga konsultacji neurologicznych.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111556538



FOKUS

POLITYKA

Członkowie Rozwój Plus i Mateusz Morawiecki zakładają klub parlamentarny

Rozłam w PiS? Wszystko na to wskazuje. Grupa polityków partii, zgromadzona wokół Morawieckiego i ruchu Rozwój Plus, zakłada klub parlamentarny. Głos zabrał też prezes PiS

Adam Kielar

– Byliśmy świadkami bardzo dziwnych partyjnych gier. My chcemy iść dalej i patrzeć w przyszłość. Nie chcemy się wdawać w przepychanki partyjne, więc jako 40 posłów i senator postanowiliśmy założyć klub parlamentarny – ogłosił Mateusz Morawiecki.

Podkreślił, że jeszcze w środę zostanie złożony wniosek do marszałka Sejmu w tej sprawie.

Na konferencji prasowej pojawiło się wielu członków stowarzyszenia Rozwój Plus. Były premier dodał, że do stowarzyszenia zapisują się „setki i tysiące osób”.

– Chcemy zwrócić ostrze naszego ataku na ten bardzo zły rząd Donalda Tuska, chcemy zwrócić uwagę Polaków i będziemy to robić jako klub parlamentarny, jakiego typu błędy, nieprawidłowości, przekrety robi ten rząd, jakie szanse na rozwój traci. Jesteśmy do tego bardzo dobrze przygotowani – powiedział Morawiecki.

Obecni na środowowej konferencji politycy oświadczyli, że działacze ruchu Rozwój Plus są odcinani od informacji partyjnych czy z grup na komunikatorach. – Ten rozłam się dokonał, my zostaliśmy wypchnięci z partii i klubu, posłowie nie mają narzędzi do pracy, nie dostają porządku obrad, informacji o ustawach – wyliczał poseł Marcin Horała.



Posłowie ruchu Rozwój Plus zakładają klub parlamentarny. Na wczorajszej konferencji pojawiło się wielu członków stowarzyszenia

Morawiecki został zapytany, czy rozważa współpracę np. z szefem PSL lub przewodniczącą Polski 2050. Odpowiedział, że „Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i PSL to są nieodrodne dzieci Donalda Tuska” i „współpracują z nim bardzo intensywnie na wielu polach”.

Podkreślił, że obecnie nie prowadzi z nimi żadnych rozmów i nie ma w planach prowadzić ich również w przyszłości. – Nie ma żadnych zamiarów współpracy z kimkolwiek, kto żyruje ten zły rząd, z kimkolwiek, kto wspiera Donalda Tuska – oświadczył.

Morawiecki powiedział, że on i jego współpracownicy chcą „po-

szerzać obóz patriotyczny” i „docierać do wyborców niezdecydowanych”.

Wcześniej w środę, tuż po 7 rano, akces do stowarzyszenia Rozwój Plus zgłosił poseł PiS Piotr Uściński, były wiceminister rozwoju i technologii w rządzie Morawieckiego.

– Miałem nadzieję, że prezes wycofa się z decyzji o wykluczeniu polityków. Musiałem wybrać i stać po stronie Mateusza Morawieckiego, najlepszego premiera Polski – oświadczył Uściński.

Z kolei sam był premier zaprezentował nowe logo stowarzyszenia.

W mediach społecznościowych założenie nowego klubu skomento-

wał rzecznik PiS. Rafał Bochenek zamieścił fragment regulaminu Sejmu, wskazujący, że poseł może być członkiem tylko jednego klubu lub koła.

– Jeżeli ktoś chce założyć klub parlamentarny, to musi z jakiegoś wystąpić. W związku z tym my takim razie czekamy na deklarację o rezygnacji z klubu Prawo i Sprawiedliwość złożone przez osoby, które mają tworzyć ten nowy klub pana Mateusza Morawieckiego – powiedział Bochenek.

Oświadczył ponadto, że formalnie decyzja w sprawie wykluczenia z PiS parlamentarzystów, którzy dołączyli do stowarzyszenia Morawieckiego, nie zapadła. – Postępowanie toczy się przed rzecznikiem dyscyplinarnym partii. Tego wymagają nasze wewnętrzne regulacje – dodał Bochenek.

Głos zabrał również prezes PiS Jarosław Kaczyński. Na jego profilu na portalu X znalazło się oświadczenie. „Stało się to, co było do przewidzenia. Do końca podejmowałem próby porozumienia, niestety Mateusz Morawiecki ewidentnie miał w głowie swój własny plan polityczny, realizowany na bazie rozłamu PiS. Rozłam, którego dokonał, nastąpił w najbardziej nieodpowiednim momencie z punktu widzenia Polski i służy tym, którzy szkodzą naszej Ojczyźnie” – czytamy.

PAP

KRÓTKO

RPO

Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła ślubowanie

Nowa rzeczniczka praw obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła wczoraj ślubowanie przed Sejmem. Adwokatka po pięciu latach zastąpiła na stanowisku RPO prof. Marcina Więcka. Po głosowaniach w Sejmie nowa rzeczniczka odebrała z rąk marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego akt powołania na to stanowisko. Sylwia Gregorczyk-Abram to adwokatka i obrończyni praw człowieka. Jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. prof. Zbigniewa Hołdy. PAP

Główny Urząd Statystyczny

W 2025 roku strażacy mieli mniej interwencji

W 2025 r. jednostki ochrony przeciwpożarowej podjęły 483,2 tys. interwencji – o 12,4 proc. mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie liczba wypadków tonięcia zgłoszonych policji spadła o 33 proc., a liczba ofiar śmiertelnych utonięć zmalała o 34,2 proc. – wynika z najnowszych danych GUS.

Pomorskie

Niecodzienne włamanie i dziwna kradzież

W Tuchomiu koło Bytowa doszło do nietypowego włamania, które zaskoczyło zarówno właścicieli domu, jak i policję. 45-letni mężczyzna, zamiast skupić się na wartościowych przedmiotach, postanowił zabrać bieliznę i ubranka z dziecięcych zabawek. Dodatkowo, zanim został złapany, zdążył wypić alkohol należący do gospodarzy. Za kradzież z włamaniem mężczyźnie grozi surowa kara. Może on trafić do więzienia nawet na 10 lat.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W ten piątek wydam stosowne rozporządzenie o dacie wyborów prezydenckich w Krakowie. Trwają jeszcze konsultacje z Krajowym Biurem Wyborczym

DONALD TUSK
premier

MARKA POLSKA

Pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polska

Anna Nagel

– Barbara Mróz-Gorgoń została pełnomocniczką rządu do spraw promocji marki Polska – poinformował w środę premier Donald Tusk.

Dr hab. Barbara Mróz-Gorgoń jest profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prezeską Fundacji Marka Polska Think Tank.

– Profesor Mróz-Gorgoń to najwybitniejsza w Polsce specjalistka od kształtowania marki. Współpracuje z nami od dłuższego czasu – powiedział Tusk. Zdaniem premiera kluczowe jest, by skupić starania różnych rządowych instytucji i ministerstw, aby lepiej promować Polskę. – Mówimy tutaj o promocji na rzecz atrakcyjności turystycznej naszego kraju, wizerunku Polski, poszczególnych marek – dodał Tusk. Gorgoń-Mróz stwierdziła, że marka Polska nie jest własnością rządu ani poszczególnych inwestycji, a tworzą ją przedsiębiorcy, artyści, ludzie kultury, sportowcy, naukowcy oraz sami obywatele. PAP

TRANSPORT

Tańsze paliwo pod koniec wakacji? Jest plan

Alina Mazurska

Rząd przygotowuje się, by pod koniec wakacji wprowadzić osłonowy mechanizm na rynku paliw, włącznie z górnym limitem cen.

– Powody, dla których paliwo jest drogie w Polsce i na świecie, są wszystkim znane. W Polsce paliwo, tak jak wtedy, gdy wprowadziliśmy program

CPN, tak i dzisiaj jest jednym z najtańszych w Europie – powiedział Donald Tusk podczas wczorajszej konferencji prasowej. Podkreślił, że wprowadzenie pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej” (CPN) kosztowało budżet państwa około 4,7 mld zł.

Premier odniósł się też do sugestii, że rząd mógłby wpłynąć na obniżenie marży przez Orlen. Tusk powiedział, że chce, by taniej było na wszystkich stacjach. – Dlaczego mam działać na szkodę państwowej, polskiej firmy i faworyzować tych, którzy są obecni na naszym rynku? To są kraje arabskie, to są Węgry (...). Ja chcę ich obłożyć ciężarem, żeby to oni sfinansowali – zaznaczył szef rządu. PAP

JAPONIA

13 ofiar trzęsienia ziemi w Japonii. Wielu rannych i ewakuowanych

Alina Mazurska

W wyniku trzęsienia ziemi w Japonii zginęło co najmniej 13 osób, siedem jest ciężko rannych, a 29 ma lekkie obrażenia. W 506 schroniskach w pięciu prefekturach przebywa blisko 9,2 tysiąca ewakuowanych.

Trzęsienie o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto. Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godz. 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Japońska Agencja Meteorologiczna (JMA) zarejestrowała w ciągu kolejnych 24 godzin niemal 170 wstrząsów wtórnych i ostrzegła, że w ciągu najbliższego tygodnia nie można wykluczyć ponownego wstrząsu o magnitudzie sięgającej 7.

Z powodu zniszczeń infrastruktury bez bieżącej wody wciąż pozostaje 84 tysięcy gospodarstw domowych, a około 37 tys. zostało odciętych od dostaw energii elektrycznej.

Wcześniej szefowa rządu Sanae Takaichi przekazała, że dramatyczna walka z czasem trwa m.in. w centrum handlowym Aeon w Kumamoto, gdzie wiele osób pozostaje uwięzionych pod gruzami, a trzy zginęły. Premier zapowiedziała również pilne dostawy paliwa oraz urządzeń chłodzących i klimatyzatorów do ośrodków ewakuacyjnych. Z kolei główny sekretarz rządu Minoru Kihara poinformo-

wał o sytuacji w fabryce Nippon Paper w Yatsushiro. Po zawaleniu się fabrycznego komina służby wydobyły dotychczas spod gruzów trzy osoby, spośród których jedna zmarła. Los kolejnych pracowników wciąż pozostaje nieznany.

Władze nie sprecyzowały, gdzie potwierdzono pozostałe zgony.

Żywiół uderzył w lokalny przemysł, powodując zakłócenia w łańcuchach dostaw. Koncerny Honda i Toyota wstrzymały do piątku produkcję w swoich zakładach. Zawieszenie pracy ogłosiły również firmy z branży półprzewodników, w tym Sony, Renesas i Tokyo Electron, która przedłużyła przestoje z uwagi na konieczną kontrolę bezpieczeństwa budynków.

PAP



Zakład Nippon Paper Industries w Yatsushiro, gdzie zawałił się komin. Jedna osoba zginęła

USA

Dobre spotkania Trumpa z Zełenskim i Netanjahu

Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump ocenił, że spotkania z przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i premierem Izraela Benjaminem Netanjahu były „bardzo dobre”. Dodał, że spotkanie z Zełenskim to „wielki zaszczyt”.

„To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Omówiono wiele kwestii. Spotkanie przebiegło bardzo dobrze!” – napisał Trump w swoim serwisie społecznościowym Truth Social, dołączając do wpisu dwa zdjęcia z Zełenskim.

W kolejnym wpisie Trump opublikował zdjęcia z wizyty w Gabinetcie Ovalnym izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu. Również napisał, że było to „bardzo dobre spotkanie”, podczas którego „omówiono wiele ważnych tematów”. Było to ich pierwsze osobiste spotkanie od rozpoczęcia przez oba kraje wojny z Iranem.

Najpierw Zełenski, potem Netanjahu

Donald Trump najpierw przyjął w Białym Domu Zełenskigo, a następnie spotkał się z Netanjahu. Rozmowy w Gabinetcie Ovalnym były zamknięte dla prasy. Rzeczniczka Białego Domu Karoline Levitt poinformowała, że spotkania były „pozytywne i produktywnie”.

Trump, Zełenski i Netanjahu uczestniczyli po południu w uroczystości pogrzebowej senatora Republikanów Lindsey’a Grahama w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. Graham był bliskim sojusznikiem Ukrainy i Izraela oraz bliskim doradcą Trumpa.

WŁOCHY

17-letni ratownik bohaterem – uratował osiem osób

Anna Nagel

17-letni licealista spod Rzymu, pracujący jako ratownik na nadmorskiej plaży, jednego dnia uratował osiem osób, które kąpały się mimo zakazu wprowadzonego z powodu wysokich fal.

Denis jest uczniem liceum imienia Mikołaja Kopernika w mieście Pomezia w stołecznym regionie Lacjum. Podczas wakacji pracuje jako ratownik na plaży w miejscowości Torvaia-



Donald Trump napisał: „To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim”

Rakiety do systemów Patriot Zełenski poinformował po rozmowach w Białym Domu, że jednym z poruszonych tematów była produkcja pocisków do systemów Patriot. Oceniał, że było to dobre spotkanie.

Podkreślił, że podczas wtorkowych spotkań z Donaldem Trumpem i senatorami alarmował, że dla Ukrainy prawdziwym problemem są systemy antybalistyczne i pociski antybalistyczne. – Oczywiście przedstawiłem, czego potrzebujemy, jakie są nasze potrzeby. Przekazałem to dziś prezydentowi. Podziękowałem mu za to spotkanie, a teraz przekazałem te informacje senatorom. Będziemy więc próbowali sobie z tym poradzić. To ogromne, ogromne wyzwanie – oznajmił ukraiński przywódca w rozmowie z mediami na Kapitolu.

W wywiadzie dla telewizji Fox News przywódca Ukrainy powiedział:

Prezydent USA Donald Trump zgodził się przekazać Ukrainie licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot. Białe Domy na razie nie skomentowały tej deklaracji.

Zełenski powiedział też, że odbył spotkanie z przedstawicielami sektora produkcyjnego, bardzo ważnymi amerykańskimi firmami zbrojeniowymi.

Jedna z najlepszych rozmów

Przedstawiciel Białego Domu zapowiadał, że rozmowy Trumpa z Netanjahu będą dotyczyć wojny z Iranem, negocjacji z Libanem i porozumień abrahamowych, czyli umów dotyczących uregulowania stosunków państw arabskich z Izraelem.

Netanjahu przekazał z kolei na platformach społecznościowych, że jego rozmowa z Trumpem była „jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek odbyli”.

PAP

BOŚNIA I HERCEGOWINA

Wandalizm w Medjugorje. Podejrzany Polak został zatrzymany

Anna Nagel

Prokuratura państwowa Bośni i Hercegowiny przejęła sprawę obywatela Polski podejrzanego o wandalizm w Medjugorje. Grozi mu od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Mężczyźnie zarzuca się uszkodzenie lub zniszczenie obiektów sakralnych.

Chociaż policja nie ujawniła oficjalnie tożsamości podejrzanego o sprofanowanie miejsca kultu w położonym na południu BiH Medjugorje, chorwackie i bośniackie media zidentyfikowały zatrzymanego jako 31-letniego obywatela Polski.

Mężczyzna przebywa obecnie w areszcie policyjnym w miejscowości Ljubuski w BiH. Polak został zatrzymany we wtorek krótko przed go-

dziną 13 w miejscowości Cerno w pobliżu Ljubuskiego, po policyjnych poszukiwaniach wszczętych w związku z kilkoma incydentami w Medjugorje.

31-latek podejrzewa się o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba oraz zbezczeszczenie pobliskiego posągu Matki Boskiej. Napisano na nim w językach angielskim i polskim „Diabeł w spódnicy”, a na pozostawionym obok transparenecie wymieniono imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, dodając „... to oszuści, mam dowody”.

Kancelaria parafialna w Medjugorje określiła zdarzenia mianem wandalizmu, informując, że natychmiast przystąpiono do czyszczenia i naprawy uszkodzonych miejsc. Sanktuarium pozostaje otwarte dla wszystkich pielgrzymów. AP

nica niedaleko Wiecznego Miasta. Jak podała włoska prasa, mimo wywieszonej czerwonej flagi oznaczającej zakaz kąpieli wiele osób weszło do wzburzonego morza. 17-latek rzucał się do morza i uratował po kolei osiem osób, sam narażając się na duże ryzyko.

Wiadomość o jego wyczynie rozpowszechniono na portalach społecznościowych, a przy okazji nie szczędzono krytyki pod adresem tych, którzy kąpią się, nie zważając na zakazy. Szczególnie popularny jest następujący wpis: „Chłopak o imieniu Denis

pracuje w wakacje, żeby uczciwie zarobić, a zamiast mieć spokój, musi przeprowadzić osiem akcji ratunkowych jedna po drugiej, bo wy nie macie za grosz rozumu. Osiem! Czy wy w ogóle zdajecie sobie z tego sprawę, czy nie?”

Publikowane są słowa podziwu dla bohaterskiego młodego ratownika oraz apele o przyznanie mu nagrody.

Wybrzeże w Torvaianica charakteryzuje się łagodnym zejściem do morza, jednak kiedy jest ono wzburzone, zagrożenie dla osób może być bardzo poważne. PAP

Po stronie Seniora

OSTRZEGAMY

Seniorze, nie daj się oszukać i uchronić oszczędności! Oto najpopularniejsze metody naciągaczy

Oszuści są niezmordowani w wymyślaniu nowych metod wyłudzenia pieniędzy. Ich ofiarami są głównie seniorzy. Oto najpopularniejsze ostatnio metody naciągaczy i porady jak się nie dać nabrać

Małgorzata Stempinska

Nie ma tygodnia, by policjanci nie odnotowali oszustwa „na wnuczkę” czy „na policjanta”. Choć metoda jest ta sama od lat i ostrzegają przed nią nawet księża w kościołach, seniorzy wciąż dają się nabrać i tracą nawet po kilkaset tys. zł.

Oszustwo „na wnuczkę” czy „na policjanta”

Nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy zaznacza, że ofiarami oszustw „na wnuczkę” i „na policjanta” są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej. Podają się za członka rodziny: wnuczkę, kolegę, przyjaciela. Tłumaczą zmniejszony głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczkę dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚP lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

Fałszywy funkcjonariusz „sprzedaje” też legendę, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary. - Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie zwracają się z prośbą o przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami. Niestety, dopiero po wszystkim ofiara orientuje się, że została oszukana, bardzo często wcześniej przekazując oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągając kredyty - mówi nadkom. Lidia Kowalska.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych: - Zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedzcie im o zagrożeniach, uczulcie na przestępcze techniki oszustów. Porozmawiajcie z rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - podsumowuje nadkom. Lidia Kowalska.

Uwaga na fałszywych pracowników

Do drzwi pukają też fałszywi pracownicy gazowni, ZUS, NFZ, spółdzielni mieszkaniowych czy hydraulicy. Na ich celownika są seniorzy.

Oszuści mówią, że przyszli zrobić przegląd instalacji, pomóc wypełnić wniosek o podwyższenie emerytury albo o unijne świadczenie 500 plus. Każdy pretekst jest dobry, byle tylko dostać się do mieszkania czy domu, wykorzystać nieuwagę starszej osoby i ją okraść z gotówki czy kosztowności. Często też oszuści podczas wizyty nagle odczuwają pragnienie i proszą o szklankę wody. Gdy gospodarz idzie do kuchni, oni mają czas by „się rozejrzeć”.



Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym

Dlatego też policjanci radzą, by nie wpuszczać obcych do mieszkania szczególnie, gdy inni domownicy są nieobecni. Otwierając drzwi poproszmy o okazanie identyfikatora czy legitymacji z imieniem, nazwiskiem, zdjęciem, pieczęcią i logiem firmy. Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy się skontaktować z policją pod nr tel. 997 lub 112.

Oszustwo „na pracownika banku”

Oszuści dzwonią podając się za pracownika banku. Informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane osobowe. Konsultant przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta. Takie dane mogą wystarczyć do tego, żeby podrobić dowód osobisty lub zamówić tzw. dowód kolekcjonerski. W ten sposób, korzystając z tożsamości ofiary, przestępcy są w stanie np. wziąć po-

życzkę, podpisać umowę leasingową lub zrobić drogie zakupy na raty, których nie zamierzają potem spłacać. - Pokrzywdzony o wszystkim dowie się po czasie z wezwania do zapłaty, które otrzyma albo co gorsze po zajęciu konta przez komornika. Sprawni oszuści są w stanie zaciągnąć nawet kilka zobowiązań, z którymi mierzyć się będzie musiała ich ofiara - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Oszustwo „na BLIK-a”

Popularne są oszustwa metodą „na BLIK-a”. Naciągacze pokonując zabezpieczenia uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu. Oczywiście deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą kwotę zwrócą.

Policjanci radzą: - Zanim zdecydujemy się podać kod BLIK lub w jakikolwiek inny sposób przelać pieniądze, warto najpierw skontaktować się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

wał się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

Oszustwo „na firmę energetyczną”

Oszuści podszywają się też pod firmę energetyczną. Wysyłają SMS-y, w których straszą, że odłączą prąd, jeśli odbiorca nie ureguluje zaległości. Z reguły kwota jest niewielka, np. 3,46 zł. To celowe działanie naciągaczy. Wiele osób może dać się nabrać i kliknie w link podany w SMS-ie. To niebezpieczne, bo po kliknięciu w link zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę firmy energetycznej, z której przekierowuje nas do „panelu płatności”. Po zalogowaniu się na „fałszywe” konto bankowe, przestępcy zbierają nasze dane logowania. Po uzyskaniu dostępu do konta oszuści mogą ukraść nam wszystkie pieniądze.

Jak pomóc seniorom?

Starsze osoby, które dały się naciągnąć oszustom, często wstydzą się powiedzieć najbliższemu, że były tak łatwowierne.

Maria Szuster, psycholog z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii „Ego” w Bydgoszczy, odpowiada, że możemy poznać, że coś jest nie tak, kiedy zauważymy, że poziom życia seniora znacząco się obniżył, że zamyka się w sobie, nie ma ochoty na rozmowę, robi się tajemniczy. - W takich wypadkach warto szczerze porozmawiać, powiedzieć o naszych niepokojach i zobaczyć, co usłyszymy. Może się jednak zdarzyć, że osoba starsza sama postanowi poradzić sobie z problemem i ma do tego prawo - zaznacza Maria Szuster.

Ważne wydaje się zbudowanie takiego kontaktu, żeby osoby starsze nie bały się nam przyznać do różnych rzeczy. To trudne, ale warto się postarać, żeby nasze reakcje nie były agresywne (ja cię chyba ubezwłasnowolnię czy jak mogłeś coś takiego zrobić), ani upokarzające (jak można być tak głupim i dać się nabrać). - Ważne jest też rozważenie w sobie, na ile jesteśmy skłonni pomóc osobie starszej w tarapatkach, a które konsekwencje będą musiały same ponieść - podsumowuje psycholog. ©©

WYŁUDZENIA

Fałszywi lekarze, żołnierze, celebryci wyłudzają pieniądze. Seniorzy też wpadają w sidła oszustów

Zapewniają o gorącym uczuciu. Obiecuja wspólne życie i hojne prezenty. Jest tylko jeden warunek: potrzebują drobnej przysługi - przelewu na niemałą kwotę. Tak działają oszuści matrymonialni

Małgorzata Stempinska

Oszuści uwodzą „ofiary”, a potem bezlitośnie czyszczą ich portfele. Uwważamy!

Policjanci zaznaczają, że schemat działania oszustów jest zawsze podobny. Nieświadoma ofiara spotyka swoją „miłość”, na portalach społecznościowych albo profilach randkowych. Sprawca otacza swoją ofiarę czułością, romantyzmem. Jak się później okazuje, wymyśla różne kłamstwa, aby pozyskać pieniądze od zakochanej osoby, po czym znika. - Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza - mówią policjanci.

Anna Paszko, ekspert Intrum, przekonuje kluczem do sukcesu oszustów jest wzbudzanie przez nich zaufania. „Matrymonialni” przestępcy grasujący w sieci potrafią bardzo długo i żmudnie budować wrażenie realności. „Celebryci” odwołują się do faktycznych zdarzeń z życiorysu aktorów, wysyłają zdjęcia (np. fotomontaże z innymi gwiazdami). „Żołnierze” pokazują zdjęcia przepustek, a „lekarze” wzruszające zdjęcia z leczonymi pacjentami lub na dowód majątności swoje wystawne domy lub bilety lotnicze, które rzekomo zakupili, by już za kilka dni odwiedzić zakochaną osobę. W mediach społecznościowych uwiarygadniają się,



Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza

dodając do kontaktów także znajomych ofiary.

Bywa nawet, że proszą na początek o drobną pożyczkę zwracając w ciągu kilku dni! Piszą i dzwonią o różnych porach, z zaangażowaniem pytają o prywatne sprawy. Omotana i przekonana o uczciwości adoratora osoba, brnie dalej w pułapkę, i co gorsza, zdradza coraz więcej cennych informacji: mówi, gdzie pracuje, co posiada. Wysłała kolejny raz pieniądze w końcu wybraniek/wybranka to osoba zamożna,

ma tylko przejściowe kłopoty, nie długo odda całą sumę.

Kto pada ofiarą oszustów matrymonialnych?

W uczuciowo-finansową matnię wpadają zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Coraz częściej są to seniorzy. Niejednokrotnie, gdy ofiary przekażą złodziejowi całe oszczędności, a ten nie ustaje z prośbami, sprzedają drogie przedmioty i zaciągają kredyty, stopniowo pograżając się w długach, i nawet wtedy

nie umieją racjonalnie ocenić swojej sytuacji. - Otrzeźwienie pojawia się dopiero, gdy adorator znika, a do rąk trafia wezwanie do zapłaty. Wtedy jest już niestety za późno. Przestępcom udaje się oszukać również osoby pozostające w małżeństwach. Wtedy konsekwencje powstania długów mogą ponieść także najbliżsi. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy osobie, którą znamy jedynie przez internet - ostrzega Anna Paszko.

Jak chronić w internecie swoje serce i portfel?

- Zweryfikujmy tożsamość osoby, która się z nami kontaktuje: sprawdźmy szczegóły, które „ukochany” czy „ukochana” podaje: internet może potwierdzić wiele informacji np. miejsce pracy. Zdjęcia z mediów społecznościowych „znajomego” wrzucimy w wyszukiwarkę obrazów Google i sprawdzimy, czy nie są powielone. Bądźmy też czujni, jeśli profil został założony niedawno.
- Uwważamy, jeśli nowy znajomy/znajoma po wymianie kilku wiadomości od razu prosi o prywatny telefon czy adres email.
- Jeśli ktoś szybko przechodzi do tematu pieniędzy, opowiada o swoich kłopotach finansowych, próbuje wzbudzić litość, zachowajmy ostrożność. A jeśli internetowa „miłość”, prosi o udostępnienie kodu BLIK, to już właściwie gwarancja oszustwa. Ponieważ kod przekazujemy dobrowolnie, a nie został nam wykradziony, bardzo trudno będzie udowodnić, że zostaliśmy zmanipulowani.
- Weźmy pod uwagę, że wszystko, co przesyłamy za pośrednictwem internetu, może z niego wyciec. Nie wysyłamy treści, których wykorzystanie przez osoby trzecie mogłoby nam zaszkodzić i służyć jako materiał do szantażu.
- Nie dajmy się namówić na zdalne czy bezpośrednie zawieranie formalności, np. inwestycję w kryptowaluty, podpisane umowy kredytowe. Oszuści proszą nawet o zameldowanie ich w mieszkaniu, a potem bezprawnie je zajmują. ©©

OSZUSTWA INWESTYCYJNE

Tak naciągają na kryptowaluty, obligacje czy akcje. W grę wchodzi tysiące złotych!

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej osób daje się nabrać na tzw. oszustwa inwestycyjne. Kusi ich wizja szybkiego zarobku np. na akcjach gazociągów czy kryptowalutach. Zamiast zysków, tracą tysiące złotych.

Najczęściej oszuści tworzą fałszywe reklamy np. zachęcające do kupna udziałów w gazociągu czy akcji zna-

nych firm. Osoba zainteresowana wypełnia formularz kontaktowy. W krótkim czasie telefonicznie kontaktuje się z nią oszust, który prosi o zainstalowanie na komputerze oprogramowania będącego aplikacją inwestycyjną. W rzeczywistości jest to narzędzie do przejęcia danych do konta bankowego ofiary. Podobnie jest w przypadku fałszywych platform kryptowalut. Ofiary zakładają na nich konta, inwestując pieniądze, które przejmują naciągacze.

Dlatego też policjanci zalecają szczególną ostrożność przy inwestowaniu pieniędzy za pośrednictwem giełd internetowych, na rynkach kryptowalut czy podczas zakupu akcji różnych firm poprzez serwisy.

W jaki sposób można się chronić przed oszustwami inwestycyjnymi?

Jeśli chcemy zainwestować, a nie mamy doświadczenia, poszukajmy zaufanego doradcy finansowego, brokera lub maklera giełdowego, który pomoże podjąć pierwsze kroki.

Nie wierzymy natomiast reklamom, ogłoszeniom ani doradcom, którzy mówią o szybkim zysku bez ryzyka.

Jeśli otrzymamy od kogoś propozycję inwestycji, sprawdźmy, czy jest ona prawdziwa. Jeśli będziemy mieć jakiegokolwiek wątpliwości, zgłośmy sprawę do swojego banku lub na policję. Warto śledzić informacje zamieszczane przez Komisję Nadzoru Finansowego, gdzie można zapoznać się z listą stron firm i podmiotów, które są fałszywe.

Pamiętajmy też, by nie udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, haseł do konta. Nie powinno się także otwierać przesłanych lin-

ków, nie znając ich zawartości oraz instalować dodatkowych oprogramowań na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Złazszcza jeśli wymaga tego rzekomy „doradca” inwestycyjny. Nie należy autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. - Nie ufajmy ofertom mówiącym o dużych zyskach z zainwestowanych pieniędzy w krótkim czasie za pośrednictwem stron brokerskich czy osobom podającym się za doradców inwestycyjnych czy maklerów giełdowych - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy. ©©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały

Bożenna Piskala

Jako wysoki oficer KGB Oleg Gordijewski (1938-2025) przekazywał Brytyjczykom najbardziej poufne informacje. Po latach największy tajny agent swojego pokolenia uchylił nieco historię swej ucieczki na Zachód.

Ciepły lipcowy wieczór 1985 r. Mężczyzna w średnim wieku stoi na chodniku biegnącego w samym sercu Moskwy Prospektu Kutuzowskiego. W szarym garniturze i krawacie niczym nie wyróżnia się od innych. Może tylko jego torba za bardzo rzuca się w oczy. Widnieje na niej logo brytyjskiego supermarketu Safeway. Mężczyzna jest agentem – pułkownikiem KGB. Już od ponad dekady nieprzerwanie dostarcza Brytyjczykom tajne informacje z samego wnętrza radzieckiej machiny wywiadowczej.

Bez planu ucieczki

Fragment chodnika, gdzie stoi, nazywa się w żargonie szpiegowskim miejscem sygnalizacyjnym. Od lat dokładnie obserwuje je MI6, wiedząc, że kiedyś musi nadejść chwila działania. Plastikowa torba z napisem Safeway oznacza, że radziecka służba zidentyfikowała kreta w swoich szeregach. Teraz musi uciec.

W pewnym momencie obok przechodzi młodszy mężczyzna bez marynarki. Sądząc po ubraniu – cudzoziemiec. W jednej ręce ma zieloną torbę od Harrodsa, w drugiej – baton Mars. To oficer MI6 pracujący jako dyplomata w brytyjskiej ambasadzie w Moskwie. Stojący na chodniku mężczyzna wie: „Odebraliśmy sygnał, plan ucieczki wdrożony.”

W 2015 r., w wieku 77 lat, Oleg Antonowicz Gordijewski przypomniał w wywiadzie dla „Timesa” tę noc, gdy jego życie wisiało na plastikowej torbie Safeway i batonie Mars. „Gdyby plan ucieczki nie wypalił, musiałbym się poddać” – mówił „Timesowi”.

Antykomunista

Gordijewski był ideałem radzieckiego agenta. Niezwykle inteligentny i ambitny syn oficera KGB,



Po ukończeniu w 1962 r. MISM-u Gordijewski wstąpił do KGB. Pracował w centrali na Łubiance, a w styczniu 1966 r. wysłano go do Kopenhagi, gdzie miał kierować siatką wywiadowczą w Danii

świetny sportowiec i szczerze oddany członek Komsomolu. Po ukończeniu w 1963 r. studiów w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych podążył śladem starszego brata i wstąpił do służb.

Jednak już od pierwszych dni w Gordijewskim tliła się isierka buntu. Zaczął szpiegować dla Brytyjczyków z powodu osobistej awersji do radzieckiego systemu. Był człowiekiem wykształconym, miłośnikiem klasycznej literatury i muzyki. Postrzegał radziecki reżim jako zbrodniczy.

Telefony do żony

Punkt zwrotny nastąpił w 1968 r., gdy radzieckie czołgi wtaczały się do Czechosłowacji. Wiedząc, że znajdująca się w holu ambasady radzieckiej budka telefoniczna ma podsłuch założony przez duński kontrwywiad (PET – Politiets Efterretningstjeneste) dzwonił do żony i wygłaszał tyrady skierowane prze-

ciw radzieckim władzom. W ten sposób wysyłał sygnał zachodniemu wywiadowi. Jednak na odpowiedź musiał czekać aż pięć lat. Zdążył wrócić do Moskwy, gdzie zaczął pracę w centrali KGB. Nie na długo – w 1972 r. znowu wysłano go do Kopenhagi. Tym razem jednak zajmował się „linią polityczną” KGB, czyli po prostu rekrutacją i prowadzeniem agentów.

Szpieg w akcji

PET, która ściśle współpracowała z MI6, wskazała go Brytyjczykom jako ewentualnego kandydata do zwerbowania. W 1973 r. ci wykonali pierwszy ruch. Na korcie do badmintonu, gdzie Gordijewski codziennie rano grywał, zjawił się niezapowiedziany brytyjski dyplomata. Zaczęło się subtelne i ciche uwodzenie. Dyplomata, czyli oficer MI6, przyznawał później, że nie był pewien, czy to on rekrutuje Rosjanina, czy odwrotnie. Ale przez następne trzy lata Rosjanin przekazał

● **Pamiętajcie o Biggersie** Zbliża się rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884-5 kwietnia 1933) – amerykańskiego autora powieści o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie, wzorowanym na policjancie z Honolulu – Changu Apanie.

Brytyjczykom mnóstwo informacji wywiadowczych.

W 1978 r. Gordijewski skończył pracę w stolicy Danii. W styczniu 1982 r. do Londynu nadeszło podanie o przyznanie wizy podpisane przez... Oleg Gordijewskiego, nowego doradcę ambasady radzieckiej w Wielkiej Brytanii. Miał mieszkać i szpiegować kraj, z którym związał się więzami lojalności. Oleg Gordijewski z rodziną przybył do Wielkiej Brytanii 28 czerwca 1982 r. Już kilka dni później – zgodnie z otrzymanymi instrukcjami – udał się do hotelu Holliday Inn przy Sloane Street.

Radzieckim agentem zajmowała się w MI6 bardzo wąska grupa wtajemniczonych. Co tydzień Gordijewski informował swoich kolegów – oficerów KGB, że udaje się na lunch, a po cichu jeździł do mieszkania w Bayswater. Po przekazaniu ukrywanych dokumentów i mikrofilmów odbywał intensywną odprawę z mówiącym po rosyjsku oficerem.

Kto jest kretem?

Cofnijmy się do owej nocy 1985 r., gdy Gordijewski, przebywając w Moskwie, bał się aresztowania. Jak miał być wtedy przerzucony na Zachód? Zaczniemy od tego, że Gordijewskiego nie zdradzili jego wrogowie w Moskwie, lecz przyjaciele. Przypadkowo. Od 1974 r. Amerykanom przekazywano wybrany przegląd najważniejszych informacji. Nic, co bezpośrednio mogłoby zdradzić tożsamość źródła, ale widocznie wystarczająco dużo, by CIA doszła do wniosku, że Brytyjczycy muszą mieć wysoko postawionego kreta w samym KGB.

W Langley wyjaśnienie sprawy zlecono szefowi kontrwywiadu wydziału CIA ds. ZSRR i wschodniej Europy Aldrichowi Amesowi. Ten szczegółowo przeanalizował każdy fragment otrzymywanych informacji i porównał z tym, co Amerykanie wiedzieli o znanych im oficerach KGB. Stopniowo zacieśniał krąg „podejrzanych”. W marcu był już pewien, że zidentyfikował właściwego człowieka – Oleg Gordijewskiego.

Poinformował przełożonych i nagle we wszystkich centralach szpie-

gowskich powstało zamieszanie. 16 maja 1985 r. Gordijewski otrzymał w Londynie pilną instrukcję z moskiewskiej centrali: „Aby potwierdzić waszą nominację jako rezydenta, proszę o pilny powrót do Moskwy”.

Operacja „Pimlico”

W tym momencie KGB wykonało krok, którego przesłanek nigdy dokładnie nie wyjaśniono – Gordijewskiego puszczono wolno. Zamiast kolejnych przesłuchań, tortur i w końcu egzekucji postanowiono tylko śledzić jego kroki. Był wolny, ale znajdował się pod 24-godzinnym nadzorem. Dlaczego? Jedyne wyjaśnienie brzmi – posłużono się nim jako przynętą.

KGB wyraźnie miało nadzieję, że teraz będzie próbował kontaktować się z MI6. We wtorek 16 czerwca Gordijewski wypchał torbę z napisem Safeway pomiętymi gazetami. Po kontakcie z agentem brytyjskim na Prospekcie Kutuzowskim rozpoczęła się operacja „Pimlico”.

Kierunek: Leningrad

Moskiewska placówka MI6 przystąpiła do działania. Improvizowany plan przewidywał możliwość, że do Finlandii trzeba będzie bezpiecznie przewieźć nawet cztery osoby – Gordijewskiego, jego żonę orazich dwie córki. Mieli być ukryci w bagażnikach dwóch aut, kierowanych przez dwóch oficerów MI6. Do spotkania miało dojść w ściśle ograniczonej strefie granicznej, w której roilo się od radzieckich służb i policji. Powitanie w punkcie „X” było błyskawiczne. Zostali schowani do bagażników. Wręczono im butelki z wodą, plastikowe pojemniki, do którego mieli oddawać mocz i tabletki uspokajające.

Gordijewski wspominał, że podróż była koszmarem. Do jego uszu docierały głosy radzieckich celników. Auto ruszało i wielokrotnie stawało. Nikt niem mówił ani słowa. W pewnym momencie Gordijewski usłyszał muzykę – pierwsze takt poematu symfonicznego „Finlandia” Johana Sibeliusa niosły przesłanie: „Gordijewscy są już w Finlandii. Wolni”.

Niezbędnik czytelniczy



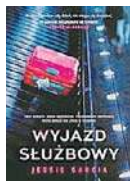
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



**Josie Quinn ponownie
w akcji**

„Dotyk śmierci” to 12. tom serii kryminalnej o detektywce Josie Quinn autorstwa Lisy Regan. Tym razem śledcza wraca do pracy po traumatycznych przeżyciach i staje przed sprawą morderstw powiązanych z tragicznym wypadkiem szkolnego autobusu, w którym zginęły dzieci mieszkańców Denton.

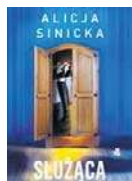
**Lisa Regan, „Dotyk śmierci”,
Wydawnictwo Dolnośląskie,
Wrocław 2026, cena 49,90 zł**



**Naprawdę chcesz to
zrobić? Dziś?**

Zaczyna się tak: dwie nieznajome siedzą obok siebie w samolocie lecącym do Denver. Jasmine ucieka po przejściach od agresywnego partnera, dla Stephanie to kolejna nużąca i frustrująca podróż służbowa. Nie łączy ich nic poza podobnym marzeniem: pragną innego życia.

**Jessie Garcia, „Wyjazd służbowy”,
wyd. Otwarte, Kraków 2026, cena
54,99 zł**



**Nie ma powrotu
do przeszłości**

Julia, która zbiera pieniądze na założenie własnej firmy sprzątajacej, dostaje pracę u państwa Borewskich. Już podczas rozmowy kwalifikacyjnej Julia czuje się nieswojo w ich wypełnionym zabytkowymi meblami domu. Pierwszego dnia w nowej pracy dziewczyna odkrywa na piętrze tajemniczy pokój, a w nim szafę wypełnioną sukienkami służącej jak z poprzedniej epoki.

**Alicja Sinicka, „Służąca”, wyd.
W.A.B., Warszawa 2026,
cena 49,99 zł**



**Gdy nikt nie ma odwagi
powiedzieć prawdy**

Czarnowo, niewielka malownicza wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta. Ola Nowak po-przysięgła sobie nigdy więcej tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

**Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót”,
wyd. Prószyński Media, Warszawa
2026, cena 49,99 zł**



**Łysy tropi w zaułkach
Wrocławia**

Wrocław, mroczne lata 50. Edward Popielski Łysy tkwi w marazmie. Nikt już nie drży przed nim ze strachu jak dawniej. Nieoczekiwanie jednak pojawia się szansa na powrót. Miastem wstrząsa fala zbrodni – ofiary są wyławiane z wody – a u Popielskiego zjawia się ekscen-tryczny mężczyzna, oferując dziwne zlecenie...

**Marek Krajewski, „Władca liczb”,
wyd. Znak, Kraków 2026,
cena 49,99 zł**



**Trzy zdesperowane matki
na tropie...**

Trzy najlepsze przyjaciółki od zawsze, Lindsey, Kendra i Dani, przeżywają koszmar każdego rodzica, gdy ich nastoletni synowie padają ofiarą tragicznego wypadku – jeden z nich ginie, drugi zapada w śpiączkę, a trzeci jest pogrążony w zbyt głębokiej traumie, by mówić. Matki rzucają się w wir desperackiego śledztwa...

**Lucinda Berry, „Cena przyjaźni”,
Wydawnictwo Folia, Poznań 2026,
cena 52,90 zł**

PITAWAL FUNERALNY

Wędrowki po śmierci. Losy zmarłych bywają równie ciekawe jak żywych

Grażyna Kuźnik

Nie wiadomo, kto leży w grobach Moliera, Krzysztofa Kolumba i Witkacego. W mogile kard. Richelieu spoczywa tylko głowa. Natomiast głowy pięknych kawalerów: hrabiego Annibala de Coconas oraz Bonifacego de La Mole, straconych za spisek antykrólewski – ich kochanki zatrzymały sobie na pamiątkę i trzymały na nocnych stolikach.

Najbardziej groteskowy los spotkał po śmierci 28-letniego Filipa I Pięknego, króla Kastylii. Jego nieszczęściem była obłędna miłość żony, słusznie zwanej Joanną Szaloną. Cierpiąca na brak równowagi psychicznej królowa była przekonana, że Filip żyje i nie pozwoliła złożyć ciała w trumnie.

Co gorsza, Joanna nareszcie była szczęśliwa. Filip przez cały czas był z nią, mogła go trzymać za rękę. Przerazoni dwór patrzył, jak kazała martwego króla rozbierać do snu i układać w łóżu małżeńskim, a rano ubierać i sadowić obok niej. Ciało męża towarzyszyło królowej przez rok. W końcu udało się namówić nieszczęsną, żeby złożyła zwłoki w trumnie. Ale kaplicę, gdzie leżał, widziała z okien swojej sypialni.

Do dzisiaj nie ustalono, kto leży w grobie Witkacego na Pękowym Brzyżku w Zakopanem. Rzekome ciało pisarza sprowadzono do Polski z ZSRR w 1988 r. Witkacy popełnił samobójstwo w 1939 r. na Ukra-



Pomnik nagrobny Armanda-Jeana du Plessis, kard. Richelieu (1585-1642) przedstawiający go konającego w ramionach Pobożności

inie i został pochowany we wsi Jeziory na Polesiu. Kiedy trumna przybyła w końcu do kraju, złożono ją w grobie jego matki. Sześć lat później speckomisja otworzyła trumnę i przekonała się, że zamiast Witkacego jest tam ciało nieznanego kobiety. Gdzie spoczywa pisarz, do dzisiaj nie wiadomo.

Nikt też nie wie, czy w trumnie francuskiego komediopisarza Moliera leży właśnie on. Nie ma raczej chętnych do sprawdzenia tego faktu, bo wiele wskazuje na to, że w Mauzoleum Moliera – Moliera nie ma. Kiedy pisarz zmarł, księża odmówili pochowania go w święconej ziemi i dopiero na rozkaz króla Ludwika XIV znaleźli mu kąć na cmentarzu, tam gdzie leżeli samobójcy.

Natomiast w grobowcu wszechwładnego niegdyś kardynała

Richelieu leży tylko jego głowa. I to cudem odnaleziona. Gdzie jest reszta? Podczas Rewolucji Francuskiej ludność Paryża wykopała kardynała z grobu i rozerwała zwłoki na strzępy. Ocalała jedynie głowa, którą pewien rzemieślnik schował za pazuchą. Zrobił na niej dobry interes, sprzedając za 50 franków. „Na rynku” głowa Richelieu pojawiła się dopiero prawie sto lat później.

Nie zaznała także spokoju kochana przez ludność Argentyny – Evita Peron. Żona argentyńskiego dyktatora była kilka razy wykradana z grobu, a jej trumnę skrywano w różnych miejscach. Ostatecznie trafiła do Włoch, stamtąd zabrano ją do Hiszpanii, dopiero po latach wróciła do Argentyny. Najpierw spoczęła obok męża, aż na cmentarzu Recoleta w Buenos Aires.

OBYCZAJE

Miecz katowski z Rastenburga

grab

W Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego na zamku w Kętrzynie, dawnym Rastenburgu, znajduje się niezwyklej eksponat – tzw. miecz sądowy. Inaczej mówiąc – katowski.

Przypuszczalnie jest to miecz, który pochodzi ze zbiorów Ostpreußisches Provinzialmuseum w Królewc. O przeznaczeniu miecza świadcza napisy wyryte na zbroczu: „WILT·V·D·I·C·H·D·E·R·S·T·R·A·F·E·E·N·T·Z·I·E·H·N” „SO·T·H·J·V·B·O·E·S·M·E·I·D·E·N·V·N·D·F·L·I·E·H·N” imożna go przetłumaczyć tak: „Jeśli chcesz uniknąć kary wystrzegaj się zła”.

Miecz, później topór

Dawne kroniki Kętrzyna zawierają liczne wzmianki o przestępstwach popełnianych w mieście i karach, jakie



Historycy przypuszczają, że miecz z Rastenburga był własnością rodziny katowskiej Growert

spotykały ich sprawców. Najcięższą stosowaną w dawnym prawie karę śmierci zasądzano winnym morderstw, w tym także kobietom zabijającym dzieci. Taka kara spotkała także kobietę sądzoną za sodomie.

Do wykonywania kary śmierci przez ścięcie używano miecza aż do początku XIX w., kiedy to miecz zastąpiono toporem. Miejscem wykonywania wyroków była mуро-

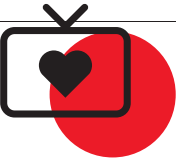
wana szubienica wybudowana prawdopodobnie w XV w. i stojąca do 1820 r. na dzisiejszej Górze Pożnańskiej.

Katfamilia Growertów

W dostępnych do dziś źródłach odnaleźć można znaleźć także rozproszone i nieliczne wzmianki o mistrzach katowskiego rzemiosła zatrudnianych przez władze miasta. W XVII stuleciu w Rastemborku pracowali kaci z rodziny Growert. Jeden z nich, Marcin Growert pełnił funkcję kata okręgu rastemborskiego w latach 1669-1685. Był on później, do 1697 r. nadwornym katem w Królewc.

W Królewc, jako kat miejski zatrudniony był także jego syn Gotfryd. Kolejny z Growertów – Lorenz był katem w Rastemborku w początkach XVIII w. Być może zastąpił on niejakiego Müllera, zmarł w 1702 r.

SERIALOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Mine dowie się od Ayfer, że Münnever – ta budząca w dziewczynce lęk oschła dama – jest jej babcią. Halil składa obietnicę, że nie spocznie i zrobi wszystko, by odnaleźć Pakize oraz jej starszą córkę. Burak próbuje udobruchać obrażoną Mine, która czuje się oszukana. Dziewczynka nie może pogodzić się z tym, że nikt wcześniej nie powiedział jej, że ma babcię. Yasemin tęskni za siostrą. W szpitalu Meltem ponownie krytykuje Yasemin za dopuszczenie do kradzieży leków. Burak jest coraz bardziej zirytowany zachowaniem współpracowników.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

List przyjaciela Lorenza z frontu przynosi wieści, które są jak miód na serce Cruz. Wynika z nich, że Manuela i Curro nie ma w rejestrze poległych. Lope nie może przeboleć, że Vera jest z Santosem. Simona z kolei jest zdruzgotana, że córka jej unika. Jest to dla niej bardzo bolesne. Romulo próbuje przekonać Catalinę do powrotu do pałacu. Do La Promesy przychodzi niespodziewany i niemiły widziany gość. Jana dostaje wreszcie list od Manuela.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Igor idzie z Julką do psychologa. Specjalista stwierdza, że Nowakówna potrzebuje pomocy psychiatry – prawdopodobnie ma zaburzenia osobowości! Nowak robi sobie wyrzuty, że nie dostrzegał problemów córki... Tymczasem ona szaleje na imprezie u Maćka – ostro ćpa i zachęca do tego innych! Leon jest w szoku i próbuje opanować nakręconą dziewczynę. Z kolei Juliusz nie zamierza pozwalać, by jakiś oszust skrzywdził Krystynę. Odnajduje żonę pacjenta. Kobieta pojawia się w szpitalu w chwili, gdy prof. Agier siedzi przy łóżku mężczyzny. Krystyna jest zdruzgotana – dała się oszukać... Prosi Ulę o usunięcie z jej telefonu aplikacji, przez którą go poznała. Zanim to zrobi, Hofferówna wyżywa się na Januszu i... dostaje odpowiedź! Co ciekawe – od Wojtka, który znalazł aplikację w laptopie ojca... Eliza i Jarek przychodzą na rozprawę sądu rodzinnego w sprawie opieki nad dziećmi. Kuratorka przekonuje ich, że będzie dobrze – ona wydała im możliwie najlepszą opinię... Po rozprawie małżonkowie idą do baru na Wspólnej – pojawiają się tam też Bruno i... Martyna! Kobieta ciepło wita Berga, co nie uchodzi uwadze Elizy. Wieczorem Bergowa prosi Agatę żeby dowiedziała się, kim dla jej męża jest Wrońska.

G. 20:25

Ranczo

TVP Polonia

Serial „Ranczo” podbił serca widzów w dużej mierze dzięki genialnie dobranej obsadzie. W szczególności na wyróżnienie zasługuje kreacja Katarzyny Żak, czyli serialowej Solejukowej. Aktorka w jednym z wywiadów zdradziła, że gdy pojawiła się w pełnej charakterystyce przed reżyserem, ten... kompletnie jej nie poznał! Ten sam zabieg zastosowano w jednym z odcinków. Mowa o epizodzie, gdy Szymek Solejuk wraca do domu po egzaminach. Czeką go uroczyste wręczenie dyplomu. Solejukowa bardzo chciałaby uroczystość zobaczyć, ale wstydzi się swojego zaniedbanego wyglądu. W sukurs przychodzą jej Lucy i Hadziukowa, która jest byłą kosmetyczką. Fundują jej taką przemianę, że kobiety nie poznaje cała wieś, a nawet własny mąż! Tak samo Jerry, który nie rozpoznaje w atrakcyjnej kobiecie zabiedzonej babiny z Wilkowyj.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan dowie się, że jego ukochana Hancer jest w ciąży. To dopiero da mu do myślenia! Hancer jest w finansowym dołku. Z opresji ratuje ją Melih, który zdecyduje się pożyczyć jej swoje wszystkie oszczędności. Niestety – rozwiązując problem Hancer, zrobił problem Sinem. Bez pieniędzy na koncie Sinem nie może wynająć domu. Mukadder przeżywa katusze, ilekroć spojrzy na „wnuka”. Nie może znieść myśli, że okłamuje syna. Hancer przygotowuje się do wyjazdu.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Trwa pogrzeb Jaime Aldaya. Ursula nie bierze w nim udziału. Wykorzystuje okazję, by jechać po Moisesa. Na drodze staje jej Carmen, którą Ursula godzi sztyletem. Ranną znajduje Samuel. Okazuje się, że Silvię porwał niejaki Blas, który niegdyś trafił przez nią do więzienia i pragnie zemsty. Dzięki Fabianie El Peña postanawia powiedzieć prawdę: Eva nie jest żoną Iníga, a Nacho jego synem. To sprawia, że Leonor wraca do niego. Niestety, Hindus umiera i Flora zostaje aresztowana.

KRZYŻÓWKA NR 116

Poziomo:

- 3) mały bawół krętorogi z Celebesu,
6) ryba na wigilijnym stole,
11) macek leśnej zwierzyny,
12) hitlerowski obóz jeniecki dla podoficerów,
13) łąka leżąca w zakolu rzeki,
14) idealny kształt twarzy,
15) historyczna stolica Wołynia,
16) ulubieniec, oczko w głowie opiekuna,
17) bratnia dusza, towarzysz,
18) Spokojny lub Indyjski,
19) sułtanat na Bliskim Wschodzie,
21) wybierana w konkursie piękności,
23) niewielki potok, strumyk,
26) dęty instrument muzyczny,
27) produkt alkoholowej fermentacji cukrów,
30) tytuł piosenki Tadeusza Woźniaka,
31) długa wełna kóz angorskich,
34) Polka sprzed wieków,
38) dawna nazwa szkoły,
39) czasem nie warta za wyprawkę,
40) domena wróżek i magów,
41) tkanka tłuszczowa zwierząt,
42) wyuczony zawód Jana Himilbsbacha.

Pionowo:

- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
2) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
3) dydaktyczna opowieść z morałem,
4) zatoka w zachodniej części wyspy Honsiu w Japonii,
5) amerykański prom kosmiczny,
6) dawny pojemnik na atrament,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11					12							13				
				14					15							
16					17							18				
				19	20				21		22					
23	24		25			26					27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												

AUTOPROMOCJA 0211454748

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

- 7) gryzoń z Ameryki Południowej,
8) służy do impregnacji drewna,
9) Anna, jedna z sześciu żon Henryka VIII,
10) Jacek, polski poeta i prozaik,
20) skała na posągi i posadzki,
22) drapieżny kot z Afryki,
24) wysokie, stojące lustro,
25) zadawniony żal, pretensja,
28) grecki bohater spod Troi,
29) „... Magellana”, powieść Stanisława Lema,
31) surowy sok wytłaczany z owoców,
32) najwyższy dowódca wojsk w dawnej Polsce,
33) naczynie do parzenia herbaty,
35) płat blachy lub papieru,
36) niedochowanie wierności małżeńskiej,
37) znawca budowy organizmów.

ROZWIĄZANIE NR 115

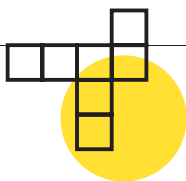
S	W	Z	L	O	T	A	R	Y	B	K	A	K	M
T	E	I	N	A	R	T	R	U	W	A	G	A	
A	E	S	A	B	A	U	D	I	A	R	S	R	
W	E	D	K	A	I	Y	M	N	I	S	Z	E	K
K	Z	D	T	A	R	L	A	K	G	U	E		
A	G	A	R	A	G	A	R	R	A	B	A	R	B
R	A	I	F	A	U	N	U	A	R				
S	Z	U	F	E	L	K	A	O	B	R	A	C	Z
Y	I	Z											
O	B	L	A	W	A								
L	U	O											
S	E	K	C	J	A								
T	A	S											
R	Y	S	I	K									
O	Z	O	B	L	A	T	Y	W	A	C	Z	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dobry gust	wiązka zboża niska kanapa	sztuka układania kwiatów	polski Liaz	odrobina mebel z szufladami	wiosenny kwiat	wal-tornia	sprzęt lgi Świątek	krzew parkowy wojskowy bufet
ekran komputera				kutykula				
				mroźna pora roku		materiał opatrunkowy		
płynny miód				muzyka improwizowana			chlebowy napój	Bikini na Pacyfiku
włoski w ogródku	duchowny w cerkwi	wielki ssak morski	konnica, kawaleria	ciężki metal żelazstwo		waluta Mjanmy		
dawny taniec dworski								
Barbara-ryńca				pole ze zbożem		staropolski deser		
			domena Lucyfera		Buster, niemy komik			
pracownik kotłowni				imię Farrow, aktorki		duże pomieszczenie		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TORNADO.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odkryjesz w sobie siłę do działania. Horoskop dzienny przypomina, że szczęście sprzyja odważnym.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czasem warto odpuścić i zaufać intuicji. Horoskop na dziś wróży, że drobny gest może znaczyć bardzo wiele.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że otwartość i szczerość będą Twoim atutami.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś bliski czeka na Twój uśmiech. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać mu go bez wahania.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Pokaż światu, na co Cię stać. Horoskop na dziś mówi, że duma i odwaga zaprowadzą Cię na sam szczyt.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadbaj o porządek w głowie i wokół siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że spokój wewnętrzny da Ci siłę.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj skrajności i słuchaj obu stron. Horoskop dzienny wróży, że dzisiejszy wybór wpłynie na przyszłe relacje.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś mówi, że odwaga w emocjach pomoże Ci odzyskać kontrolę i spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kusi - nie odmawiaj! Dziś każde „tak” otworzy nowy rozdział. Działaj zgodnie z sercem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny przypomina, że sukces smakuje lepiej, gdy możesz dzielić go z bliskimi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł z pozoru szalony może okazać się genialny. Horoskop to wskazówka, by działać bez lęku i z pasją!

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaufaj przeczuciom. Horoskop na czwartek mówi, że miłość i sztuka będą Twoim schronieniem i inspiracją.

RADOM

Po blisko 28 latach pracy szpitalu na Józefowie w Radomiu pielęgniarki przechodzą na emeryturę

Julia Sosnowska

W Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu na emeryturę przechodzą Jolanta Piorun i Marzena Gos, które od 1998 roku były związane z placówką. Przez blisko 28 lat współtworzyły zespoły pielęgniarskie i opiekowały się pacjentami. W szpitalu pięknie je pożegnano.

Jolanta Piorun i Marzena Gos to zasłużone pielęgniarki i kierowniczki zespołów.

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu pożegnał dwie wieloletnie pracownice. Po blisko 28



FOT. SZPITAL W RADOMIU

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu pożegnał dwie wieloletnie pracownice.

latach pracy na emeryturę przechodzą Jolanta Piorun, kierownik Zespołu Pielęgniarskiego Klinicznego

Oddziału Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Leczenia Bólu, oraz Marzena Gos, kierownik Zespołu Pie-

lęgniarskiego Oddziału Reumatologii.

Obie rozpoczęły pracę w radomskim szpitalu w 1998 roku. Przez niemal trzy dekady były związane z placówką, odpowiadając nie tylko za opiekę nad pacjentami, ale również za organizację pracy zespołów pielęgniarskich oraz wsparcie młodszych współpracowników.

Za nimi tysiące godzin dyżurów, wiele zawodowych wyzwań oraz wydarzeń, które na trwałe wpisały się w historię kierowanych przez nie oddziałów.

Władze szpitala oraz pracownicy podziękowali obu emerytowanym już pielęgniarkom za wieloletnią, rzetelną pracę, odpowiedzialność

i zaangażowanie. Podkreślono także ich profesjonalizm oraz życzliwość wobec pacjentów i współpracowników.

-Życzymy dużo zdrowia, spokoju i radości. Niech emerytura będzie czasem odpoczynku, spotkań z bliskimi oraz realizacji odkładanych planów - przekazał Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu.

Przypomnijmy, że w szpitalu na Józefowie w tym roku wyremontowano tak zwany trakt porodowy. Dzięki temu jest tutaj teraz nowocześnie, kolorowo, ale też przytulnie. Powstało też pięć sali porodowych przystosowanych do porodów rodzinnych oraz sala cięcia cesarskiego.

AUTOPROMOCJA

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN



Twój wybór programów

telemagazyn.pl



Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

echodnia.eu

REKLAMA

0011560489

INFORMACJA

Wójt Gminy Rytwiany

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, na okres 21 dni tj. od 28 lipca 2026 r. do 18.08.2026 r., zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz dzierżawę w drodze bezprzetargowej. Informacja została zamieszczona na stronie internetowej: www.rytwiany.bip.jur.pl, w prasie lokalnej oraz sołectwie Niedziałki, Ruda, Rytwiany, Strzegom. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Rytwiany, pok. 32, tel. 158647934.

REKLAMA

0011548262

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna
ogłasza

PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki
Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213)
tel. nr 52 318 55 46

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie
(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie
od 29 czerwca 2026 r. do 29 sierpnia 2026 r.

REKLAMA

0011560660

INFORMACJA

Tczów, dnia 29.07.2026 r.

Wójt Gminy Tczów informuje, że w dniach od 29.07.2026 r. do 19.08.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Tczowie, Tczów 124, 26-706 Tczów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem:
<https://www.bip.tczow.akcessnet.net/index.php?idg=4&id=802&x=123&y=91>
w zakładce Inne – Ogłoszenia – Rok 2026 zamieszczony został:

- wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat stanowiących własność Gminy Tczów.

REKLAMA

0011560406

Wierzbica, dnia 30.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Wierzbica

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr VII/35/2024 Rady Gminy Wierzbica z dnia 29 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wierzbica,

Wójt Gminy Wierzbica zawiadamia

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Wierzbica oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 30 lipca 2026 r. do 26 sierpnia 2026 r.**

i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w dniach **od 30 lipca 2026 r. do 26 sierpnia 2026 r.**
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **18 sierpnia 2026 r. od godz. 15³⁰ do 16³⁰** na parterze w budynku Urzędu Gminy Wierzbica przy ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica.
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **18 sierpnia 2026 r. w godz. 16³⁰ – 18⁰⁰** na parterze budynku Urzędu Gminy Wierzbica przy ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica.

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urząd Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica lub,
 - 2) elektronicznej na adres e-mail: wierzbica@wierzbica.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-19354-70962-UJFAD-35 lub adres skrytki ePUAP Urzędu Gminy Wierzbica: /s78li03gsp/SkrytkaESP
- Uwagi do projektu planu ogólnego należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:
- w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica,
 - na stronie Urzędu Gminy Wierzbica: <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/plan-ogolny-gminy-wierzbica---konsultacje-spoleczne>
 - w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wierzbica: <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/plan-ogolny-gminy-wierzbica---konsultacje-spoleczne>
 - na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania wniosku.

Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której wniosek dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wierzbica.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica w godzinach pracy Urzędu. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Szczegółowa klauzula informacyjna dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wierzbica <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica>, w zakładce „O Gminie –> Klauzula informacyjna RODO” lub w siedzibie Administratora.

**Wójt Gminy Wierzbica
Agnieszka Jastrzębska**

REKLAMA

0011560392

BURMISTRZ GMINY I MIASTA GRÓJEC

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Grójcu przy ul. Józefa Piłsudskiego 47 wywieszono na tablicy ogłoszenie o pierwszym pisemnym przetargu nieograniczonym na dzierżawę w latach 2027-2029 gruntu gminnego położonego przy ul. Mszczonowskiej w Grójcu, oznaczonego jako część działki nr ew. 1370, część działki nr ew. 1371 oraz część działki nr ew. 1376 o łącznej pow. 0,0810 ha, z przeznaczeniem pod zieleniak. Pisemne oferty na dzierżawę należy składać do dnia 9.09.2026 r. do godz. 12.00 w siedzibie Urzędu. Strony internetowe, na których opublikowano ogłoszenie o przetargu: www.grojecmiasto.pl i www.bip.grojecmiasto.pl.

PIŁKA NOŻNA

GieK Sa musi odrabiać, a Raków tylko dopełnić formalności

Jacek Czaplewski

Czy polskie drużyny przejdą w komplecie do III rundy eliminacji europejskich pucharów? Odpowiedź poznamy wieczorem po meczach Ligi Konferencji. GKS Katowice musi odrobić straty z MSK Żyliną, a Raków Częstochowa powalczy o utrzymanie zaliczki z maltańską Vallettą FC.

Katowiczanie w ubiegły czwartek po dość słabym występie przegrali z Żyliną 1:2. Teraz przyjdzie im walczyć nie tylko z rywalem, ale i z upałami. O godzinie 20.30, gdy wybrzmi pierwszy gwizdek, termometry mają wskazywać około 30 stopni Celsjusza. Transmisję ponownie obejrzymy na ogólnodostępnym kanale TVP Sport z komentarzem Jacka Laskowskiego i Roberta Podolińskiego.

Fani liczą na odwrócenie wyniku. Do wczoraj sprzedano ponad 12 tysięcy biletów. Zespół wierzy w powiedzenie, że do trzech razy sztuka,



FOT. DAVID WYGAS

Raków wygrał pierwszy mecz w Częstochowie z Vallettą FC 3:1

pierwsze dwa mecze sezonu (oba wyjazdowe) przegrał bowiem 1:2. – Zeszły sezon zakończył się dla nas spektakularnie. Dziś jest trochę smutno, ale wszystko przed nami. Liczymy na odrobienie strat z Żyliną – mówił w niedzielę po spotkaniu z Wisłą Kraków trener katowiczian Rafał Górak.

Jeżeli GieKSie uda się awansować, to w kolejnej rundzie zagra najprawdopodobniej z izraelskim Hapoelem Tel Awiw, który prowadzi w dwumeczu z bułgarskim Łudogorcem Razgrad 2:0.

Kolejnym przeciwnikiem Rakowa ma być z kolei przegrany pary szwedzko-belgijskiej z Ligi Europy: Hammarby lub Anderlecht (w pierwszym meczu padł remis 1:1). Zespół Dawida Krocza, który liże rany po ligowej porażce z Wisłą Płock, najpierw musi jednak skupić się na utrzymaniu przewagi z ul. Limanowskiego, gdzie wygrał 3:1.

Wbrew pozorom nie zanoszą się na spacer. Maltańczycy z Valletty FC potrafili tydzień temu objąć prowadzenie w 23 minucie i utrzymać je aż do 53. minuty. Wyjazdowy rewanż rozpocznie się o godzinie 19.30. Do gry jest już gotowy stoper Stratos Svarnas, narzekający ostatnio na drobny uraz. Z powodu tego meczu czeka nas historyczny moment, ponieważ pierwszy raz transmisję przeprowadzi Telewizja Republika.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Jagiellonii, hit Wieczystej – znaczące transfery w ekstraklasie

Jacek Czaplewski

Do ofensywy przeszła Jagiellonia Białystok, bijąc swój rekord. Kolejnego byłego reprezentanta Polski ściga z kolei beniaminek PKO BP Ekstraklasy – Wieczysta Kraków.

Wieczysta od lat specjalizuje się w namawianiu znanych piłkarzy. Już na okręgowkę sprowadziła Sławomira Peszkę, pełniącego obecnie funkcję wiceprezesa odpowiedzialnego za kształt kadry. Potem miała w kadrze Michała Pazdana czy Jacka Góralskiego. Teraz oprócz sówitej pensji może zaoferować także grę na najwyższym szczeblu rozgrywek. Po sześciu latach spędzonych we Francji, Włoszech i Turcji właśnie za sprawą krakowskiej drużyny do Polski wróci 6-krotny reprezentant kraju Mateusz Wieteska. 29-latek utworzy duet stoperów z Chorwatem Antonio Miliciem, którego sprowadzono z Lecha Poznań.

Nieoczekiwanie największą burzę w środowisku wywołał zaś trans-

fer Darko Churlinova. Widzew Łódź obwinia Macedończyka i Pogoń Szczecin o brak klasy, bo to u niego jeszcze w sobotę przebywał na testach, po czym pod osłoną nocy odjechał z opłaconego hotelu, by związać się z ligowym rywalem. – Kolacja nie oznacza ślubu – odpowiedział obrazowo prezes Portowców Alex Haditaghi, ale niesmak pozostał. Tymczasem Jagiellonia Białystok bez specjalnego rozgłosu wydała rekordowe w swoim przypadku 850 tysięcy euro na Andersa Klynge. Duńczyk z norweskiego Bodo/Glimt będzie odpowiedzialny w niej za rozgrywanie. W ubiegłym sezonie zaliczył kilka symbolicznych występów w Lidze Mistrzów.

Ciekawie dzieje się również na zapleczu ekstraklasy. Lechia Gdańsk poinformowała o uregulowaniu zaległości, przez które ciążył na niej zakaz transferowy. Trwa teraz walka z czasem, by na piątkowy mecz przeciwko Warcie Poznań udało się zarejestrować i wystawić w składzie trzech piłkarzy pozyskanych w letnim okienku.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

001155950

Wielkie kolarstwo znów w Polsce! **LANGTEAM** 3 sierpnia ruszy 83. Tour de Pologne UCI WorldTour

W dniach 3-9 sierpnia światowa elita ponownie przyjedzie do Polski, gdzie odbędzie się 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Tegoroczna edycja wyścigu będzie wyjątkowa i zostanie rozegrana pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka” po 7 wymagających dniach! Do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą także Biało-Czerwoni. Łącznie kolarze elity przejadą ponad 1100 kilometrów!

Jak co roku, w sierpniu oczy kibiców kolarstwa z całego świata będą zwrócone na Polskę, gdzie zostanie roze-

grany 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Za sprawą swojej rangi, impreza przyciąga czołowe drużyny i gwiazdy światowego peletonu. Na wstępnej liście startowej znaleźli się między innymi Joao Almeida, Paul Magnier, Olav Kooij i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski.

Hasło tegorocznej trasy wyścigu to „Północ-Południe” – w taki sposób będzie przebiegała trasa sierpniowych zmagani. Rywalizacja rozpocznie się w Gdyni, świętującej w tym roku swoje 100-lecie, skąd zawodnicy udadzą się po ponad 230-kilometrowej trasie w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwy-

cięcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Kolejnego dnia peleton przejdzie dynamiczny etap z nadmorskich Międzyzdrojów do Szczecina, a nazajutrz zawodników czeka przeprawa z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry. Czwarty etap Tour de Pologne poprowadzi po szosach Dolnego Śląska z Żagania do Karpacza, gdzie zawodnicy zafiniszą na kultowym Orlinku, pamiętającym triumfy gwiazd kolarstwa, w tym Alberto Contadora czy Mateja Mohoriča.

Odcinek z metą w Karpaczu będzie pierwszym aktem górskiego tryptyku, przygotowanego przez organizato-

rów. Piąty etap poprowadzi bowiem z Opola pod Kocierz Resort i zakończy się wymagającym podjazdem, a „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort. Na ledwie 126-kilometrowej trasie, zawodnicy pokonają aż 6 Premii Górskich PZU, włącznie ze stromą Ścianą BUKOVINA. To wyzwanie dla rasowych górali, a zwycięzca etapu dołączy do prestiżowego grona triumfatorów z Bukowiny Tatrzańskiej, w którym znajdują się między innymi Remco Evenepoel, Joao Almeida, Simon Yates czy Rafał Majka.

Rywalizacja w 83. Tour de Pologne – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sier-

nia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Zmagania najlepszych drużyn świata będzie można oglądać za pośrednictwem transmisji ze wszystkich etapów, realizowanej przez Telewizję Polską, a dostępnej także na antenach Eurosportu i na platformie streamingowej HBO Max. Dzięki temu sygnał z wyścigu dotrze nie tylko do polskich kibiców, ale także do fanów kolar-

stwa z 65 krajów, promując tym samym Polskę na arenie międzynarodowej.

Tour de Pologne to nie tylko zawodowe ściganie, ale także imprezy towarzyszące. W sobotę, 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej i okolicach rozegrany zostanie ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, a w dniach 3-5 sierpnia najmłodszy adept kolarstwa z kategorii wiekowych Żak oraz Młodzik będą walczyć w Tour de Pologne Junior – Memoriale Mariana Więckowskiego o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w Klasyfikacji Generalnej ORLEN – Sponsora Głównego Tour de Pologne Junior.

83.Tour de Pologne		03.08 GDYNIA – KOSZALIN		04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN		05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA		06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ	
		07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT		08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOVINA TATRZAŃSKA		09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”			

SPORT

• **Tomasz Mital walczył w finale mistrzostw świata do lat 17 w zapasach!** Relacje z walki na echodnia.eu i jutro w gaazecie

SIATKÓWKA

ICT Pierrot Czarni Radom rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027

Nowy trener Michał Masny i dziewięć tygodni pracy. W treningu uczestniczyli nowi gracze, Ernest Kaciczek oraz Bartłomiej Kursa. Zabrakło Matousa Drahonovskiego

Olha Ilkevych

We wtorek, 28 lipca, siatkarze ICT Pierrot Czarnych Radom rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027. Podopieczni nowego trenera Michała Masnego spotkali się na pierwszym treningu w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu.

Zespół pod wodzą nowego trenera Michała Masnego rozpoczął tym samym dziewięcioletniowy okres przygotowawczy.

Na pierwszych zajęciach pojawili się niemal wszyscy zawodnicy radomskiego zespołu. Zabrakło jedynie Matousa Drahonovskiego, który przebywa obecnie na zgrupowaniu reprezentacji Czech. W treningu uczestniczyli natomiast nowi zawodnicy, Ernest Kaciczek oraz Bartłomiej Kursa, którzy w nadchodzącym sezonie mają pomóc drużynie w walce o poprawę ubiegłorocznego wyniku.

Mówi trener

- Mamy już ustalony plan treningów. Nie skupiałem się jednak na tym, ile dokładnie będziemy mieli sparingów, ale bardziej na tym, z kim zagramy. Czekają nas mecze z Tomaszowem i Siedlcami, turniej w Toruniu, a także sparing w Lublinie z zespołem PlusLigi. Trochę tego grania będzie - powiedział nowy szkoleniowiec.



Michał Wójcik przyjmujący podczas puerwszych zajęć ekipy siatkarzy Czarnych Radom

niowiec ICT Pierrot Czarnych Radom Michał Masny.

Zdaniem zawodnika

Dla zespołu początek przygotowań oznacza powrót do codziennej pracy po dłuższej przerwie. Radomianie mają przed sobą dziewięć tygodni treningów, podczas których będą pracować zarówno nad przygotowaniem fizycznym, jak i zgraniem zespołu. - Cieszyliśmy się, że możemy wrócić do treningów.

Cztery miesiące przerwy to czas, w którym można odpocząć, ale teraz zabieramy się do pracy. Na pewno w przyszłym sezonie liczymy na poprawę wyniku. Zmiany w drużynie nie są zbyt duże. Dołączyło trzech nowych chłopaków, którzy mają podnieść jakość naszego zespołu. W poprzednim sezonie późno zaczęliśmy przygotowania, a w tym roku mamy dziewięć tygodni. Myślę, że jest to normalny okres, który pozwoli nam dobrze

przygotować się do sezonu - podkreślił radomski rozgrywający Kacper Gonciarz.

Nowi gracze

Jeśli chodzi o nowych zawodników - Matous Drahonovský, reprezentant Czech, który zagra w ICT Pierrot Czarni Radom będzie największą gwiazdą naszego zespołu siatkówki i całej pierwszej ligi. 25-letni przyjmujący z Czech wnosi do naszej drużyny międzynarodowe doświadczenie zdobywane w Libercu, Brnie oraz belgijskich klubach Tectum Achel i Greenyard Maaseik. Gra też w reprezentacji Czech.

Bartłomiej Kursa, młody i perspektywiczny atakujący ma pomóc zespołowi w walce o ligowe cele. Nowy zawodnik Czarnych ma 21 lat. Swoje siatkarskie umiejętności rozwijał między innymi w KS Metro Warszawa, gdzie występował w sezonie 2023/2024, a następnie reprezentował barwy SwK Kartpol Kobyłka w latach 2024-2026.

Ernest Kaciczek to 26-letni siatkarz. Karierę rozpoczynał w MOS Wola Warszawa, gdzie występował w latach 2017-2019. Następnie przez trzy sezony reprezentował ZAKSĘ Strzelce Opolskie. W kolejnych latach grał również w Kriopolu Września, Ślepsku Suwałki oraz Astrze Nowa Sól, której barw bronił w dwóch ostatnich sezonach.

KRÓTKO

Siatkówka

Radomka Radom i Czarni Radom ze zmianami

Polska siatkówka od nowego sezonu zyska nowe nazwy lig. Zmiany obejmą również dwa radomskie zespoły, Moya Radomkę Radom oraz ICT Pierrot Czarnych Radom. Moya Radomka Radom, która rywalizuje w najwyższej klasie rozgrywkowej kobiet, od nowego sezonu będzie występować w Tauron Lidze Kobiet. Z kolei ICT Pierrot Czarni Radom zagrają w Tauron 1. Lidze. Dotychczasowe rozgrywki PLS 1. Ligi otrzymają więc nową nazwę. Zmiany są związane z umową zawartą pomiędzy Polską Ligą Siatkówki a Tauron Polska Energia. Porozumienie będzie obowiązywać co najmniej do końca sezonu 2029/2030. Nowe nazwy obejmą wszystkie najważniejsze poziomy ligowej rywalizacji. Męska PlusLiga od sezonu 2026/2027 będzie funkcjonować jako Tauron Liga. Z kolei drugi poziom rozgrywek kobiet otrzyma nazwę Tauron 1. Liga Kobiet. **OI**

Siatkówka

Weronika Dymińska zostaje w Radomiu

Weronika Dymińska pozostaje zawodniczką Elmas-KPS APR Radom. Wychowanka klubu będzie reprezentować zespół w historycznym debiucie na parkietach Orlen Superligi Kobiet. Weronika Dymińska jest wychowanką radomskiego klubu. Swoją sportową karierę rozwijała od najmłodszych lat właśnie w Radomiu, przechodząc kolejne etapy szkolenia. Wraz z drużyną zdobyła trzy medale Młodzieżowych Mistrzostw Polski. **OI**

PIŁKA NOŻNA

Rafał Wolski i Jan Grzesik w jedenastce 1.kolejki

Olha Ilkevych

Po rozegraniu 1. kolejki PKO BP Ekstraklasa wybrała najlepszą jedenastkę inauguracyjnej serii gier.

Dwóch piłkarzy Radomiaka Radom znalazło się w najlepszej jedenastce 1. kolejki PKO BP Ekstraklas. Wy-

różnieni zostali Rafał Wolski oraz Jan Grzesik, którzy odegrali ważne role w zwycięstwie zespołu z Radomią na inaugurację sezonu.

Radomiak Radom rozpoczął rozgrywki od wygranej 2:1 z beniaminkiem Wieczystą Kraków.

Najbardziej konkretnym zawodnikiem pierwszego meczu sezonu był Jan Grzesik. Obrońca najpierw asystował przy trafieniu Roberto Alvesa, a po przerwie sam wpisał się na listę strzelców, podwyższając prowadzenie gospodarzy. Tym samym drugi sezon z rzędu rozpoczął od dwóch punktów w klasyfikacji kanadyjskiej. Jan Grzesik został doceniony również przez Canal+

Sport, który wybrał go najlepszym zawodnikiem 1. kolejki.

W najlepszej jedenastce kolejki znalazł się także kapitan Zielonych Rafał Wolski. Doświadczony pomocnik przez 75 minut porządkował grę Radomiaka Radom i pomagał gospodarzom sprawnie przechodzić do ataku. Obie bramki zespołu padły jeszcze przed jego zejściem z boiska. Radomianie wykorzystali cztery celne strzały, budując przewagę, która ostatecznie pozwoliła im sięgnąć po trzy punkty.

Poza nimi w niej znaleźli się: Otto Hindrich, Marcin Flis, Paweł Wszolek, Kacper Duda, Mbaye N'Diaye,

Jakub Sypek, Ivo Rodrigues, Jordi Sanchez, Patryk Makuch.

Plan na Katowice

Radomiak Radom rozpoczął przygotowania do kolejnego ligowego spotkania. W niedzielę, 2 sierpnia, Zieloni zmierzą się na wyjeździe z GKS Katowice. Początek meczu o 20:15.

Sztab szkoleniowy zaplanował dla zawodników intensywny tydzień pracy. W poniedziałek i wtorek piłkarze będą trenować zarówno na boisku, jak i na siłowni. W środę trening na boisku i zajęcie regeneracyjne. Czwartek to dzień wolny. Kolejne treningi w piątek i sobotę,

Piłka nożna

Bartek Jarzyński nowym piłkarzem Szydłowianki

We wtorek, 28 lipca Szydłowianka Szydłowiec ogłosiła pozyskanie Bartka Jarzyńskiego. Młody piłkarz, który pierwsze kroki stawiał w Akademii Piłkarskiej Szydłowiec, dołączył do kadry pierwszego zespołu na nowy sezon ligi okręgowej. Bartek Jarzyński swoją przygodę z piłką rozpoczynał w Akademii Piłkarskiej Szydłowiec. Następnie rozwijał swoje umiejętności w Szkółce Piłkarskiej Beniaminek Radom. Teraz wraca do rodzinnego środowiska i rozpoczyna rywalizację w seniorskiej drużynie Szydłowianki. **OI**



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

SENIORZE, NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

POZNAJ NAJPOPULARNIEJSZE METODY NACIĄGACZY

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



www.echodnia.eu

Nr 175 (15 146) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



Czwartek 30.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Region

Obwodnica Morawicy prawie gotowa. Kiedy nią pojedziemy?

Budowa drugiego etapu obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej jest już na ostatniej prostej. Na trasie układowa jest końcowa warstwa asfaltu.

– Strona 3

Kielce

Świętokrzyskie Centrum Onkologii z nowym sprzętem

Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach wzbogaci się o nowoczesny sprzęt endoskopowy. Dofinansowanie wyniesie blisko 800 tysięcy.

– Strona 5

Tymczasowe rondo koło dworca

w Kielcach zamiast sygnalizacji.

Utrudnienia potrwać około tygodnia

– Strona 3

Wojciech Szczepaniak został patronem 2027 roku w Kielcach. Trwa zbiórka na film o młodym bohaterze rozstrzelany przez Niemców

– Strona 2



FOT. ARCHIWUM

Kielce

Taki będzie nowy biurowiec Urzędu Marszałkowskiego. Wybrano projekt

Stanisław Wróbel

Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej dla inwestycji „Rozbudowa budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach przy alei IX Wieków Kielc” został rozstrzygnięty. Wygrała pracownia NM architektki z Warszawy.

Nagrodę pierwszą, pieniężną w wysokości 55 tysięcy złotych brutto oraz nagrodę w postaci zaproszenia do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki na wykonanie usługi na podstawie wybranej pracy konkursowej, otrzymuje praca przygotowana przez NM architektki z Warszawy Tomasz Marciniewicz, Zuzanna Szpocińska, Jerzy Grochulski.

Skład zespołu autorskiego to Zuzanna Szpocińska-Marciniewicz, Tomasz Marciniewicz, Aleksandra Kreft, Konrad Matulaniec, Jerzy Grochulski.



Tak ma wyglądać nowy budynek Urzędu Marszałkowskiego

FOT. NM ARCHITEKCI

Nagrodę I przyznano za najlepszą propozycję rozwiązań urbanistycznych – podzielenie budynku na dwie bryły poprawnie wpisujące się kontekst. Podział brył uznano za najbardziej trafny z uwagi na relację i brak konkurencji z istniejącym skrzydłem.

Zaproponowane rozbięcie brył stanowi wzbogacenie istniejącej kompozycji urbanistycznej, kontynuując jej założenia i nadając jej nowe wartości, bez naruszania walorów pierwotnego układu urbanistycznego.

Sąd konkursowy docenił również rozwiązanie przestrzenne lobby i jego powiązanie z istniejącą przestrzenią publiczną.

Czytelność i efektywność układu funkcjonalnego stworzyła najatrakcyjniejsze rozwiązanie wnętrza lobby/holu wejściowego oraz zapewniły klarowność układu na wyższych kondygnacjach. Sąd Konkursowy uznał również za najlepszą relację zastosowanych materiałów i kolorystyki pomiędzy budynkiem istniejącym a projektowanym.

– Strona 4

Nowy Folwark

Śmiertelny wypadek przy pracy w lesie

Michał Nosal

Tragiczny wypadek wydarzył się w środę podczas prac w lesie w miejscowości Nowy Folwark w powiecie buskim. Zginął 28-letni mężczyzna.

Do tragicznego wypadku doszło w środę, 29 lipca podczas prac w le-

sie w miejscowości Nowy Folwark w powiecie buskim. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie około godziny 15.

– Nasze wstępne ustalenia wskazują, że gałąź drzewa upadła na ciągnik rolniczy prowadzony przez 28-latkę – relacjonował na gorąco młodszy aspirant Piotr Pazera z Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Na pomoc ruszyły pogotowie, trzy zastępy straży pożarnej z Buska-Zdroju oraz druhowie ochotnicy z jednostki w Szańcu.

– Podczas prac związanych z pozyskiwaniem drewna mężczyzna prowadzący traktor został przygnieciony przez konar. Strażacy w asyście zespołu ratownictwa medycznego usunęli drzewo i ewakuowali kierowcę,

ale nie było dla niego ratunku – opowiadał starszy kapitan Mateusz Główniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju.

Policjanci będą teraz pod nadzorem prokuratora ustalać dokładny przebieg i przyczyny śmiertelnego wypadku w miejscowości Nowy Folwark.

POLECAMY

JUTRO: Z czego Polacy są dumni, a czego się wstydzą SOBOTA: Nalewki krok po kroku

30.07.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny mają: Julita, Leopold, Maryna, Ludmiła
Telefon alarmowy: 112

Moim zdaniem
 felieton



Marek Mazurkiewicz: Prezydenckie weto stało się narzędziem politycznej konfrontacji

publicysta

Tydzień temu Karol Nawrocki kolejny raz skorzystał ze swojej najważniejszej prerogatywy - prezydenckiego weta. Tym razem odmówił złożenia podpisu pod dwoma ustawami - o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz powiązanej z nią ustawy, której celem miało być wprowadzenie nowych regulacji do polskiego systemu prawnego. Prace nad nimi rozpoczęły się w październiku 2024 r. Pierwotnie był to projekt o rejestrowanych związkach partnerskich, ale w toku wielomiesięcznych prac legislacyjnych stopniowo tracił ideologiczny i obyczajowy ciężar. Mimo to obóz prezydencki sprzeciwił się ustawie, wskazując m.in. na zagrożenie zrównania statusu związków nieformalnych z małżeństwem.

Prezydent Nawrocki w pierwszym roku urzędowania zastosował weto już 41 razy, aż trzykrotnie w odniesieniu do ustaw, które miały uregulować rynek kryptowalut. Tyle samo ustaw łącznie zawetowali prezydenci Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, choć ich kadencje trwały razem blisko dwie dekady.

Jeśli urzędujący prezydent „utrzyma tempo” wetowania, ok. 1/4 uchwalanych przez obecny Sejm ustaw trafi do kosza.

Prerogatywa weta jest jednym z „bezpieczników” naszej demokracji, ale stała się narzędziem politycznej konfrontacji.

Przegląd ustaw, pod którymi prezydent odmówił złożenia podpisu, wskazuje, że do kosza trafiały głównie te, których znaczenie dało się wpleść w spór między Pałacem Prezydenckim a Kancelarią Premiera.

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
 Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
 Miłosz Skiba
Wydawcy
 Maciej Banachowski
 Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
 Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
 25-516 Kielce
 tel. 41 349 53 53
 internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
 Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
 tel. 483 821 011
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC
 POLSKIE BUREAU KONTROLI

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KIELCE

Wojciech Szczepaniak patronem 2027 roku w Kielcach. Trwa zbiórka na film

Anna Gwóźdź

Radni Kielc zdecydowali, że rok 2027 będzie poświęcony Wojciechowi Szczepaniakowi – młodemu harcerzowi Szarych Szeregów i żołnierzowi Armii Krajowej, związanemu z kieleckim Baranówkiem. Miał 17 lat, gdy został rozstrzelany przez Niemców na Stadionie Leśnym.

Wojciech Szczepaniak, pseudonim „Lwowiak”, urodził się w 1927 roku w Skołoszowie. Po wybuchu II wojny światowej jego rodzina przeniosła się do Kielc i zamieszkała przy ulicy Mahometarńskiej. Wojtek uczył się, pracował i działał w konspiracji.

Jako członek Szarych Szeregów roznosił meldunki, obserwował ruchy niemieckich wojsk, ostrzegał żołnierzy podziemia i malował patriotyczne napisy. W sierpniu 1944 roku został zatrzymany podczas przewożenia wiadomości dla oddziału Armii Krajowej w rejonie Daleszyc.

Po aresztowaniu trafił do kieleckiego gestapo. Był przesłuchiwany i torturowany, ale nie wydał swoich współpracowników. Został rozstrze-



FOT. ARCHIWUM

Wojciech Szczepaniak

lany 21 września 1944 roku na Stadionie Leśnym. Po wojnie jego szczątki pochowano na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach.

Podczas sesji Rady Miasta Kielce radni jednogłośnie poparli ustanowienie 2027 roku Rokiem Wojciecha Szczepaniaka. Za uchwałą zagłosowało wszystkich 24 obecnych radnych. Ustanowienie go patronem ma być okazją do przypomnienia tej postaci mieszkańcom, szczególnie młodzieży.

W mieście znajduje się ulica jego imienia, mural oraz miejsca pamięci związane z jego historią.

Trwa również zbiórka na fabularyzowany film „Bóg, Honor i Ojczyzna – Wojtek Szczepaniak”, przygotowywany przez Stowarzyszenie Kieleccy Patriotci. Koszt produkcji oszacowano na około 100 tysięcy złotych. Film ma opowiedzieć o młodości Wojtka Szczepaniaka, jego działalności konspiracyjnej oraz ostatnich tygodniach życia.

„Od wielu lat staramy się przypominać bohaterską postać tego siedemnastolatka. Dziś Wojtek Szczepaniak zasługuje na film, który pozna cała Polska, a jego bohaterska postawa przestanie być tylko lokalną ciekawostką miłośników historii. Zbudujmy żywy pomnik Jego pamięci, który dotrze do szerokiego grona odbiorców.

Zbieramy fundusze na produkcję filmu fabularyzowanego w reżyserii Sławomira Mazura, który pokaze niezłomność tego bohatera.

Każda złotówka to kolejna minuta filmu. Stań się częścią tej produkcji i pomóż nam przywrócić pamięć o naszym Bohaterze!” - apelują Kieleccy Patriotci.

KIELCE

Koncert Piosenki z Barykady w sobotę. Są darmowe zaproszenia

Anna Bilksa

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na koncert „Piosenki z Barykady”, który odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia o godzinie 19 w sali widowiskowej.

W 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wspólnie oddamy hołd jego bohaterom, przypominając pieśni, które dodawały otuchy

walczącym i do dziś pozostają symbolem pamięci, odwagi oraz miłości do Ojczyzny.

W programie znajdą się piosenki powstańcze i utwory związane z Powstaniem Warszawskim w wykonaniu Andrzeja Wiśniewskiego – tenora, solisty Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, Zespołu Studia Wokalnego „O Sole Mio” pod kierunkiem Renaty Drodz oraz Studia Wokalnego WDK Radosława

Pacha z udziałem solistów: Aleksandry Piłat, Julii Kasprzyk, Roberta Kostura, Bogusi i Antosi Osman oraz Antoniego Krupy.

Artystom towarzyszyć będzie zespół muzyków pod kierownictwem Radosława Suligi, który zagra na akordeonie i fortepianie. W skład zespołu wchodzi: Jan Kusa (perkusja), Adam Szymkiewicz (gitara basowa, kontrabas), Maria Sadrak (skrzypce), Marika Snoch (klarnet) oraz Mariusz Chaba (trąbka).

Wstęp jest bezpłatny. Zaproszenia można odbierać w recepcji domu kultury. Liczba miejsc jest ograniczona.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dzisiaj
 32°C/18°C



jutro
 34°C/21°C

KIELCE

Tymczasowe rondo przy dworcu zamiast sygnalizacji świetlnej

Anna Gwóźdź

Od 1 sierpnia na skrzyżowaniu Żelaznej, Czarnowskiej i Gosiewskiego w Kielcach zniknie sygnalizacja świetlna. W jej miejsce powstanie tymczasowe rondo, a zmiany to efekt rozbudowy infrastruktury rowerowej w mieście.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg w Kielcach, modernizacja sygnalizacji na tym skrzyżowaniu wymaga wprowadzenia tymczasowej organizacji ruchu. Na czas, gdy światła będą wyłączone, kierowcy pojedą przez rondo. Wjazdy na nie zostaną zwężone do jednego pasa, ale pasy do skrętu w prawo zostaną zachowane. Takie rozwiązanie ma obowiązywać do zakończenia prac, czyli mniej więcej przez tydzień.

W okolicy placu Niepodległości obowiązują zasady, które warto zapamiętać. Jeśli ktoś jedzie od strony ulic Gosiewskiego lub Czarnowskiej, na plac wjedzie tylko wtedy,

gdy kieruje się do dworca busów, na tereny PKP albo na parkingi przy Hossie lub Apolloplaciu.

Pozostali kierowcy powinni wjeżdżać na plac od strony ulicy Żelaznej, mniej więcej na wysokości Poczty Polskiej. Na samym placu obowiązuje ruch jednokierunkowy, czyli jedzie się z południa na północ, od Poczty Polskiej w stronę budynku Apolloplast.

Zamknięte będą fragmenty chodników po obu stronach ulicy Gosiewskiego, przejścia dla pieszych przez tę ulicę, a także kawałek chodnika po północnej stronie ulicy Czarnowskiej, w rejonie skrzyżowania z Gosiewskiego. Na terenie prac obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 kilometrów na godzinę.

Drogowcy proszą kierowców o ostrożność, zwłaszcza w pobliżu przejść dla pieszych. Warto pamiętać, że to pieszy ma pierwszeństwo. Okolice dworca kolejowego to miejsce, gdzie na co dzień przewija się bardzo dużo osób pieszo, dlatego trzeba tam jechać ze szczególną uwagą.



Od 1 sierpnia, na skrzyżowaniu Żelaznej, Czarnowskiej i Gosiewskiego miejsce sygnalizacji świetlnej zajmie tymczasowe rondo

REGION

Obwodnica Morawicy jest prawie gotowa. Pojedziemy nią jeszcze w 2026 roku?

Budowa drugiego etapu obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej jest już na ostatniej prostej. Na trasie układana jest końcowa warstwa asfaltu.

Anna Gwóźdź

Na trasie układana jest końcowa warstwa asfaltu, montowane są bariery i balustrady, a drogowcy zapewniają, że kierowcy pojedą nową drogą jeszcze w 2026 roku.

Drugi etap obwodnicy powstaje w ciągu DK73, ma około 4,4 kilometra i ominię Morawicę oraz Wolę Morawicką od wschodu. Po połączeniu z pierwszą częścią trasy cała obwodnica będzie liczyć ponad 8,5 kilometra.

W środę, 29 lipca, budowę odwiedził wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, szef Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Piotr Krampikowski oraz dyrektor wykonawczy Fabe Polska Kamil Kowalczyk.

– Pomiaru ruchu w 2025 roku wykazały, że w ciągu doby przemieszcza się tu ponad 21 tysięcy pojazdów. To ogromna liczba – mówił wojewoda Józef Bryk. Jak podkreślił, nowa droga ma poprawić bezpieczeństwo, ograniczyć hałas i spaliny oraz skrócić dojazd do Kielc, pracy, szkół i przedszkoli.

Zaawansowanie robót drogowych wynosi około 90 procent, a prac mostowych – 95 procent.



Na nowym odcinku obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej trwają przygotowania do ułożenia końcowej warstwy nawierzchni

Na głównej trasie trwa układanie warstwy ścieralnej, czyli ostatniej warstwy asfaltu.

– W tym tygodniu na trasie od ronda północnego do ronda południowego układanie warstwy ścieralnej zostanie zakończone. Montujemy też balustrady i bariery. To już ostatnie szlify – mówił Kamil Kowalczyk.

Najbardziej widowiskową częścią obwodnicy są dwie estakady. Dłuższa ma około 456 metrów, krótsza 327 metrów. Powstawały metodą nawisową, czyli od podpór w obie strony, kawałek po kawałku.

– Każdy cykl trwał tydzień. Wykonywaliśmy po pięć metrów konstrukcji z jednej i z drugiej strony – wyjaśniał Kamil Kowalczyk.

Na trasie powstały również most nad ciekami, wiadukt nad drogą powiatową i podziemne przejście dla pieszych. Najdłuższą estakadą będzie największym tego typu obiek-

tem na sieci dróg krajowych w województwie świętokrzyskim.

Kiedy kierowcy pojedą nową trasą? Konkretną datę jeszcze nie podano dziennikarzom.

– Planowane otwarcie obwodnicy Morawicy przypada na czwarty kwartał tego roku – przekazał dyrektor Piotr Krampikowski. Dopytywany, czy droga zostanie otwarta przed końcem 2026 roku, odpowiedział krótko: – Na pewno pojedziemy.

Według drogowców przejazd do Kielc może skrócić się nawet o kilkanaście minut. Przede wszystkim jednak z centrum Morawicy i Woli Morawickiej zniknie duża część ruchu tranzytowego.

Całkowita wartość projektu to blisko 280 milionów złotych, z czego 85 milionów złotych pochodzi z programu FEnIKS. Zakończenie robót planowane jest na czwarty kwartał 2026 roku.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KRÓTKO

Gmina Ożarów

Kierująca wydmuchała ponad promil

W gminie Ożarów w powiecie opatowskim policjanci skontrolowali w sobotę 47-lletnią kierującą. Kobieta miała ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie, grożą jej więc wysoka grzywna, zakaz kierowania i nawet trzy lata więzienia.

Krowia Góra

Poszukiwany zatrzymany z narkotykami

Nawet trzy lata więzienia mogą grozić 43-latkowi, którego policjanci zatrzymali w sobotę w miejscowości Krowia Góra w powiecie sandomierskim. Mundurowi zauważyli mężczyznę pijącego alkohol w miejscu, gdzie nie wolno tego robić. Jak relacjonowali, 43-latek próbował na ich widok uciekać, ale na nic się to zdało. Podczas legitymowania okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany, bo ma do odsiedzenia 14 miesięcy za posiadanie znacznej ilości narkotyków. Zatrzymany został przewieziony do komendy. Podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy nim blisko 25 gramów suszu i porcję białego proszku. Środki zostały wstępnie zidentyfikowane jako marihuana i amfetamina.

Skrzypaczowice

Kierowca z sądowym zakazem

Na krajowej trasie numer 79 w Skrzypaczowicach w powiecie sandomierskim policjanci zatrzymali w sobotę do kontroli osobowe Volvo, którego 30-letni kierowca przekroczył prędkość. Przy okazji na jaw wyszło, że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia i sądowy zakaz kierowania. Za jego złamanie grozi nawet pięć lat więzienia.

Niestachów

Wieczorem zderzyły się dwa auta

Dwa samochody zderzyły się we wtorek wieczorem w Niestachowie w gminie Daleszyce w powiecie kieleckim. Zgłoszenie o wypadku w Niestachowie służby dostały we wtorek, 28 lipca o godzinie 20.10. Na miejsce pojechały trzy zastępy straży pożarnej, w tym druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Niestachowie. - Volkswagen golf prowadzony przez 70-latkę zderzył się z Mini Cooperem, którym kierował 39-letni mężczyzna – wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. Do szpitala odwieziony został kierowca Volkswagena. Sprawca kolizji ukarany został mandatem wysokości 1100 złotych i punktami karnymi.

Pacanów

Atak w skateparku. Nastolatkowi grozi więzienie

Do brutalnego ataku doszło w niedzielną noc w skateparku w Pacanowie w powiecie buskim. Policjanci ustalili, że 15-letni mieszkaniec tej gminy został zaatakowany przez nieznanego mężczyznę. - Agresor uderzył 15-latkę pięścią w twarz. Chłopak stracił równowagę i upadł na chodnik. Został przewieziony do szpitala – opowiadał młodszy aspirant Piotr Pazera z Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju. W środę policjanci poinformowali, że zatrzymali 19-latkę z gminy Solec-Zdrój. Usłyszał on zarzut uszkodzenia ciała, za co grozi do pięciu lat więzienia.

Sandomierz

Poszukiwany wpadł, bo jechał pijany rowerem

Sandomierscy policjanci skontrolowali we wtorek na terenie miasta rowerzystę, którego tor jazdy wydał im się podejrzany. Nie pomylili się. 49-latek miał blisko promil alkoholu w organizmie. Za jazdę w takim stanie dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu. Na tym się nie skończyło, okazało się bowiem, że mężczyzna jest poszukiwany. Ma do odsiedzenia osiem dni kary za wykroczenie, trafił więc do celi.

Rożnica

Kierowca osobówki przewieziony do szpitala

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło we wtorek przed godziną 12.30 w Rożnicy w powiecie jędrzejowskim. Osobowy Volkswagen prowadzony przez 72-latkę, omijał furgonetkę tej samej marki. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że osobówka uderzyła w omijanego busa, a potem dachowała – informowała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Jak uzupełniała, 72-latek został ukarany mandatem i trafił do szpitala z niegroźnymi obrażeniami. Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu aut.

KIELCE

Jak zmieni się siedziba władz województwa? Nowy budynek za 120 milionów złotych

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego ma zostać rozbudowany, a jego najważniejsze departamenty skupione w jednym miejscu.

Anna Gwóźdź

Wybrano już zwycięską koncepcję architektoniczną. Nowoczesny budynek ma powstać przy alei IX Wieków Kielc, w miejscu zniszczonego gmachu dawnej biblioteki. Koszt inwestycji oszacowano na około 120 milionów złotych. Wygrała warszawska pracownia NM Architekci.

Dzisiaj część urzędników pracuje w głównym gmachu, a pozostali w czterech innych lokalizacjach. W wynajętym budynku przy ul. Sienkiewicza działa archiwum, Sejmik nie ma własnej sali obrad, a większe konferencje trzeba organizować poza urzędem.

To wszystko kosztuje. Jak podała marszałek Renata Janik, sam najem pomieszczeń pochłania około 6 milionów złotych rocznie, a kolejne 2 miliony urząd wydaje na media.

- To nie jest kwestia wygody urzędników. Chodzi o sprawne działanie instytucji i rozsądne gospodarowanie publicznymi pieniędzmi – przekonywała Renata Janik.

Władze województwa wychodzą z założenia, że zamiast co roku płacić miliony za cudze lokale, lepiej za-inwestować we własny budynek.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Na zdjęciu od lewej: Andrzej Pruś i Anita Koniusz - członkowie zarządu województwa, architekci: Tomasz Marciniwicz, Zuzanna Szpocińska – Marciniwicz, Aleksandra Kreft i Jerzy Grochulski. marszałek Renata Janik oraz Mariusz Bodo sekretarz województwa

Pieniądze na inwestycję mają pochodzić z budżetu województwa, między innymi z nadwyżki z poprzednich lat oraz dochodów z lokat.

Nowa część siedziby powstanie w miejscu dawnej biblioteki wojewódzkiej. Budynek od lat stoi pusty i jest w coraz gorszym stanie.

- Dzisiaj straszy i szpeci tę część Kielc. Chciałbym, żebyśmy pod koniec kadencji mogli zostawić po sobie nowoczesną siedzibę urzędu – mówił przewodniczący sejmiku Andrzej Bętkowski.

Do konkursu architektonicznego organizowanego przez Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP) Oddział Kielce zgłoszono 17 prac. Pierwsze miejsce oraz 55 tysięcy złotych otrzymali Tomasz Marciniwicz, Zuzanna Szpocińska-Marciniwicz, Jerzy Grochulski, Aleksandra Kreft i Konrad Matulaniec z NM Architekci.

- To nie było łatwe zadanie. Musieliśmy wpisać nowy budynek w istniejącą architekturę, a jednocześnie stworzyć miejsce otwarte i przyjazne mieszkańcom – mówili architekci.

Jak tłumaczyli, przeszklony łącznik ma być symbolicznym zaproszeniem do środka. Zmieni się także przestrzeń od strony ulicy Targowej, która ma stać się bardziej reprezentacyjna i dostępna dla mieszkańców.

Wojciech Głowacki, prezes kieleckiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich i przewodniczący sądu konkursowego, podkreślał, że właśnie dlatego zdecydowano się na konkurs, a nie zwykły przetarg.

- Tutaj liczyła się jakość, a nie najniższa cena – zaznaczył.

Przypomniał też, że obecny budynek Urzędu Marszałkowskiego również powstał po konkursie architektonicznym. Ogłoszono go w 1963 roku, a gmach wybudowano w latach 1968-1971.

REGION

Wypadki nastolatków na hulajnogach

Michał Nosal

Nastolatki na hulajnogach to wciąż wielki problem. Choć od 3 czerwca obowiązują restrykcyjne przepisy dotyczące poruszania się na hulajnogach, wciąż są one lekceważone.

Hulajnoga elektryczna, którą 14-latek wioził 11-letniego pasażera, uderzyła w przydrożny słupek. Do takiej sytuacji doszło we wtorek w gminie Morawica. Dzieci trafiły do szpitala.

Dzień wcześniej podobny wypadek wydarzył się w gminie Mniów. Tu wywrócili się na hulajnodzie 15-latek i jego 12-letni pasażer. Oni również trafili do szpitala. Policjanci przypominają, że przewożenie hulajnogą pasażera jest zabronione.

Przypomnijmy, że od 3 czerwca bieżącego roku obowiązują przepisy, które przewidują, że kierujący rowerem, rowerem elektrycznym, hulajnogą elektryczną oraz urządzeniem transportu osobistego, którzy nie ukończyli 16 lat, mają obowiązek używania kasków ochronnych.

Ekspert od bezpieczeństwa ruchu drogowego od lat wskazuje, że dzieci należą do grup szczególnie narażonych na skutki takich zdarzeń. W ostatnich latach wzrosła liczba młodych użytkowników hulajnóg elektrycznych, które rozwijają znacznie większe prędkości niż tradycyjne hulajnogi.

Z policyjnych analiz wynika, że w ubiegłym roku odnotowano blisko 70 wypadków z udziałem nieletnich. Rannych zostało 68 młodych uczestników ruchu, a dwie osoby zginęły.

KIELCE



Podczas podpisania umowy od lewej: wicemarszałek Marek Bogusławski, doktor Jacek Paluch, marszałek Renata Janik, dyrektor prof. Stanisław Góźdz oraz zastępca Jolanta Smok-Kalwat

Świętokrzyskie Centrum Onkologii z nowym sprzętem za blisko 800 tysięcy złotych

Maciej Barwinek

Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach wzbogaci się o nowoczesny sprzęt endoskopowy, który usprawni diagnostykę chorób przewodu pokarmowego i pozwoli szybciej wykrywać zmiany nowotworowe.

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego przeznaczył na ten cel 764 tysięcy złotych, a całkowita wartość inwestycji wyniesie około 899 tysięcy złotych.

Umowę na dofinansowanie podpisali marszałek województwa Renata Janik, wicemarszałek Marek Bogusławski oraz dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii prof. Stanisław Góźdz. W spotkaniu uczestniczyli również zastępca dyrektora Świętokrzyskiego Centrum

Onkologii do spraw klinicznych dr hab. n. med. Jolanta Smok-Kalwat oraz dr n. med. Jacek Paluch z Działu Diagnostyki i Terapii Gastroenterologicznej.

Zakup obejmie nowoczesny tor wizyjny oraz endoskopy dla Działu Diagnostyki i Terapii Gastroenterologicznej. Nowy sprzęt ma zapewnić ciągłość pracy pracowni, zwiększyć liczbę wykonywanych badań oraz skrócić czas oczekiwania pacjentów na diagnostykę.

– Przekazujemy 764 tysiące złotych na zakup nowoczesnego toru wizyjnego i endoskopów dla Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Ten sprzęt najwyższej generacji pozwoli nie tylko skrócić czas oczekiwania na badania i zabezpieczyć ciągłość pracy pracowni, ale przede wszystkim umożliwi wykrywanie nowotworów we wczesnym, w pełni wyleczalnym stadium - po-

wiedziała marszałek województwa świętokrzyskiego, Renata Janik.

Jak podkreśla dyrekcja Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, liczba wykonywanych badań endoskopowych – zarówno diagnostycznych, jak i zabiegowych – systematycznie rośnie. Obecnie wykorzystywana aparatura jest intensywnie eksploatowana, co zwiększa ryzyko awarii i przestojów. Zakup dodatkowego zestawu ma poprawić dostępność świadczeń oraz zwiększyć możliwości diagnostyczne placówki.

– Zakup dodatkowego, nowoczesnego zestawu pozwoli zabezpieczyć ciągłość udzielania świadczeń, skrócić czas oczekiwania pacjentów na badania oraz zwiększyć liczbę wykonywanych procedur – wyjaśnił dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii prof. Stanisław Góźdz.

REGION

Doktor Agnieszka Szymanek z prestiżowym certyfikatem ginekologii dziecięcej i młodzieżowej

Michał Kolera

Lekarz Agnieszka Szymanek, ginekolog pochodząca z Buska-Zdroju, zdobyła prestiżowy międzynarodowy certyfikat IFEPAG, potwierdzający najwyższe kompetencje w ginekologii dziecięcej i młodzieżowej. W Polsce posiada go zaledwie kilkunastu lekarzy.

Droga do zdobycia certyfikatu trwała kilka lat. Najpierw konieczne było odbycie stażu w akredytowanym ośrodku. Pani doktor szkoliła się w Katowicach pod kierunkiem profesor Agnieszki Drosdzol-Cop. Pandemia sprawiła jednak, że cały proces wydłużył się znacznie ponad planowane dwa lata.

– Najpierw trzeba przygotować opisy własnych przypadków klinicznych, które ocenia międzynarodowa komisja. Później zdaje się egzamin pisemny, a na końcu ustny. Dopiero wtedy można uzyskać certyfikat – opowiada lekarka.

Egzamin organizuje Fédération Internationale de Gynécologie Infantile et Juvenile (w skrócie FIGIJ – Międzynarodowa Federacja Ginekologii Dziecięcej i Młodzieżowej). Certyfikat nie jest kolejną specjalizacją, lecz międzynarodowym po-

twierdzeniem, że lekarz diagnozuje i leczy zgodnie z najwyższymi światowymi standardami.

– W Polsce nie ma specjalizacji z ginekologii dziecięcej i młodzieżowej. Każdy ginekolog może przyjmować młode pacjentki. Ja mam natomiast dokument potwierdzający, że moja wiedza i sposób leczenia zostały zweryfikowane przez międzynarodową komisję według światowych standardów – wyjaśnia Agnieszka Szymanek.

Ginekologia dziecięca i młodzieżowa obejmuje opiekę nad pacjentkami od okresu niemowlęcego do ukończenia 18. roku życia.

Agnieszka Szymanek przyjmuje pacjentki w Poradni Ginekologicznej dla Dziewcząt w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach (telefon 41 2013 800) w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, a także prywatnie w Prychodni Specjalistycznej Femina w Busku-Zdroju (informacje pod numerem 692 401 454).

Doktor Agnieszka Szymanek ma 44 lata. Mieszka w Łagiewnikach koło Buska-Zdroju. Mężatka, matka trzech córek. Kończyła medycynę na Akademii Medycznej w Bydgoszczy, działającej w ramach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

KRÓTKO

Nowy Korczyn

Motocyklista zabrany do szpitala

We wtorkowe popołudnie w Nowym Korczynie w powiecie buskim doszło do wypadku. Policja ustaliła, że 37-letnia kierująca Audi, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zderzyła się z motocyklem marki Yamaha. 68-letni motocyklista został przewieziony do szpitala.

Powiat staszowski

Jeden z kierowców miał trzy promile

Stan trzeźwości blisko 500 kierowców przebadali w poniedziałek staszowscy policjanci w ramach akcji Trzeźwy poranek. W ich ręce na ulicy 11 Listopada wpadł 40-letni kierowca Peugeota, który wydmuchał 0,7 promila. Z kolei w Jurkowicach w gminie Bogoria skontrolowali 33-latkę za kierownicą Mazdy. Badanie wykazało, że miał trzy promile.



FOKUS

POLITYKA

Członkowie Rozwój Plus i Mateusz Morawiecki zakładają klub parlamentarny

Rozłam w PiS? Wszystko na to wskazuje. Grupa polityków partii, zgromadzona wokół Morawieckiego i ruchu Rozwój Plus, zakłada klub parlamentarny. Głos zabrał też prezes PiS

Adam Kiełar

– Byliśmy świadkami bardzo dziwnych partyjnych gier. My chcemy iść dalej i patrzeć w przyszłość. Nie chcemy się wdawać w przepychanki partyjne, więc jako 40 posłów i senator postanowiliśmy założyć klub parlamentarny – ogłosił Mateusz Morawiecki.

Podkreślił, że jeszcze w środę zostanie złożony wniosek do marszałka Sejmu w tej sprawie.

Na konferencji prasowej pojawiło się wielu członków stowarzyszenia Rozwój Plus. Były premier dodał, że do stowarzyszenia zapisują się „setki i tysiące osób”.

– Chcemy zwrócić ostrze naszego ataku na ten bardzo zły rząd Donalda Tuska, chcemy zwrócić uwagę Polaków i będziemy to robić jako klub parlamentarny, jakiego typu błędy, nieprawidłowości, przekrety robi ten rząd, jakie szanse na rozwój traci. Jesteśmy do tego bardzo dobrze przygotowani – powiedział Morawiecki.

Obecni na środowowej konferencji politycy oświadczyli, że działacze ruchu Rozwój Plus są odcinani od informacji partyjnych czy z grup na komunikatorach. – Ten rozłam się dokonał, my zostaliśmy wypchnięci z partii i klubu, posłowie nie mają narzędzi do pracy, nie dostają porządku obrad, informacji o ustawach – wyliczał poseł Marcin Horała.



Posłowie ruchu Rozwój Plus zakładają klub parlamentarny. Na wczorajszej konferencji pojawiło się wielu członków stowarzyszenia

Morawiecki został zapytany, czy rozważa współpracę np. z szefem PSL lub przewodniczącą Polski 2050. Odpowiedział, że „Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i PSL to są nieodrodne dzieci Donalda Tuska” i „współpracują z nim bardzo intensywnie na wielu polach”.

Podkreślił, że obecnie nie prowadzi z nimi żadnych rozmów i nie ma w planach prowadzić ich również w przyszłości. – Nie ma żadnych zamiarów współpracy z kimkolwiek, kto żyruje ten zły rząd, z kimkolwiek, kto wspiera Donalda Tuska – oświadczył.

Morawiecki powiedział, że on i jego współpracownicy chcą „po-

szerzać obóz patriotyczny” i „docierać do wyborców niezdecydowanych”.

Wcześniej w środę, tuż po 7 rano, akces do stowarzyszenia Rozwój Plus zgłosił poseł PiS Piotr Uściński, były wiceminister rozwoju i technologii w rządzie Morawieckiego.

– Miałem nadzieję, że prezes wycofa się z decyzji o wykluczeniu polityków. Musiałem wybrać i stać po stronie Mateusza Morawieckiego, najlepszego premiera Polski – oświadczył Uściński.

Z kolei sam był premier zaprezentował nowe logo stowarzyszenia.

W mediach społecznościowych założenie nowego klubu skomento-

wał rzecznik PiS. Rafał Bochenek zamieścił fragment regulaminu Sejmu, wskazujący, że poseł może być członkiem tylko jednego klubu lub koła.

– Jeżeli ktoś chce założyć klub parlamentarny, to musi z jakiegoś wystąpić. W związku z tym my takim razie czekamy na deklarację o rezygnacji z klubu Prawo i Sprawiedliwość złożone przez osoby, które mają tworzyć ten nowy klub pana Mateusza Morawieckiego – powiedział Bochenek.

Oświadczył ponadto, że formalnie decyzja w sprawie wykluczenia z PiS parlamentarzystów, którzy dołączyli do stowarzyszenia Morawieckiego, nie zapadła. – Postępowanie toczy się przed rzecznikiem dyscyplinarnym partii. Tego wymagają nasze wewnętrzne regulacje – dodał Bochenek.

Głos zabrał również prezes PiS Jarosław Kaczyński. Na jego profilu na portalu X znalazło się oświadczenie. „Stało się to, co było do przewidzenia. Do końca podejmowałem próby porozumienia, niestety Mateusz Morawiecki ewidentnie miał w głowie swój własny plan polityczny, realizowany na bazie rozłam PiS. Rozłam, którego dokonał, nastąpił w najbardziej nieodpowiednim momencie z punktu widzenia Polski i służy tym, którzy szkodzą naszej Ojczyźnie” – czytamy.

PAP

KRÓTKO

RPO

Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła ślubowanie

Nowa rzeczniczka praw obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram złożyła wczoraj ślubowanie przed Sejmem. Adwokatka po pięciu latach zastąpiła na stanowisku RPO prof. Marcina Więcka. Po głosowaniach w Sejmie nowa rzeczniczka odebrała z rąk marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego akt powołania na to stanowisko. Sylwia Gregorczyk-Abram to adwokatka i obrończyni praw człowieka. Jest współzałożycielką inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości oraz członkinią zarządu Stowarzyszenia im. prof. Zbigniewa Hołdy. PAP

Główny Urząd Statystyczny

W 2025 roku strażacy mieli mniej interwencji

W 2025 r. jednostki ochrony przeciwpożarowej podjęły 483,2 tys. interwencji – o 12,4 proc. mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie liczba wypadków tonięcia zgłoszonych policji spadła o 33 proc., a liczba ofiar śmiertelnych utonięć zmalała o 34,2 proc. – wynika z najnowszych danych GUS.

Pomorskie

Niecodzienne włamanie i dziwna kradzież

W Tuchomiu koło Bytowa doszło do nietypowego włamania, które zaskoczyło zarówno właścicieli domu, jak i policję. 45-letni mężczyzna, zamiast skupić się na wartościowych przedmiotach, postanowił zabrać bieliznę i ubranka z dziecięcych zabawek. Dodatkowo, zanim został złapany, zdążył wypić alkohol należący do gospodarzy. Za kradzież z włamaniem mężczyźni nie grozi surowa kara. Może on trafić do więzienia nawet na 10 lat.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W ten piątek wydam stosowne rozporządzenie o dacie wyborów prezydenckich w Krakowie. Trwają jeszcze konsultacje z Krajowym Biurem Wyborczym

DONALD TUSK
premier

MARKA POLSKA

Pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polska

Anna Nagel

– Barbara Mróz-Gorgoń została pełnomocniczką rządu do spraw promocji marki Polska – poinformował w środę premier Donald Tusk.

Dr hab. Barbara Mróz-Gorgoń jest profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prezeską Fundacji Marka Polska Think Tank.

– Profesor Mróz-Gorgoń to najwybitniejsza w Polsce specjalistka od kształtowania marki. Współpracuje z nami od dłuższego czasu – powiedział Tusk. Zdaniem premiera kluczowe jest, by skupić starania różnych rządowych instytucji i ministerstw, aby lepiej promować Polskę. – Mówimy tutaj o promocji na rzecz atrakcyjności turystycznej naszego kraju, wizerunku Polski, poszczególnych marek – dodał Tusk. Gorgoń-Mróz stwierdziła, że marka Polska nie jest własnością rządu ani poszczególnych inwestycji, a tworzą ją przedsiębiorcy, artyści, ludzie kultury, sportowcy, naukowcy oraz sami obywatele. PAP

TRANSPORT

Tańsze paliwo pod koniec wakacji? Jest plan

Alina Mazurska

Rząd przygotowuje się, by pod koniec wakacji wprowadzić osłonowy mechanizm na rynku paliw, włącznie z górnym limitem cen.

– Powody, dla których paliwo jest drogie w Polsce i na świecie, są wszystkim znane. W Polsce paliwo, tak jak wtedy, gdy wprowadziliśmy program

CPN, tak i dzisiaj jest jednym z najtańszych w Europie – powiedział Donald Tusk podczas wczorajszej konferencji prasowej. Podkreślił, że wprowadzenie pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej” (CPN) kosztowało budżet państwa około 4,7 mld zł.

Premier odniósł się też do sugestii, że rząd mógłby wpłynąć na obniżenie marży przez Orlen. Tusk powiedział, że chce, by taniej było na wszystkich stacjach. – Dlaczego mam działać na szkodę państwowej, polskiej firmy i faworyzować tych, którzy są obecni na naszym rynku? To są kraje arabskie, to są Węgry (...). Ja chcę ich obłożyć ciężarem, żeby to oni sfinansowali – zaznaczył szef rządu. PAP

JAPONIA

13 ofiar trzęsienia ziemi w Japonii. Wielu rannych i ewakuowanych

Alina Mazurska

W wyniku trzęsienia ziemi w Japonii zginęło co najmniej 13 osób, siedem jest ciężko rannych, a 29 ma lekkie obrażenia. W 506 schroniskach w pięciu prefekturach przebywa blisko 9,2 tysiąca ewakuowanych.

Trzęsienie o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto. Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godz. 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Japońska Agencja Meteorologiczna (JMA) zarejestrowała w ciągu kolejnych 24 godzin niemal 170 wstrząsów wtórnych i ostrzegła, że w ciągu najbliższego tygodnia nie można wykluczyć ponownego wstrząsu o magnitudzie sięgającej 7.

Z powodu zniszczeń infrastruktury bez bieżącej wody wciąż pozostaje 84 tysięcy gospodarstw domowych, a około 37 tys. zostało odciętych od dostaw energii elektrycznej.

Wcześniej szefowa rządu Sanae Takaichi przekazała, że dramatyczna walka z czasem trwa m.in. w centrum handlowym Aeon w Kumamoto, gdzie wiele osób pozostaje uwięzionych pod gruzami, a trzy zginęły. Premier zapowiedziała również pilne dostawy paliwa oraz urządzeń chłodzących i klimatyzatorów do ośrodków ewakuacyjnych. Z kolei główny sekretarz rządu Minoru Kihara poinformo-

wał o sytuacji w fabryce Nippon Paper w Yatsushiro. Po zawaleniu się fabrycznego komina służby wydobyły dotychczas spod gruzów trzy osoby, spośród których jedna zmarła. Los kolejnych pracowników wciąż pozostaje nieznany.

Władze nie sprecyzowały, gdzie potwierdzono pozostałe zgony.

Żywiół uderzył w lokalny przemysł, powodując zakłócenia w łańcuchach dostaw. Koncerny Honda i Toyota wstrzymały do piątku produkcję w swoich zakładach. Zawieszenie pracy ogłosiły również firmy z branży półprzewodników, w tym Sony, Renesas i Tokyo Electron, która przedłużyła przestoje z uwagi na konieczną kontrolę bezpieczeństwa budynków. PAP



Zakład Nippon Paper Industries w Yatsushiro, gdzie zawałił się komin. Jedna osoba zginęła

USA

Dobre spotkania Trumpa z Zełenskim i Netanjahu

Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump ocenił, że spotkania z przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i premierem Izraela Benjaminem Netanjahu były „bardzo dobre”. Dodał, że spotkanie z Zełenskim to „wielki zaszczyt”.

„To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Omówiono wiele kwestii. Spotkanie przebiegło bardzo dobrze!” – napisał Trump w swoim serwisie społecznościowym Truth Social, dołączając do wpisu dwa zdjęcia z Zełenskim.

W kolejnym wpisie Trump opublikował zdjęcia z wizyty w Gabinetcie Ovalnym izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu. Również napisał, że było to „bardzo dobre spotkanie”, podczas którego „omówiono wiele ważnych tematów”. Było to ich pierwsze osobiste spotkanie od rozpoczęcia przez oba kraje wojny z Iranem.

Najpierw Zełenski, potem Netanjahu

Donald Trump najpierw przyjął w Białym Domu Zełenskiego, a następnie spotkał się z Netanjahu. Rozmowy w Gabinetcie Ovalnym były zamknięte dla prasy. Rzeczniczka Białego Domu Karoline Levitt poinformowała, że spotkania były „pozytywne i produktywnie”.

Trump, Zełenski i Netanjahu uczestniczyli po południu w uroczystości pogrzebowej senatora Republikanów Lindsey’ego Grahama w waszyngtońskiej Katedrze Narodowej. Graham był bliskim sojusznikiem Ukrainy i Izraela oraz bliskim doradcą Trumpa.



Donald Trump napisał: „To wielki zaszczyt spotkać się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim”

Rakiety do systemów Patriot
Zełenski poinformował po rozmowach w Białym Domu, że jednym z poruszonych tematów była produkcja pocisków do systemów Patriot. Oceniał, że było to dobre spotkanie.

Podkreślił, że podczas wtorkowych spotkań z Donaldem Trumpem i senatorami alarmował, że dla Ukrainy prawdziwym problemem są systemy antybalistyczne i pociski antybalistyczne. – Oczywiście przedstawiłem, czego potrzebujemy, jakie są nasze potrzeby. Przekazałem to dziś prezydentowi. Podziękowałem mu za to spotkanie, a teraz przekazałem te informacje senatorom. Będziemy więc próbowali sobie z tym poradzić. To ogromne, ogromne wyzwanie – oznajmił ukraiński przywódca w rozmowie z mediami na Kapitolu.

W wywiadzie dla telewizji Fox News przywódca Ukrainy powiedział:

Prezydent USA Donald Trump zgodził się przekazać Ukrainie licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot. Białe Domy na razie nie skomentowały tej deklaracji.

Zełenski powiedział też, że odbył spotkanie z przedstawicielami sektora produkcyjnego, bardzo ważnymi amerykańskimi firmami zbrojeniowymi.

Jedna z najlepszych rozmów

Przedstawiciel Białego Domu zapowiadał, że rozmowy Trumpa z Netanjahu będą dotyczyć wojny z Iranem, negocjacji z Libanem i porozumień abrahamowych, czyli umów dotyczących uregulowania stosunków państw arabskich z Izraelem.

Netanjahu przekazał z kolei na platformach społecznościowych, że jego rozmowa z Trumpem była „jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek odbyli”.

PAP

BOŚNIA I HERCEGOWINA

Wandalizm w Medjugorje. Podejrzany Polak został zatrzymany

Anna Nagel

Prokuratura państwowa Bośni i Hercegowiny przejęła sprawę obywatela Polski podejrzanego o wandalizm w Medjugorje. Grozi mu od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Mężczyźnie zarzuca się uszkodzenie lub zniszczenie obiektów sakralnych.

Chociaż policja nie ujawniła oficjalnie tożsamości podejrzanego o sprofanowanie miejsca kultu w położonym na południu BiH Medjugorje, chorwackie i bośniackie media zidentyfikowały zatrzymanego jako 31-letniego obywatela Polski.

Mężczyzna przebywa obecnie w areszcie policyjnym w miejscowości Ljubuski w BiH. Polak został zatrzymany we wtorek krótko przed go-

dziną 13 w miejscowości Cerno w pobliżu Ljubuskiego, po policyjnych poszukiwaniach wszczętych w związku z kilkoma incydentami w Medjugorje.

31-latek podejrzewa się o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba oraz zbezczeszczenie pobliskiego posągu Matki Boskiej. Napisano na nim w językach angielskim i polskim „Diabeł w spódnicy”, a na pozostawionym obok transparenecie wymieniono imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, dodając „... to oszuści, mam dowody”.

Kancelaria parafialna w Medjugorje określiła zdarzenia mianem wandalizmu, informując, że natychmiast przystąpiono do czyszczenia i naprawy uszkodzonych miejsc. Sanktuarium pozostaje otwarte dla wszystkich pielgrzymów. AP

WŁOCHY

17-letni ratownik bohaterem – uratował osiem osób

Anna Nagel

17-letni licealista spod Rzymu, pracujący jako ratownik na nadmorskiej plaży, jednego dnia uratował osiem osób, które kąpały się mimo zakazu wprowadzonego z powodu wysokich fal.

Denis jest uczniem liceum imienia Mikołaja Kopernika w mieście Pomezia w stołecznym regionie Lacjum. Podczas wakacji pracuje jako ratownik na plaży w miejscowości Torvaia-

nica niedaleko Wiecznego Miasta. Jak podała włoska prasa, mimo wywieszonej czerwonej flagi oznaczającej zakaz kąpieli wiele osób weszło do wzburzonego morza. 17-latek rzucał się do morza i uratował po kolei osiem osób, sam narażając się na duże ryzyko.

Wiadomość o jego wyczynie rozpowszechniono na portalach społecznościowych, a przy okazji nie szczędzono krytyki pod adresem tych, którzy kąpią się, nie zważając na zakazy. Szczególnie popularny jest następujący wpis: „Chłopak o imieniu Denis

pracuje w wakacje, żeby uczciwie zarobić, a zamiast mieć spokój, musi przeprowadzić osiem akcji ratunkowych jedna po drugiej, bo wy nie macie za grosz rozumu. Osiem! Czy wy w ogóle zdajecie sobie z tego sprawę, czy nie?”

Publikowane są słowa podziwu dla bohaterskiego młodego ratownika oraz apele o przyznanie mu nagrody.

Wybrzeże w Torvaianica charakteryzuje się łagodnym zejściem do morza, jednak kiedy jest ono wzburzone, zagrożenie dla osób może być bardzo poważne. PAP

Po stronie Seniora

OSTRZEGAMY

Seniorze, nie daj się oszukać i uchronić oszczędności! Oto najpopularniejsze metody naciągaczy

Oszuści są niezmordowani w wymyślaniu nowych metod wyłudzenia pieniędzy. Ich ofiarami są głównie seniorzy. Oto najpopularniejsze ostatnio metody naciągaczy i porady jak się nie dać nabrać

Małgorzata Stempinska

Nie ma tygodnia, by policjanci nie odnotowali oszustwa „na wnuczkę” czy „na policjanta”. Choć metoda jest ta sama od lat i ostrzegają przed nią nawet księża w kościołach, seniorzy wciąż dają się nabrać i tracą nawet po kilkaset tys. zł.

Oszustwo „na wnuczkę” czy „na policjanta”

Nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy zaznacza, że ofiarami oszustw „na wnuczkę” i „na policjanta” są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej. Podają się za członka rodziny: wnuczkę, kolegę, przyjaciela. Tłumaczą zmienne głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚP lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

Fałszywy funkcjonariusz „sprzedaje” też legendę, że prowadzi akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary. - Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie zwracają się z prośbą o przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami. Niestety, dopiero po wszystkim ofiara orientuje się, że została oszukana, bardzo często wcześniej przekazując oszustom oszczędności swojego życia, a nawet zaciągając kredyty - mówi nadkom. Lidia Kowalska.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych: - Zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedzcie im o zagrożeniach, uczulcie na przestępcze techniki oszustów. Porozmawiajcie z rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - podsumowuje nadkom. Lidia Kowalska.

Uwaga na fałszywych pracowników

Do drzwi pukają też fałszywi pracownicy gazowni, ZUS, NFZ, spółdzielni mieszkaniowych czy hydraulicy. Na ich celownika są seniorzy.

Oszuści mówią, że przyszli zrobić przegląd instalacji, pomóc wypełnić wniosek o podwyższenie emerytury albo o unijne świadczenie 500 plus. Każdy pretekst jest dobry, byle tylko dostać się do mieszkania czy domu, wykorzystać nieuwagę starszej osoby i ją okraść z gotówki czy kosztowności. Często też oszuści podczas wizyty nagle odczuwają pragnienie i proszą o szklankę wody. Gdy gospodarz idzie do kuchni, oni mają czas by „się rozejrzeć”.



Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym

Dlatego też policjanci radzą, by nie wpuszczać obcych do mieszkania szczególnie, gdy inni domownicy są nieobecni. Otwierając drzwi poproszmy o okazanie identyfikatora czy legitymacji z imieniem, nazwiskiem, zdjęciem, pieczęcią i logiem firmy. Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy się skontaktować z policją pod nr tel. 997 lub 112.

Oszustwo „na pracownika banku”

Oszuści dzwonią podając się za pracownika banku. Informują klienta, że właśnie ktoś próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane osobowe. Konsultant przekonuje rozmówcę, że dzwoni, by zweryfikować, czy to nie jest próba oszustwa i czy faktycznie dana osoba składała wniosek kredytowy. Klient najczęściej zaskoczony, a zarazem zaniepokojony tym faktem zaprzecza, a wtedy konsultant pod pretekstem wdrożenia działań prewencyjnych próbuje zebrać jak najwięcej danych osobowych od klienta. Takie dane mogą wystarczyć do tego, żeby podrobić dowód osobisty lub zamówić tzw. dowód kolekcjonerski. W ten sposób, korzystając z tożsamości ofiary, przestępcy są w stanie np. wziąć po-

życzkę, podpisać umowę leasingową lub zrobić drogie zakupy na raty, których nie zamierzają potem spłacać. - Pokrzywdzony o wszystkim dowie się po czasie z wezwania do zapłaty, które otrzyma albo co gorsze po zajęciu konta przez komornika. Sprawni oszuści są w stanie zaciągnąć nawet kilka zobowiązań, z którymi mierzyć się będzie musiała ich ofiara - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Oszustwo „na BLIK-a”

Popularne są oszustwa metodą „na BLIK-a”. Naciągacze pokonując zabezpieczenia uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu. Oczywiście deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą kwotę zwrócą.

Policjanci radzą: - Zanim zdecydujemy się podać kod BLIK lub w jakikolwiek inny sposób przelać pieniądze, warto najpierw skontaktować się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

wać się z osobą, która prosi nas o gotówkę i zweryfikować, czy faktycznie jej potrzebuje.

Oszustwo „na firmę energetyczną”

Oszuści podszywają się też pod firmę energetyczną. Wysyłają SMS-y, w których straszą, że odłączą prąd, jeśli odbiorca nie ureguje zaległości. Z reguły kwota jest niewielka, np. 3,46 zł. To celowe działanie naciągaczy. Wiele osób może dać się nabrać i kliknie w link podany w SMS-ie. To niebezpieczne, bo po kliknięciu w link zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę firmy energetycznej, z której przekierowuje nas do „panelu płatności”. Po zalogowaniu się na „fałszywe” konto bankowe, przestępcy zbierają nasze dane logowania. Po uzyskaniu dostępu do konta oszuści mogą ukraść nam wszystkie pieniądze.

Jak pomóc seniorom?

Starsze osoby, które dały się naciągnąć oszustom, często wstydzą się powiedzieć najbliższym, że były tak łatwowierne.

Maria Szuster, psycholog z Ośrodka Edukacji i Psychoterapii „Ego” w Bydgoszczy, odpowiada, że możemy poznać, że coś jest nie tak, kiedy zauważymy że poziom życia seniora znacząco się obniżył, że zamyka się w sobie, nie ma ochoty na rozmowę, robi się tajemniczy. - W takich wypadkach warto szczerze porozmawiać, powiedzieć o naszych niepokojach i zobaczyć, co usłyszymy. Może się jednak zdarzyć, że osoba starsza sama postanowi poradzić sobie z problemem i ma do tego prawo - zaznacza Maria Szuster.

Ważne wydaje się zbudowanie takiego kontaktu, żeby osoby starsze nie bały się nam przyznać do różnych rzeczy. To trudne, ale warto się postarać, żeby nasze reakcje nie były agresywne (ja cię chyba ubezwłasnowolnię czy jak mogłeś coś takiego zrobić), ani upokarzające (jak można być tak głupim i dać się nabrać). - Ważne jest też rozważenie w sobie, na ile jesteśmy skłonni pomóc osobie starszej w tarapatkach, a które konsekwencje będą musiały same ponieść - podsumowuje psycholog. ©©

WYŁUDZENIA

Fałszywi lekarze, żołnierze, celebryci wyłudzają pieniądze. Seniorzy też wpadają w sidła oszustów

Zapewniają o gorącym uczuciu. Obiecuja wspólne życie i hojne prezenty. Jest tylko jeden warunek: potrzebują drobnej przysługi - przelewu na niemałą kwotę. Tak działają oszuści matrymonialni

Małgorzata Stempinska

Oszuści uwodzą „ofiary”, a potem bezlitośnie czyszczą ich portfele. Uwważamy!

Policjanci zaznaczają, że schemat działania oszustów jest zawsze podobny. Nieświadoma ofiara spotyka swoją „miłość”, na portalach społecznościowych albo profilach randkowych. Sprawca otacza swoją ofiarę czułością, romantyzmem. Jak się później okazuje, wymyśla różne kłamstwa, aby pozyskać pieniądze od zakochanej osoby, po czym znika. - Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza - mówią policjanci.

Anna Paszko, ekspert Intrum, przekonuje kluczem do sukcesu oszustów jest wzbudzanie przez nich zaufania. „Matrymonialni” przestępcy grasujący w sieci potrafią bardzo długo i żmudnie budować wrażenie realności. „Celebryci” odwołują się do faktycznych zdarzeń z życiorysu aktorów, wysyłają zdjęcia (np. fotomontaże z innymi gwiazdami). „Żołnierze” pokazują zdjęcia przepustek, a „lekarze” wzruszające zdjęcia z leczonymi pacjentami lub na dowód majątności swoje wystawne domy lub bilety lotnicze, które rzekomo zakupili, by już za kilka dni odwiedzić zakochaną osobę. W mediach społecznościowych uwiarygadniają się,



Popularną metodą wyłudzenia pieniędzy stało się oszustwo na tak zwanego „marynarza, amerykańskiego żołnierza czy lekarza na misji”. Oszuści najczęściej posiadają wiele fałszywych profili na portalach społecznościowych albo randkowych. Piszą za pomocą internetowego tłumacza

dodając do kontaktów także znajomych ofiary.

Bywa nawet, że proszą na początek o drobną pożyczkę zwracając w ciągu kilku dni! Piszą i dzwonią o różnych porach, z zaangażowaniem pytają o prywatne sprawy. Omotana i przekonana o uczciwości adoratora osoba, brnie dalej w pułapkę, i co gorsza, zdradza coraz więcej cennych informacji: mówi, gdzie pracuje, co posiada. Wysłała kolejny raz pieniądze w końcu wybraniek/wybranka to osoba zamożna,

ma tylko przejściowe kłopoty, nie długo odda całą sumę.

Kto pada ofiarą oszustów matrymonialnych?

W uczuciowo-finansową matnię wpadają zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Coraz częściej są to seniorzy. Niejednokrotnie, gdy ofiary przekażą złodziejowi całe oszczędności, a ten nie ustaje z prośbami, sprzedają drogie przedmioty i zaciągają kredyty, stopniowo pograżając się w długach, i nawet wtedy

nie umieją racjonalnie ocenić swojej sytuacji. - Otrzeźwienie pojawia się dopiero, gdy adorator znika, a do rąk trafia wezwanie do zapłaty. Wtedy jest już niestety za późno. Przestępcom udaje się oszukać również osoby pozostające w małżeństwach. Wtedy konsekwencje powstania długów mogą ponieść także najbliżsi. Dlatego pod żadnym pozorem nie przekazujemy pieniędzy osobie, którą znamy jedynie przez internet - ostrzega Anna Paszko.

Jak chronić w internecie swoje serce i portfel?

- Zweryfikujmy tożsamość osoby, która się z nami kontaktuje: sprawdzimy szczegóły, które „ukochany” czy „ukochana” podaje: internet może potwierdzić wiele informacji np. miejsce pracy. Zdjęcia z mediów społecznościowych „znajomego” wrzucimy w wyszukiwarkę obrazów Google i sprawdzimy, czy nie są powielone. Bądźmy też czujni, jeśli profil został założony niedawno.
- Uwważamy, jeśli nowy znajomy/znajoma po wymianie kilku wiadomości od razu prosi o prywatny telefon czy adres email.
- Jeśli ktoś szybko przechodzi do tematu pieniędzy, opowiada o swoich kłopotach finansowych, próbuje wzbudzić litość, zachowajmy ostrożność. A jeśli internetowa „miłość”, prosi o udostępnienie kodu BLIK, to już właściwie gwarancja oszustwa. Ponieważ kod przekazujemy dobrowolnie, a nie został nam wykradziony, bardzo trudno będzie udowodnić, że zostaliśmy zmanipulowani.
- Weźmy pod uwagę, że wszystko, co przesyłamy za pośrednictwem internetu, może z niego wyciec. Nie wysyłamy treści, których wykorzystanie przez osoby trzecie mogłoby nam zaszkodzić i służyć jako materiał do szantażu.
- Nie dajmy się namówić na zdalne czy bezpośrednie zawieranie formalności, np. inwestycję w kryptowaluty, podpisane umowy kredytowej. Oszuści proszą nawet o zameldowanie ich w mieszkaniu, a potem bezprawnie je zajmują. ©©

OSZUSTWA INWESTYCYJNE

Tak naciągają na kryptowaluty, obligacje czy akcje. W grę wchodzi tysiące złotych!

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej osób daje się nabrać na tzw. oszustwa inwestycyjne. Kusi ich wizja szybkiego zarobku np. na akcjach gazociągów czy kryptowalutach. Zamiast zysków, tracą tysiące złotych.

Najczęściej oszuści tworzą fałszywe reklamy np. zachęcające do kupna udziałów w gazociągu czy akcji zna-

nych firm. Osoba zainteresowana wypełnia formularz kontaktowy. W krótkim czasie telefonicznie kontaktuje się z nią oszust, który prosi o zainstalowanie na komputerze oprogramowania będącego aplikacją inwestycyjną. W rzeczywistości jest to narzędzie do przejęcia danych do konta bankowego ofiary. Podobnie jest w przypadku fałszywych platform kryptowalut. Ofiary zakładają na nich konta, inwestując pieniądze, które przejmują naciągacze.

Dlatego też policjanci zalecają szczególną ostrożność przy inwestowaniu pieniędzy za pośrednictwem giełd internetowych, na rynkach kryptowalut czy podczas zakupu akcji różnych firm poprzez serwisy.

W jaki sposób można się chronić przed oszustwami inwestycyjnymi?

Jeśli chcemy zainwestować, a nie mamy doświadczenia, poszukajmy zaufanego doradcy finansowego, brokera lub maklera giełdowego, który pomoże podjąć pierwsze kroki.

Nie wierzymy natomiast reklamom, ogłoszeniom ani doradcom, którzy mówią o szybkim zysku bez ryzyka.

Jeśli otrzymamy od kogoś propozycję inwestycji, sprawdzimy, czy jest ona prawdziwa. Jeśli będziemy mieć jakiegokolwiek wątpliwości, zgłosimy sprawę do swojego banku lub na policję. Warto śledzić informacje zamieszczane przez Komisję Nadzoru Finansowego, gdzie można zapoznać się z listą stron firm i podmiotów, które są fałszywe.

Pamiętajmy też, by nie udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, haseł do konta. Nie powinno się także otwierać przesłanych lin-

ków, nie znając ich zawartości oraz instalować dodatkowych oprogramowań na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Złazszcza jeśli wymaga tego rzekomy „doradca” inwestycyjny. Nie należy autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. - Nie ufajmy ofertom mówiącym o dużych zyskach z zainwestowanych pieniędzy w krótkim czasie za pośrednictwem stron brokerskich czy osobom podającym się za doradców inwestycyjnych czy maklerów giełdowych - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy. ©©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Oleg Gordijewski jako sowiecki szpieg niemal doskonały

Bożenna Piskala

Jako wysoki oficer KGB Oleg Gordijewski (1938-2025) przekazywał Brytyjczykom najbardziej poufne informacje. Po latach największy tajny agent swojego pokolenia uchylił nieco historię swej ucieczki na Zachód.

Ciepły lipcowy wieczór 1985 r. Mężczyzna w średnim wieku stoi na chodniku biegnącego w samym sercu Moskwy Prospektu Kutuzowskiego. W szarym garniturze i krawacie niczym nie wyróżnia się od innych. Może tylko jego torba za bardzo rzuca się w oczy. Widnieje na niej logo brytyjskiego supermarketu Safeway. Mężczyzna jest agentem – pułkownikiem KGB. Już od ponad dekady nieprzerwanie dostarcza Brytyjczykom tajne informacje z samego wnętrza radzieckiej machiny wywiadowczej.

Bez planu ucieczki

Fragment chodnika, gdzie stoi, nazywa się w żargonie szpiegowskim miejscem sygnalizacyjnym. Od lat dokładnie obserwuje je MI6, wiedząc, że kiedyś musi nadejść chwila działania. Plastikowa torba z napisem Safeway oznacza, że radziecka służba zidentyfikowała kreta w swoich szeregach. Teraz musi uciec.

W pewnym momencie obok przechodzi młodszy mężczyzna bez marynarki. Sądząc po ubraniu – cudzoziemiec. W jednej ręce ma zieloną torbę od Harrodsa, w drugiej – baton Mars. To oficer MI6 pracujący jako dyplomata w brytyjskiej ambasadzie w Moskwie. Stojący na chodniku mężczyzna wie: „Odebraliśmy sygnał, plan ucieczki wdrożony.”

W 2015 r., w wieku 77 lat, Oleg Antonowicz Gordijewski przypomniał w wywiadzie dla „Timesa” tę noc, gdy jego życie wisiało na plastikowej torbie Safeway i batonie Mars. „Gdyby plan ucieczki nie wypalił, musiałbym się poddać” – mówił „Timesowi”.

Antykomunista

Gordijewski był ideałem radzieckiego agenta. Niezwykle inteligentny i ambitny syn oficera KGB,



Po ukończeniu w 1962 r. MISM-u Gordijewski wstąpił do KGB. Pracował w centrali na Łubiance, a w styczniu 1966 r. wysłano go do Kopenhagi, gdzie miał kierować siatką wywiadowczą w Danii

świetny sportowiec i szczerze oddany członek Komsomolu. Po ukończeniu w 1963 r. studiów w moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych podążył śladem starszego brata i wstąpił do służb.

Jednak już od pierwszych dni w Gordijewskim tliła się isierka buntu. Zaczął szpiegować dla Brytyjczyków z powodu osobistej awersji do radzieckiego systemu. Był człowiekiem wykształconym, miłośnikiem klasycznej literatury i muzyki. Postrzegał radziecki reżim jako zbrodniczy.

Telefony do żony

Punkt zwrotny nastąpił w 1968 r., gdy radzieckie czołgi wtaczały się do Czechosłowacji. Wiedząc, że znajdująca się w holu ambasady radzieckiej budka telefoniczna ma podsłuch założony przez duński kontrwywiad (PET – Politiets Efterretningstjeneste) dzwonił do żony i wygłaszał tyrady skierowane prze-

ciw radzieckim władzom. W ten sposób wysyłał sygnał zachodniemu wywiadowi. Jednak na odpowiedź musiał czekać aż pięć lat. Zdążył wrócić do Moskwy, gdzie zaczął pracę w centrali KGB. Nie na długo – w 1972 r. znowu wysłano go do Kopenhagi. Tym razem jednak zajmował się „linią polityczną” KGB, czyli po prostu rekrutacją i prowadzeniem agentów.

Szpieg w akcji

PET, która ściśle współpracowała z MI6, wskazała go Brytyjczykom jako ewentualnego kandydata do zwerbowania. W 1973 r. ci wykonali pierwszy ruch. Na korcie do badmintonu, gdzie Gordijewski codziennie rano grywał, zjawił się niezapowiedziany brytyjski dyplomata. Zaczęło się subtelne i ciche uwodzenie. Dyplomata, czyli oficer MI6, przyznawał później, że nie był pewien, czy to on rekrutuje Rosjanina, czy odwrotnie. Ale przez następne trzy lata Rosjanin przekazał

• **Pamiętajcie o Biggersie** Zbliża się rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884-5 kwietnia 1933) – amerykańskiego autora powieści o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie, wzorowanym na policjancie z Honolulu – Changu Apanie.

Brytyjczykom mnóstwo informacji wywiadowczych.

W 1978 r. Gordijewski skończył pracę w stolicy Danii. W styczniu 1982 r. do Londynu nadeszło podanie o przyznanie wizy podpisane przez... Oleg Gordijewskiego, nowego doradcę ambasady radzieckiej w Wielkiej Brytanii. Miał mieszkać i szpiegować kraj, z którym związał się więzami lojalności. Oleg Gordijewski z rodziną przybył do Wielkiej Brytanii 28 czerwca 1982 r. Już kilka dni później – zgodnie z otrzymanymi instrukcjami – udał się do hotelu Holliday Inn przy Sloane Street.

Radzieckim agentem zajmowała się w MI6 bardzo wąska grupa wtajemniczonych. Co tydzień Gordijewski informował swoich kolegów – oficerów KGB, że udaje się na lunch, a po cichu jeździł do mieszkania w Bayswater. Po przekazaniu ukrywanych dokumentów i mikrofilmów odbywał intensywną odprawę z mówiącym po rosyjsku oficerem.

Kto jest kretem?

Cofnijmy się do owej nocy 1985 r., gdy Gordijewski, przebywając w Moskwie, bał się aresztowania. Jak miał być wtedy przerzucony na Zachód? Zaczniemy od tego, że Gordijewskiego nie zdradzili jego wrogowie w Moskwie, lecz przyjaciele. Przypadkowo. Od 1974 r. Amerykanom przekazywano wybrany przegląd najważniejszych informacji. Nic, co bezpośrednio mogłoby zdradzić tożsamość źródła, ale widocznie wystarczająco dużo, by CIA doszła do wniosku, że Brytyjczycy muszą mieć wysoko postawionego kreta w samym KGB.

W Langley wyjaśnienie sprawy zlecono szefowi kontrwywiadu wydziału CIA ds. ZSRR i wschodniej Europy Aldrichowi Amesowi. Ten szczegółowo przeanalizował każdy fragment otrzymywanych informacji i porównał z tym, co Amerykanie wiedzieli o znanych im oficerach KGB. Stopniowo zacieśniał krąg „podejrzanych”. W marcu był już pewien, że zidentyfikował właściwego człowieka – Oleg Gordijewskiego.

Poinformował przełożonych i nagle we wszystkich centralach szpie-

gowskich powstało zamieszanie. 16 maja 1985 r. Gordijewski otrzymał w Londynie pilną instrukcję z moskiewskiej centrali: „Aby potwierdzić waszą nominację jako rezydenta, proszę o pilny powrót do Moskwy”.

Operacja „Pimlico”

W tym momencie KGB wykonało krok, którego przesłanek nigdy dokładnie nie wyjaśniono – Gordijewskiego puszczono wolno. Zamiast kolejnych przesłuchań, tortur i w końcu egzekucji postanowiono tylko śledzić jego kroki. Był wolny, ale znajdował się pod 24-godzinnym nadzorem. Dlaczego? Jedyne wyjaśnienie brzmi – posłużono się nim jako przynętą.

KGB wyraźnie miało nadzieję, że teraz będzie próbował kontaktować się z MI6. We wtorek 16 czerwca Gordijewski wypchał torbę z napisem Safeway pomiętymi gazetami. Po kontakcie z agentem brytyjskim na Prospekcie Kutuzowskim rozpoczęła się operacja „Pimlico”.

Kierunek: Leningrad

Moskiewska placówka MI6 przystąpiła do działania. Improvizowany plan przewidywał możliwość, że do Finlandii trzeba będzie bezpiecznie przewieźć nawet cztery osoby – Gordijewskiego, jego żonę orazich dwie córki. Mieli być ukryci w bagażnikach dwóch aut, kierowanych przez dwóch oficerów MI6. Do spotkania miało dojść w ściśle ograniczonej strefie granicznej, w której roilo się od radzieckich służb i policji. Powitanie w punkcie „X” było błyskawiczne. Zostali schowani do bagażników. Wręczono im butelki z wodą, plastikowe pojemniki, do którego mieli oddawać mocz i tabletki uspokajające.

Gordijewski wspominał, że podróż była koszmarem. Do jego uszu docierały głosy radzieckich celników. Auto ruszało i wielokrotnie stawało. Nikt niem mówił ani słowa. W pewnym momencie Gordijewski usłyszał muzykę – pierwsze takty poematu symfonicznego „Finlandia” Johana Sibeliusa niosły przesłanie: „Gordijewscy są już w Finlandii. Wolni”.

Niezbędnik czytelniczy



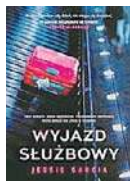
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



**Josie Quinn ponownie
w akcji**

„Dotyk śmierci” to 12. tom serii kryminalnej o detektywce Josie Quinn autorstwa Lisy Regan. Tym razem śledcza wraca do pracy po traumatycznych przeżyciach i staje przed sprawą morderstw powiązanych z tragicznym wypadkiem szkolnego autobusu, w którym zginęły dzieci mieszkańców Denton.

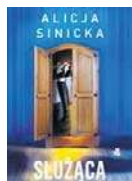
**Lisa Regan, „Dotyk śmierci”,
Wydawnictwo Dolnośląskie,
Wrocław 2026, cena 49,90 zł**



**Naprawdę chcesz to
zrobić? Dziś?**

Zaczyna się tak: dwie nieznanne siedzą obok siebie w samolocie lecącym do Denver. Jasmine ucieka po przejściach od agresywnego partnera, dla Stephanie to kolejna nużąca i frustrująca podróż służbowa. Nie łączy ich nic poza podobnym marzeniem: pragną innego życia.

**Jessie Garcia, „Wyjazd służbowy”,
wyd. Otwarte, Kraków 2026, cena
54,99 zł**



**Nie ma powrotu
do przeszłości**

Julia, która zbiera pieniądze na założenie własnej firmy sprzątajacej, dostaje pracę u państwa Borewskich. Już podczas rozmowy kwalifikacyjnej Julia czuje się nieswojo w ich wypełnionym zabytkowymi meblami domu. Pierwszego dnia w nowej pracy dziewczyna odkrywa na piętrze tajemniczy pokój, a w nim szafę wypełnioną sukienkami służącej jak z poprzedniej epoki.

**Alicja Sinicka, „Służąca”, wyd.
W.A.B., Warszawa 2026,
cena 49,99 zł**



**Gdy nikt nie ma odwagi
powiedzieć prawdy**

Czarnowo, niewielka malownicza wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta. Ola Nowak po-przysięgła sobie nigdy więcej tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

**Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót”,
wyd. Prószyński Media, Warszawa
2026, cena 49,99 zł**



**Łysy tropi w zaułkach
Wrocławia**

Wrocław, mroczne lata 50. Edward Popielski Łysy tkwi w marazmie. Nikt już nie drży przed nim ze strachu jak dawniej. Nieoczekiwanie jednak pojawia się szansa na powrót. Miastem wstrząsa fala zbrodni – ofiary są wyławiane z wody – a u Popielskiego zjawia się ekscen-tryczny mężczyzna, oferując dziwne zlecenie...

**Marek Krajewski, „Władca liczb”,
wyd. Znak, Kraków 2026,
cena 49,99 zł**



**Trzy zdesperowane matki
na tropie...**

Trzy najlepsze przyjaciółki od zawsze, Lindsey, Kendra i Dani, przeżywają koszmar każdego rodzica, gdy ich nastoletni synowie padają ofiarą tragicznego wypadku – jeden z nich ginie, drugi zapada w śpiączkę, a trzeci jest pogrążony w zbyt głębokiej traumie, by mówić. Matki rzucają się w wir desperackiego śledztwa...

**Lucinda Berry, „Cena przyjaźni”,
Wydawnictwo Filia, Poznań 2026,
cena 52,90 zł**

PITAWAL FUNERALNY

Wędrowki po śmierci. Losy zmarłych bywają równie ciekawe jak żywych

Grażyna Kuźnik

Nie wiadomo, kto leży w grobach Moliera, Krzysztofa Kolumba i Witkacego. W mogile kard. Richelieu spoczywa tylko głowa. Natomiast głowy pięknych kawalerów: hrabiego Annibala de Coconas oraz Bonifacego de La Mole, straconych za spisek antykrólewski – ich kochanki zatrzymały sobie na pamiątkę i trzymały na nocnych stolikach.

Najbardziej groteskowy los spotkał po śmierci 28-letniego Filipa I Pięknego, króla Kastylii. Jego nieszczęściem była obłędna miłość żony, słusznie zwanej Joanną Szaloną. Cierpiąca na brak równowagi psychicznej królowa była przekonana, że Filip żyje i nie pozwoliła złożyć ciała w trumnie.

Co gorsza, Joanna nareszcie była szczęśliwa. Filip przez cały czas był z nią, mogła go trzymać za rękę. Przerazoni dwór patrzył, jak kazała martwego króla rozbierać do snu i układać w łóżu małżeńskim, a rano ubierać i sadowić obok niej. Ciało męża towarzyszyło królowej przez rok. W końcu udało się namówić nieszczęsną, żeby złożyła zwłoki w trumnie. Ale kaplicę, gdzie leżał, widziała z okien swojej sypialni.

Do dzisiaj nie ustalono, kto leży w grobie Witkacego na Pękowym Brzyzku w Zakopanem. Rzekome ciało pisarza sprowadzono do Polski z ZSRR w 1988 r. Witkacy popełnił samobójstwo w 1939 r. na Ukra-



Pomnik nagrobny Armanda-Jeana du Plessis, kard. Richelieu (1585-1642) przedstawiający go konającego w ramionach Pobożności

inie i został pochowany we wsi Jeziory na Polesiu. Kiedy trumna przybyła w końcu do kraju, złożono ją w grobie jego matki. Sześć lat później speckomisja otworzyła trumnę i przekonała się, że zamiast Witkacego jest tam ciało nieznannej kobiety. Gdzie spoczywa pisarz, do dzisiaj nie wiadomo.

Nikt też nie wie, czy w trumnie francuskiego komediopisarza Moliera leży właśnie on. Nie ma raczej chętnych do sprawdzenia tego faktu, bo wiele wskazuje na to, że w Mauzoleum Moliera – Moliera nie ma. Kiedy pisarz zmarł, księża odmówili pochowania go w święconej ziemi i dopiero na rozkaz króla Ludwika XIV znaleźli mu kąć na cmentarzu, tam gdzie leżeli samobójcy.

Natomiast w grobowcu wszechwładnego niegdyś kardynała

Richelieu leży tylko jego głowa. I to cudem odnaleziona. Gdzie jest reszta? Podczas Rewolucji Francuskiej ludność Paryża wykopała kardynała z grobu i rozerwała zwłoki na strzępy. Ocalała jedynie głowa, którą pewien rzemieślnik schował za pazuchą. Zrobił na niej dobry interes, sprzedając za 50 franków. „Na rynku” głowa Richelieu pojawiła się dopiero prawie sto lat później.

Nie zaznała także spokoju kochana przez ludność Argentyny – Evita Peron. Żona argentyńskiego dyktatora była kilka razy wykradana z grobu, a jej trumnę skrywano w różnych miejscach. Ostatecznie trafiła do Włoch, stamtąd zabrano ją do Hiszpanii, dopiero po latach wróciła do Argentyny. Najpierw spoczęła obok męża, aż na cmentarzu Recoleta w Buenos Aires.

OBYCZAJE

Miecz katowski z Rastenburga

grab

W Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego na zamku w Kętrzynie, dawnym Rastenburgu, znajduje się niezwyklej eksponat – tzw. miecz sądowy. Inaczej mówiąc – katowski.

Przypuszczalnie jest to miecz, który pochodzi ze zbiorów Ostpreußisches Provinzialmuseum w Królewc. O przeznaczeniu miecza świadcza napisy wyryte na zbroczu: „WILTVIDICH · DER · STRA · FE · ENTZIEHN” „SO · T[H]V · BOES · MEIDEN · VND · FLIEHN” imożna go przetłumaczyć tak: „Jeśli chcesz uniknąć kary wystrzegaj się zła”.

Miecz, później topór

Dawne kroniki Kętrzyna zawierają liczne wzmianki o przestępstwach popełnianych w mieście i karach, jakie



Historycy przypuszczają, że miecz z Rastenburga był własnością rodziny katowskiej Growert

spotykały ich sprawców. Najcięższą stosowaną w dawnym prawie karę śmierci zasądzano winnym morderstw, w tym także kobietom zabijającym dzieci. Taka kara spotkała także kobietę sądzoną za sodomie.

Do wykonywania kary śmierci przez ścięcie używano miecza aż do początku XIX w., kiedy to miecz zastąpiono toporem. Miejscem wykonywania wyroków była mуро-

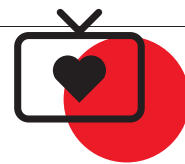
wana szubienica wybudowana prawdopodobnie w XV w. i stojąca do 1820 r. na dzisiejszej Górze Pożnańskiej.

Katfamilia Growertów

W dostępnych do dziś źródłach odnaleźć można znaleźć także rozproszone i nieliczne wzmianki o mistrzach katowskiego rzemiosła zatrudnianych przez władze miasta. W XVII stuleciu w Rastemborku pracowali kaci z rodziny Growert. Jeden z nich, Marcin Growert pełnił funkcję kata okręgu rastemborskiego w latach 1669-1685. Był on później, do 1697 r. nadwornym katem w Królewc.

W Królewc, jako kat miejski zatrudniony był także jego syn Gotfryd. Kolejny z Growertów – Lorenz był katem w Rastemborku w początkach XVIII w. Być może zastąpił on niejakiego Müllera, zmarł w 1702 r.

SERIALOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Mine dowie się od Ayfer, że Münnever – ta budząca w dziewczynce lęk oschła dama – jest jej babcią. Halil składa obietnicę, że nie spocznie i zrobi wszystko, by odnaleźć Pakize oraz jej starszą córkę. Burak próbuje udobruchać obrażoną Mine, która czuje się oszukana. Dziewczynka nie może pogodzić się z tym, że nikt wcześniej nie powiedział jej, że ma babcię. Yasemin tęskni za siostrą. W szpitalu Meltem ponownie krytykuje Yasemin za dopuszczenie do kradzieży leków. Burak jest coraz bardziej zirygowany zachowaniem współpracowników.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

List przyjaciela Lorenza z frontu przynosi wieści, które są jak miód na serce Cruz. Wynika z nich, że Manuela i Curro nie ma w rejestrze poległych. Lope nie może przeboleć, że Vera jest z Santosem. Simona z kolei jest zdruzgotana, że córka jej unika. Jest to dla niej bardzo bolesne. Romulo próbuje przekonać Catalinę do powrotu do pałacu. Do La Promesy przychodzi niespodziewany i niemiły widziany gość. Jana dostaje wreszcie list od Manuela.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Igor idzie z Julką do psychologa. Specjalista stwierdza, że Nowakówna potrzebuje pomocy psychiatry – prawdopodobnie ma zaburzenia osobowości! Nowak robi sobie wyrzuty, że nie dostrzegał problemów córki... Tymczasem ona szaleje na imprezie u Maćka – ostro ćpa i zachęca do tego innych! Leon jest w szoku i próbuje opanować nakręconą dziewczynę. Z kolei Juliusz nie zamierza pozwalać, by jakiś oszust skrzywdził Krystynę. Odnajduje żonę pacjenta. Kobieta pojawia się w szpitalu w chwili, gdy prof. Agier siedzi przy łóżku mężczyzny. Krystyna jest zdruzgotana – dała się oszukać... Prosi Ulę o usunięcie z jej telefonu aplikacji, przez którą go poznała. Zanim to zrobi, Hofferówna wyżywa się na Januszu i... dostaje odpowiedź! Co ciekawe – od Wojtka, który znalazł aplikację w laptopie ojca... Eliza i Jarek przychodzą na rozprawę sądu rodzinnego w sprawie opieki nad dziećmi. Kuratorka przekonuje ich, że będzie dobrze – ona wydała im możliwie najlepszą opinię... Po rozprawie małżonkowie idą do baru na Wspólnej – pojawiają się tam też Bruno i... Martyna! Kobieta ciepło wita Berga, co nie uchodzi uwadze Elizy. Wieczorem Bergowa prosi Agatę żeby dowiedziała się, kim dla jej męża jest Wrońska.

G. 20:25

Ranczo

TVP Polonia

Serial „Ranczo” podbił serca widzów w dużej mierze dzięki genialnie dobranej obsadzie. W szczególności na wyróżnienie zasługuje kreacja Katarzyny Żak, czyli serialowej Solejukowej. Aktorka w jednym z wywiadów zdradziła, że gdy pojawiła się w pełnej charakterystyce przed reżyserem, ten... kompletnie jej nie poznał! Ten sam zabieg zastosowano w jednym z odcinków. Mowa o epizodzie, gdy Szymek Solejuk wraca do domu po egzaminach. Czeką go uroczyste wręczenie dyplomu. Solejukowa bardzo chciałaby uroczystość zobaczyć, ale wstydzi się swojego zaniedbanego wyglądu. W sukurs przychodzą jej Lucy i Hadziukowa, która jest byłą kosmetyczką. Fundują jej taką przemianę, że kobiety nie poznaje cała wieś, a nawet własny mąż! Tak samo Jerry, który nie rozpoznaje w atrakcyjnej kobiecie zabiedzonej babiny z Wilkowyj.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan dowie się, że jego ukochana Hancer jest w ciąży. To dopiero da mu do myślenia! Hancer jest w finansowym dołku. Z opresji ratuje ją Melih, który zdecyduje się pożyczyć jej swoje wszystkie oszczędności. Niestety – rozwiązując problem Hancer, zrobił problem Sinem. Bez pieniędzy na koncie Sinem nie może wynająć domu. Mukadder przeżywa katusze, ilekroć spojrzy na „wnuka”. Nie może znieść myśli, że okłamuje syna. Hancer przygotowuje się do wyjazdu.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Trwa pogrzeb Jaime Aldaya. Ursula nie bierze w nim udziału. Wykorzystuje okazję, by jechać po Moisesa. Na drodze staje jej Carmen, którą Ursula godzi sztyletem. Ranną znajduje Samuel. Okazuje się, że Silvię porwał niejaki Blas, który niegdyś trafił przez nią do więzienia i pragnie zemsty. Dzięki Fabianie El Peña postanawia powiedzieć prawdę: Eva nie jest żoną Iníga, a Nacho jego synem. To sprawia, że Leonor wraca do niego. Niestety, Hindus umiera i Flora zostaje aresztowana.

KRZYŻÓWKA NR 116

- Poziomo:**
- 3) mały bawół krętorogi z Celebesu,
 - 6) ryba na wigilijnym stole,
 - 11) macecznik leśnej zwierzyny,
 - 12) hitlerowski obóz jeniecki dla podoficerów,
 - 13) łąka leżąca w zakolu rzeki,
 - 14) idealny kształt twarzy,
 - 15) historyczna stolica Wołynia,
 - 16) ulubieniec, oczko w głowie opiekuna,
 - 17) bratnia dusza, towarzysz,
 - 18) Spokojny lub Indyjski,
 - 19) sułtanat na Bliskim Wschodzie,
 - 21) wybierana w konkursie piękności,
 - 23) niewielki potok, strumyk,
 - 26) dęty instrument muzyczny,
 - 27) produkt alkoholowej fermentacji cukrów,
 - 30) tytuł piosenki Tadeusza Woźniaka,
 - 31) długa wełna kóz angorskich,
 - 34) Polka sprzed wieków,
 - 38) dawna nazwa szkoły,
 - 39) czasem nie warta za wyprawkę,
 - 40) domena wrózek i magów,
 - 41) tkanka tłuszczowa zwierząt,
 - 42) wyuczony zawód Jana Himilbsbacha.

- Pionowo:**
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
 - 2) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
 - 3) dydaktyczna opowieść z morałem,
 - 4) zatoka w zachodniej części wyspy Honsiu w Japonii,
 - 5) amerykański prom kosmiczny,
 - 6) dawny pojemnik na atrament,

12 312 53 88

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

0211454748

AUTOPROMOCJA

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11						12						13				
				14					15							
16						17						18				
				19	20				21		22					
23	24		25			26					27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												

- 7) gryzoń z Ameryki Południowej,
- 8) służy do impregnacji drewna,
- 9) Anna, jedna z sześciu żon Henryka VIII,
- 10) Jacek, polski poeta i prozaik,
- 20) skała na posągi i posadzki,
- 22) drapieżny kot z Afryki,
- 24) wysokie, stojące lustro,
- 25) zadawniony żal, pretensja,
- 28) grecki bohater spod Troi,
- 29) „... Magellana”, powieść Stanisława Lema,
- 31) surowy sok wyciączony z owoców,
- 32) najwyższy dowódca wojsk w dawnej Polsce,
- 33) naczynie do parzenia herbaty,
- 35) płat blachy lub papieru,
- 36) niedochowanie wierności małżeńskiej,
- 37) znawca budowy organizmów.

ROZWIĄZANIE NR 115

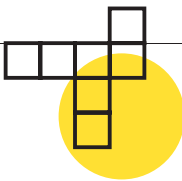
S	W	Z	L	O	T	A	R	Y	B	K	A	K	M
T	E	I	N	A	R	T	R	U	W	A	G	A	
A	E	S	A	B	A	U	D	I	A	R	S	R	
W	E	D	K	A	I	Y	M	N	I	S	Z	E	K
K	Z	D	T	A	R	L	A	K	G	U	E		
A	G	A	R	A	G	A	R	R	A	B	A	R	B
R	A	I	F	A	U	N	U	A	R				
S	Z	U	F	E	L	K	A	O	B	R	A	C	Z
Y	I	Z											
O	B	L	A	W	A								
L	U	O											
S	E	K	C	J	A								
T	A	S											
R	Y	S	I	K									
O	Z	O	B	L	A	T	Y	W	A	C	Z	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dobry gust	wiązka zboża niska kanapa	sztuka układania kwiatów	polski Liaz	odrobina mebel z szufladami	wiosenny kwiat	wal-tornia	sprzęt lgi Świątek	krzew parkowy wojskowy bufet
ekran komputera				kutykula				
				mroźna pora roku		materiał opatrunkowy		
płynny miód				muzyka improwizowana			chlebowy napój	Bikini na Pacyfiku
włoski w ogródku	duchowny w cerkwi	wielki ssak morski	konnica, kawaleria	ciężki metal żelazstwo		waluta Mjanmy		
dawny taniec dworski						stary polski deser		
Barbara-ryńca				pole ze zbożem				
			domena Lucyfera		Buster, niemy komik			
pracownik kotłowni				imię Farrow, aktorki		duże pomieszczenie		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TORNADO.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odkryjesz w sobie siłę do działania. Horoskop dzienny przypomina, że szczęście sprzyja odważnym.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czasem warto odpuścić i zaufać intuicji. Horoskop na dziś wróży, że drobny gest może znaczyć bardzo wiele.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że otwartość i szczerość będą Twoim atutami.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś bliski czeka na Twój uśmiech. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać mu go bez wahania.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Pokaż światu, na co Cię stać. Horoskop na dziś mówi, że duma i odwaga zaprowadzą Cię na sam szczyt.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadbaj o porządek w głowie i wokół siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że spokój wewnętrzny da Ci siłę.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj skrajności i słuchaj obu stron. Horoskop dzienny wróży, że dzisiejszy wybór wpłynie na przyszłe relacje.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś mówi, że odwaga w emocjach pomoże Ci odzyskać kontrolę i spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kusi - nie odmawiaj! Dziś każde „tak” otworzy nowy rozdział. Działaj zgodnie z sercem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny przypomina, że sukces smakuje lepiej, gdy możesz dzielić go z bliskimi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł z pozoru szalony może okazać się genialny. Horoskop to wskazówka, by działać bez lęku i z pasją!

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaufaj przeczuciom. Horoskop na czwartek mówi, że miłość i sztuka będą Twoim schronieniem i inspiracją.

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

KUPIĘ

AUTA I MOTOCYKLE

Z CZASÓW PRL

/1940-90/

krajowe lub zagraniczne,

rozbite, uszkodzone

lub niekompletne.

510 644 013 513 640 246

AUTOPROMOCJA

Echo

Dnia

Nie przegap

piątku

echodnia.eu

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz

bez wychodzenia z domu

przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011560574

STAROSTA KIELECKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) celem podania do publicznej wiadomości, informuje o wywieszeniu w dniach od 30.07.2026 r. do 19.08.2026 r. na tablicach ogłoszeń w siedzibie: Starostwa Powiatowego w Kielcach ul. Wrzosowa 44, na stronie internetowej Powiatu Kieleckiego i na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kielcach www.bip.powiat.kielce.pl, a także na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej, wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej, położonej w obrębie geodezyjnym 0004 Dąbrowa gmina Masłów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 176/12 o powierzchni 0,0140 ha. Informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25-211 Kielce, I piętro, pokój nr 103, telefon kontaktowy (41) 200-14-08.

REKLAMA

0011548262

OBWIESZCZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna

ogłasza

PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej, dla działek nr 5/12, 5/13, 5/21 w Mogilnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213) tel. nr 52 318 55 46

a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 29 czerwca 2026 r. do 29 sierpnia 2026 r.

REKLAMA

0011560489

INFORMACJA

Wójt Gminy Rytwiany

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, na okres 21 dni tj. od 28 lipca 2026 r. do 18.08.2026 r., zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz dzierżawę w drodze bezprzetargowej. Informacja została zamieszczona na stronie internetowej: www.rytwiany.bip.jur.pl, w prasie lokalnej oraz sołectwie Niedziałki, Ruda, Rytwiany, Strzegom. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Rytwiany, pok. 32, tel. 158647934.

REKLAMA

0011560660

INFORMACJA

Tczów, dnia 29.07.2026 r.

Wójt Gminy Tczów informuje, że w dniach od 29.07.2026 r. do 19.08.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Tczowie, Tczów 124, 26-706 Tczów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://www.bip.tczow.akcessnet.net/index.php?ldg=4&id=802&x=123&y=91> w zakładce Inne – Ogłoszenia – Rok 2026 zamieszczony został:

- wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat stanowiących własność Gminy Tczów.

REKLAMA

0011560580

STAROSTA KIELECKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) celem podania do publicznej wiadomości, informuje o wywieszeniu w dniach od 30.07.2026 r. do 19.08.2026 r. na tablicach ogłoszeń w siedzibie: Starostwa Powiatowego w Kielcach ul. Wrzosowa 44, na stronie internetowej Powiatu Kieleckiego i na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kielcach www.bip.powiat.kielce.pl, a także na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej, wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu, położonej w obrębie geodezyjnym 0003 Górnogmina Górnogmina, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 90/4 o powierzchni 0,4451 ha. Informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25-211 Kielce, I piętro, pokój nr 103, telefon kontaktowy (41) 200-14-63.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011560466

OGŁOSZENIE

Wierzbica, dnia 30.07.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Wierzbica

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr VII/35/2024 Rady Gminy Wierzbica z dnia 29 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wierzbica, Wójt Gminy Wierzbica zawiadamia

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Wierzbica oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko. Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 30 lipca 2026 r. do 26 sierpnia 2026 r. i obejmą:

- zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w dniach od 30 lipca 2026 r. do 26 sierpnia 2026 r.
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2026 r. od godz. 15³⁰ do 16³⁰ na parterze w budynku Urzędu Gminy Wierzbica przy ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica.
- dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2026 r. w godz. 16³⁰ – 18⁰⁰ na parterze budynku Urzędu Gminy Wierzbica przy ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica.

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- papierowej na adres: Urząd Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica lub,
- elektronicznej na adres e-mail: wierzbica@wierzbica.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-19354-70962-UJFAD-35 lub adres skrytki ePUAP Urzędu Gminy Wierzbica: [/s78li03gsp/SkrytkaESP](https://s78li03gsp/SkrytkaESP)

Uwagi do projektu planu ogólnego należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica,
- na stronie Urzędu Gminy Wierzbica: <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/plan-ogolny-gminy-wierzbica---konsultacje-spoeczne>
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wierzbica: <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/plan-ogolny-gminy-wierzbica---konsultacje-spoeczne>
- na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania wniosku.

Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której wniosek dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wierzbica.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica w godzinach pracy Urzędu. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Szczegółowa klauzula informacyjna dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wierzbica <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica> w zakładce „O Gminie –> Klauzula informacyjna RODO” lub w siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Wierzbica
Agnieszka Jastrzębska

REKLAMA

0011560392

BURMISTRZ GMINY I MIASTA GRÓJEC

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Grójcu przy ul. Józefa Piłsudskiego 47 wywieszono na tablicy ogłoszenie o pierwszym pisemnym przetargu nieograniczonym na dzierżawę w latach 2027-2029 gruntu gminnego położonego przy ul. Mszczonowskiej w Grójcu, oznaczonego jako część działki nr ew. 1370, część działki nr ew. 1371 oraz część działki nr ew. 1376 o łącznej pow. 0,0810 ha, z przeznaczeniem pod zieleniak. Pisemne oferty na dzierżawę należy składać do dnia 9.09.2026 r. do godz. 12.00 w siedzibie Urzędu. Strony internetowe, na których opublikowano ogłoszenie o przetargu: www.grojecmiasto.pl i www.bip.grojecmiasto.pl.

PIŁKA NOŻNA

GieK Sa musi odrabiać, a Raków tylko dopełnić formalności

Jacek Czaplewski

Czy polskie drużyny przejdą w komplecie do III rundy eliminacji europejskich pucharów? Odpowiedź poznamy wieczorem po meczach Ligi Konferencji. GKS Katowice musi odrobić straty z MSK Żyliną, a Raków Częstochowa powalczy o utrzymanie zaliczki z maltańską Vallettą FC.

Katowiczanie w ubiegły czwartek po dość słabym występie przegrali z Żyliną 1:2. Teraz przyjdzie im walczyć nie tylko z rywalem, ale i z upałami. O godzinie 20.30, gdy wybrzmi pierwszy gwizdek, termometry mają wskazywać około 30 stopni Celsjusza. Transmisję ponownie obejrzymy na ogólnodostępnym kanale TVP Sport z komentarzem Jacka Laskowskiego i Roberta Podolińskiego.

Fani liczą na odwrócenie wyniku. Do wczoraj sprzedano ponad 12 tysięcy biletów. Zespół wierzy w powiedzenie, że do trzech razy sztuka,



FOT. DAVID WYGAS

Raków wygrał pierwszy mecz w Częstochowie z Vallettą FC 3:1

pierwsze dwa mecze sezonu (oba wyjazdowe) przegrał bowiem 1:2. – Zeszły sezon zakończył się dla nas spektakularnie. Dziś jest trochę smutno, ale wszystko przed nami. Liczymy na odrobienie strat z Żyliną – mówił w niedzielę po spotkaniu z Wisłą Kraków trener katowiczian Rafał Górak.

Jeżeli GieKSie uda się awansować, to w kolejnej rundzie zagra najprawdopodobniej z izraelskim Hapoelem Tel Awiw, który prowadzi w dwumeczu z bułgarskim Łudogorcem Razgrad 2:0.

Kolejnym przeciwnikiem Rakowa ma być z kolei przegrany pary szwedzko-belgijskiej z Ligi Europy: Hammarby lub Anderlecht (w pierwszym meczu padł remis 1:1). Zespół Dawida Krocza, który liże rany po ligowej porażce z Wisłą Płock, najpierw musi jednak skupić się na utrzymaniu przewagi z ul. Limanowskiego, gdzie wygrał 3:1.

Wbrew pozorom nie zanoszą się na spacer. Maltańczycy z Valletty FC potrafili tydzień temu objąć prowadzenie w 23 minucie i utrzymać je aż do 53. minuty. Wyjazdowy rewanż rozpocznie się o godzinie 19.30. Do gry jest już gotowy stoper Stratos Svarnas, narzekający ostatnio na drobny uraz. Z powodu tego meczu czeka nas historyczny moment, ponieważ pierwszy raz transmisję przeprowadzi Telewizja Republika.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Jagiellonii, hit Wieczystej – znaczące transfery w ekstraklasie

Jacek Czaplewski

Do ofensywy przeszła Jagiellonia Białystok, bijąc swój rekord. Kolejnego byłego reprezentanta Polski ściga z kolei beniaminek PKO BP Ekstraklasy – Wieczysta Kraków.

Wieczysta od lat specjalizuje się w namawianiu znanych piłkarzy. Już na okręgowkę sprowadziła Sławomira Peszkę, pełniącego obecnie funkcję wiceprezesa odpowiedzialnego za kształt kadry. Potem miała w kadrze Michała Pazdana czy Jacka Góralskiego. Teraz oprócz sówitej pensji może zaoferować także grę na najwyższym szczeblu rozgrywek. Po sześciu latach spędzonych we Francji, Włoszech i Turcji właśnie za sprawą krakowskiej drużyny do Polski wróci 6-krotny reprezentant kraju Mateusz Wieteska. 29-latek utworzy duet stoperów z Chorwatem Antonio Miliciem, którego sprowadzono z Lecha Poznań.

Nieoczekiwanie największą burzę w środowisku wywołał zaś trans-

fer Darko Churlinova. Widzew Łódź obwinia Macedończyka i Pogoń Szczecin o brak klasy, bo to u niego jeszcze w sobotę przebywał na testach, po czym pod osłoną nocy odjechał z opłaconego hotelu, by związać się z ligowym rywalem. – Kolacja nie oznacza ślubu – odpowiedział obrazowo prezes Portowców Alex Haditaghi, ale niesmak pozostał. Tymczasem Jagiellonia Białystok bez specjalnego rozgłosu wydała rekordowe w swoim przypadku 850 tysięcy euro na Andersa Klynge. Duńczyk z norweskiego Bodo/Glimt będzie odpowiedzialny w niej za rozgrywanie. W ubiegłym sezonie zaliczył kilka symbolicznych występów w Lidze Mistrzów.

Ciekawie dzieje się również na zapleczu ekstraklasy. Lechia Gdańsk poinformowała o uregulowaniu zaległości, przez które ciążył na niej zakaz transferowy. Trwa teraz walka z czasem, by na piątkowy mecz przeciwko Warcie Poznań udało się zarejestrować i wystawić w składzie trzech piłkarzy pozyskanych w letnim okienku.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

001155950

Wielkie kolarstwo znów w Polsce! **LANGTEAM** 3 sierpnia ruszy 83. Tour de Pologne UCI WorldTour

W dniach 3-9 sierpnia światowa elita ponownie przyjeżdża do Polski, gdzie odbędzie się 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Tegoroczna edycja wyścigu będzie wyjątkowa i zostanie rozegrana pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka” po 7 wymagających dniach! Do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą także Biało-Czerwoni. Łącznie kolarze elity przejadą ponad 1100 kilometrów!

Jak co roku, w sierpniu oczekibiców kolarstwa z całego świata będą zwrócone na Polskę, gdzie zostanie roze-

grany 83. Tour de Pologne UCI WorldTour. Za sprawą swojej rangi, impreza przyciąga czołowe drużyny i gwiazdy światowego peletonu. Na wstępnej liście startowej znaleźli się między innymi Joao Almeida, Paul Magnier, Olav Kooij i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski.

Hasło tegorocznej trasy wyścigu to „Północ-Południe” – w taki sposób będzie przebiegała trasa sierpniowych zmagani. Rywalizacja rozpocznie się w Gdyni, świętującej w tym roku swoje 100-lecie, skąd zawodnicy udadzą się po ponad 230-kilometrowej trasie w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwy-

cięcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Kolejnego dnia peleton przejdzie dynamiczny etap z nadmorskich Międzyzdrojów do Szczecina, a nazajutrz zawodników czeka przeprawa z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry. Czwarty etap Tour de Pologne poprowadzi po szosach Dolnego Śląska z Żagania do Karpacza, gdzie zawodnicy zafiniszą na kultowym Orlinku, pamiętającym triumfy gwiazd kolarstwa, w tym Alberto Contadora czy Mateja Mohoriča.

Odcinek z metą w Karpaczu będzie pierwszym aktem górskiego tryptyku, przygotowanego przez organizato-

rów. Piąty etap poprowadzi bowiem z Opola pod Kocierz Resort i zakończy się wymagającym podjazdem, a „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort. Na ledwie 126-kilometrowej trasie, zawodnicy pokonają aż 6 Premii Górskich PZU, włącznie ze stromą Ścianą BUKOVINA. To wyzwanie dla rasowych górali, a zwycięzca etapu dołączy do prestiżowego grona triumfatorów z Bukowiny Tatrzańskiej, w którym znajdują się między innymi Remco Evenepoel, Joao Almeida, Simon Yates czy Rafał Majka.

Rywalizacja w 83. Tour de Pologne – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sier-

nia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Zmagania najlepszych drużyn świata będzie można oglądać za pośrednictwem transmisji ze wszystkich etapów, realizowanej przez Telewizję Polską, a dostępnej także na antenach Eurosportu i na platformie streamingowej HBO Max. Dzięki temu sygnał z wyścigu dotrze nie tylko do polskich kibiców, ale także do fanów kolar-

stwa z 65 krajów, promując tym samym Polskę na arenie międzynarodowej.

Tour de Pologne to nie tylko zawodowe ściganie, ale także imprezy towarzyszące. W sobotę, 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej i okolicach rozegrany zostanie ORLEN Tour de Pologne Amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, a w dniach 3-5 sierpnia najmłodszy adept kolarstwa z kategorii wiekowych Żak oraz Młodzik będą walczyć w Tour de Pologne Junior – Memoriale Mariana Więckowskiego o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w Klasyfikacji Generalnej ORLEN – Sponsora Głównego Tour de Pologne Junior.

83.Tour de Pologne				03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDRÓJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ			
07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOVINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”							

SPORT

PIŁKA RĘCZNA

Artiom Karaliok, zmobilizował nowego zawodnika Industarii do nauki polskiego

Artiom Karaliok, Obrotowy Industarii Kielce jest jednym z głównych kandydatów do roli kapitana w zespole po odejściu Alexa Dujzebajewa. Teraz w zespole będzie miał rodaka

Dorota Kułaga

- Gdy trener Krzysztof Lijewski podpisał dwuletni kontrakt, to chciałem jak najszybciej wracać do treningów, ale pomyślałem, że on też musi kiedyś odpocząć - mówił z uśmiechem przed pierwszym treningiem Artiom Karaliok, obrotowy Industarii Kielce. Industria Kielce rozpoczęła treningi w poniedziałek 27 lipca.

Obrotowy Industarii Kielce jest jednym z głównych kandydatów do roli kapitana w zespole po odejściu Alexa Dujzebajewa. - Chyba tak. Jestem tutaj od dziewięciu lat. Byłem w radzie drużyny, ale to nie jest najważniejsze pytanie w tym momencie. Dopiero wróciliśmy do treningów - mówił przed pierwszym treningiem pochodzący z Białorusi Artiom Karaliok.

W czasie urlopu odpoczął fizycznie i mentalnie, ale stęsknił się już za treningami.

- Pięć tygodni przed powrotem do Kielc już trenowałem. Teraz będzie łatwiej. Samemu jest trudniej. Kiedy biegniesz, musisz kogoś gonić. Jeśli chodzi o nasz zespół, doszło w nim do dużych zmian. Mamy zawodników, którzy mają klasę. Dejan Milosavljev, Luka Klarica i Julien Bos mają już rozegranych wiele spotkań w Lidze Mistrzów. Dla nich dostosowanie się do naszej taktyki nie będzie aż takie trudne. Klasa jest



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Artiom Karaliok, obrotowy Industarii Kielce, jest jednym z kandydatów do przejścia opaski kapitana po odejściu Alexa Dujzebajewa.

klasa. Mam nadzieję, że wszyscy jak najszybciej wkomponują się do naszej drużyny - powiedział Artiom Karaliok.

Obrotowy Industarii będzie miał teraz w zespole swojego rodaka. Jednym z nabytków mistrza Polski jest Kirił Rabczyński, 21-letni rozgrywający, ostatnio grający w SKA Mińsk.

- To jest człowiek do pracy. Obudzisz go w nocy i powiesz, że ma biegać, to będzie biegał. Jest bardzo spokojny. Pochodzi z małego mia-

stecka. Uważam, że ma duży potencjał, żeby grać 60 minut w ataku i w obronie. Dopiero za tydzień będzie miał 21 lat. Ja tutaj przychodziłem będąc starszym zawodnikiem i nie od razu z białoruskiej ligi. Dla niego pewnie będzie ciężko, bo to inny świat. Do tej pory oglądał nas w telewizji. Z Mińska od razu trafia do drużyny Ligi Mistrzów. Nie możemy od niego wymagać, że z miejsca będzie rzucał po 15 bramek. Oby tak było, ale myślę, że na początku

będzie ciężko - mówił białoruski obrotowy mistrza Polski.

Artiom Karaliok dodał, że swojego młodszego kolegę kilka miesięcy temu mobilizował do nauki języka polskiego. - Kiedy w grudniu byłem na Białorusi i zapytałem go, czy mówi po polsku, to powiedział, że nie. Powiedziałem, że ma czas do lipca. Miał nauczyciela i lekcje w każdym tygodniu. Teraz będzie mu łatwiej, bo z każdym dniem będzie uczył się wielu słów. Już jednak rozumie 90 procent tego, co mówimy w szatni. To na pewno mu pomoże w aklimatyzacji - powiedział nasz obrotowy Artiom Karaliok.

Pierwsze treningi

Industria Kielce okres przygotowawczy rozpoczęła w poniedziałek, 27 lipca, od zajęć na siłowni.

Trener przygotowania motorycznego Industarii Kielce Mariusz Skuta przeprowadził pomiary skoczności i dynamiki. W kolejnych dniach zespół trenować będzie raz lub dwa razy dziennie. W sobotę, 8 sierpnia, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się mecz kontrolny, który będzie otwarty wyłącznie dla posiadaczy kartonów. Po nim zaplanowano spotkanie z zespołem, ale również skierowane jest ono wyłącznie dla posiadaczy kartonów.

KRÓTKO

Piłka nożna

Stanisław Kapłon zagra w Starze Starachowice

Star Starachowice poinformował, że nowym zawodnikiem grającej w 3. lidze drużyny został 19-letni Stanisław Kapłon. W ostatnim sezonie był czołowym strzelcem Pili-cy Białobrzegi. Stanisław Kapłon urodził się 16 czerwca 2007 roku w Radomiu. Swoją przygodę z futbolem rozpoczynał w drużynach juniorskich Pili-cy Białobrzegi, z której przed dwoma laty przeniósł się do Akademii Radomiaka Radom. Ostatni sezon spędził jednak w barwach Pili-cy, występującej w Decathlon 5. lidze mazowieckiej. Stanisław Kapłon najlepiej czuje się występując w linii ataku, nie jest mu jednak obca gra na skrzydle. W poprzednim sezonie był jednym z najlepszych strzelców Pili-cy zapisując na swoim koncie 7 goli. **SW**

Piłka nożna

Kacper Bujak z Mielca do Czarnych Połaniec

Kacper Bujak został nowym zawodnikiem grających w 3 lidze Czarnych Połaniec. 18-letni, środkowy obrońca przeniósł się do żółto-czarnych na zasadzie wypożyczenia ze Stali Mielec. Kacper Bujak to wychowanek Stali Mielec, gdzie przeszedł praktycznie przez każdą grupę wiekową, choć w pierwszej drużynie nigdy nie zadebiutował. Ostatni sezon spędził w drużynie rezerw Stali, z którą w klasie okręgowej uplasował się na 4. miejscu w tabeli. W sezonie 2024/2025 z drugą drużyną Stali grał również na poziomie 4. ligi, występował także w czwartoligowym Legionie Pilzno. W Połancu będzie występował w sezonie 2026/2027. **MB**

Piłka nożna

Dwóch nowych piłkarzy AKS 1947 Busko-Zdrój

Maciej Janicki i Jakub Różycki wzmocnili AKS 1947 Busko-Zdrój przed startem rozgrywek Betclia 3. ligi piłki nożnej. Obaj zostali wypożyczeni z pierwszoligowej Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Różycki to 21-letni pomocnik to wychowanek klubu Tuchovia Tuchów oraz były zawodnik Unii Tarnów, Akademii Górnik 20 Tarnów, KKS Kalisz i Pogoni Nowe Skalmierzyce. Janicki to 18-letni bramkarz to wychowanek klubu Westovia Tarnów oraz były zawodnik Akademii Tarnovii - MPEC Tarnów i Akademii Piłkarskiej Stal Rzeszów. **SW**

BILARD

Skowerski w Malezji. Wesołowska w Ameryce

Dorota Kułaga

Bardzo dobrze zaprezentował się w zawodach Champion of Champions w Malezji zawodnik Fortis Bilard Kielce Karol Skowerski.

W zaliczanej do Pucharu Świata w bilard heyball imprezie w Ma-

lezji. wzięło udział 64 najlepszych zawodników z 63 krajów. Karol Skowerski z Fortis Bilard Kielce zajął dziewiąte miejsce.

Karol Skowerski zajął ostatecznie 9 miejsce ulegając po dramatycznym pojedynku w walce o ćwierćfinał byłemu mistrzowi Europy Kevinowi Zarekani (Szwecja) po serii rzutów karnych 3-4.

Jak powiedział nam prezes Fortis Bilard Kielce Grzegorz Kędziński Karol Skowerski w tym meczu przegrywał już 2-5 i ostatecznie w ciągu zaledwie 20 minut doprowadził do remisu i rzutów karnych, wbijając

ostatnią czarną bilę dającą remis, na dwie sekundy przed końcem spotkania.

- Występ trzeba udąć za bardzo dobry biorąc pod uwagę fakt, że Karol dotarł na zawody z ponad 30 godzinnym opóźnieniem. Pierwszy z samolotów miał opóźnienie, a linie lotnicze zaproponowały nowy lot dopiero po dwóch dniach, czyli bez szans na rozegranie jakichkolwiek spotkań. Udało się ostatecznie po kilku godzinach znaleźć nowy lot i dotrzeć na zawody na kilka godzin przed meczem - powiedział nam prezes Fortis Bilard Kielce Grzegorz Kędziński.

Katarzyna Wesołowska w Stanach Zjednoczonych

W Stanach Zjednoczonych w Mistrzostwach Świata w bilard 8 bil zagrała również Katarzyna Wesołowska z Fortis Bilard Kielce. Tym razem nasza zawodniczka nie mogła odnaleźć swojej gry i ostatecznie zakończyła zawody na 33 miejscu.

Rozpoczęły przygotowania do imprezy w Kielcach

Zawodnicy kieleckiego klubu wracają do Polski we wtorek rozpoczęły przygotowania do mistrzostw Europy i Pucharu Świata, które w sobotę 1 sierpnia rozpoczną się w Kielcach.